

PAKA ma już 25 lat!



str. 15

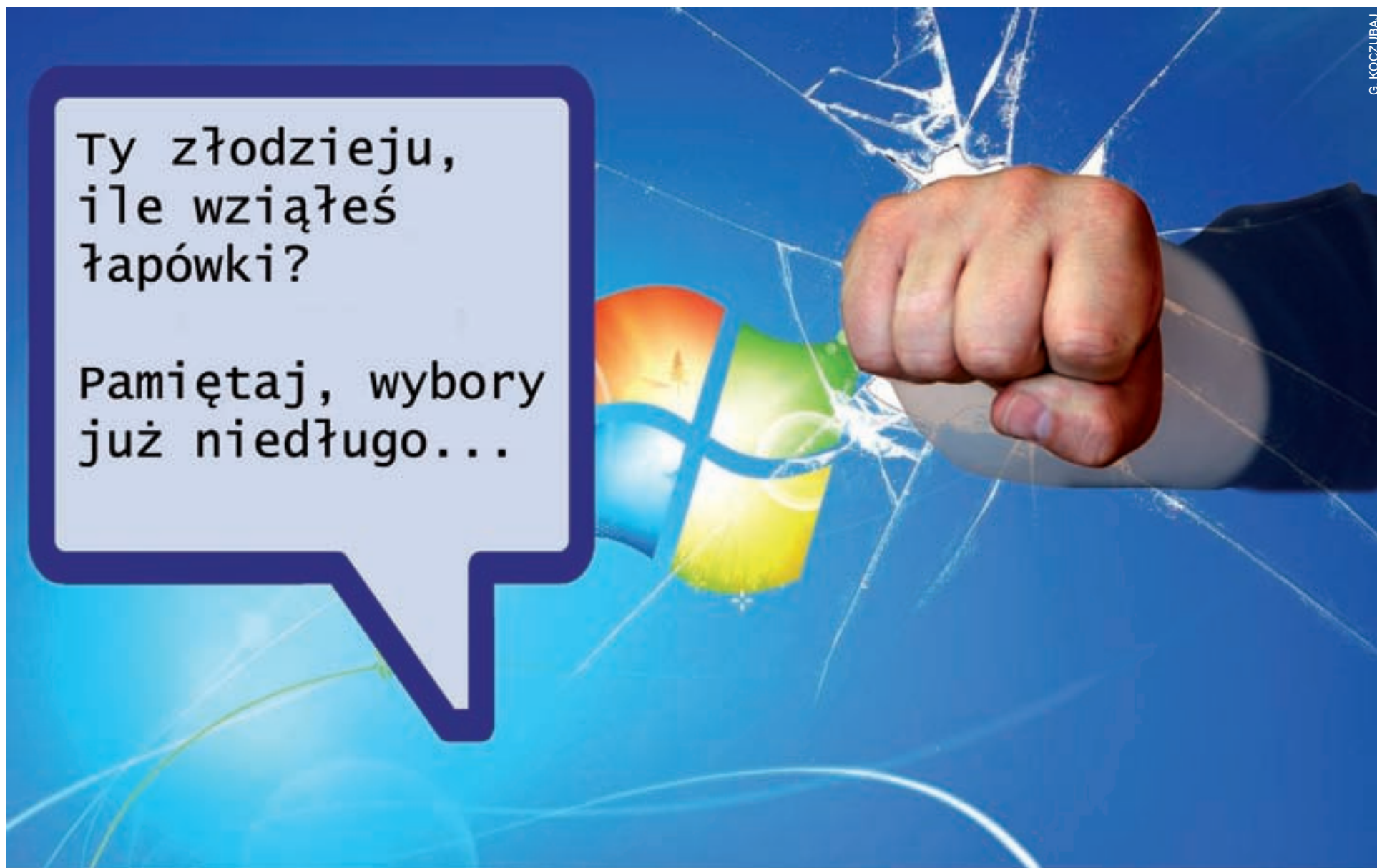
nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 23 (2868) Rok 56, 10 czerwca 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Dowalić burmistrzowi, wystraszyć prezydenta

str. 20-21



G. KOCZUBAJ

Odłożona koronacja

str. 16

Prawda przykryta mgłą

str. 7

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h
ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Zjawia z opactwa

str. 18

OSUSZANIE BUDYNKÓW
- izolacja pozioma i pionowa
- drenaż
Tel. 603-970-483

nj24.pl

Blog naczelnego

Wielkie, wspaniałe a nawet wzruszające obchody 25-lecia pierwszych, częściowo demokratycznych wyborów przykuło uwagę wszystkich Polaków, a także sporej części opinii publicznej całej Europy. Szkoda, że choćby na ten jeden tylko raz, nie uczyniono wyjątku i nie zaproponowano Polakom dnia wolnego od pracy, nawet kosztem jakiegoś innego święta, których przecież w naszym kalendarzu nie brakuje. Może organizatorzy obchodów 4 czerwca sami nie spodziewali się takiego organizacyjnego sukcesu, obecności tylu głów państw i innych osobistości. Na pewno nie mogli przewidzieć tak porywającego przemówienia prezydenta Baracka Obamy. Na pewno całej europejskiej opinii publicznej przypomniano, że to Polacy jako pierwsi naruszyli integralność żelaznej kurtyny, uchylili ją, tak, że droga ku pełnej wolności ukazała się nie tylko naszemu narodowi, ale także innym uciemiężonym społecznościom krajów tak zwanych demoludów. Tak zwanych, bo jak wiadomo ustrój ten nie miał nic wspólnego ani z demokracją ani z władzą ludu.

Święto Wolności było wspaniałą lekcją historii szczególnie dla młodego pokolenia, które może w końcu uwierzyło, że 25 lat temu, wydarzyło się coś wyjątkowego i że nasza demokracja ani system wolnorynkowy nie obowiązywały w Polsce od zawsze i trzeba było wielu ofiar, aby ten stan osiągnąć.

Wśród tych, którzy kontestowali święto 4 czerwca były media rosyjskie, które jak tylko umiały najlepiej starały się umniejszyć zarówno znaczenie przemówienia amerykańskiego prezydenta w Polsce jak i samej daty w historii Europy. Media rosyjskie skupiły się więc na utrudnieniach w komunikacji miejskiej w Warszawie, które rzecz jasna, przy organizacji tak wielkiego przedsięwzięcia musiały nastąpić. Trzeba pamiętać, że właśnie 4 czerwca to data od której zaczął się demontaż wielkiego sowieckiego imperium i jego wpływów, czego wielu twarogłowych i zindoktrynowanych Rosjan nie może nam przebaczyć.

Również w Polsce znalazła się spora grupa naszych rodaków, którzy umniejszali a czasem wręcz odcinali się od tego wielkiego, narodowego święta. I wbrew pozorom nie byli to działacze lewicowi, często wywodzący się przecież ze struktur PZPR, ale współcześni działacze Solidarności. Żał było słuchać wywodów pośła Janusza Śniadka, byłego szefa związku zawodowego „Solidarność”, że Święto Wolności zostało zawłaszczane przez aparat państwowy. Jakby zapominając, że solidarny okazał się wówczas cały naród, że honorowym gościem obchodów był pierwszy, legendarny przywódca Solidarności i późniejszy prezydent RP Lech Wałęsa. I zapominając przede wszystkim o tym, że obchody ważnych rocznic są po to, by jednoczyć naród wokół jednej wielkiej idei, a nie po to, by stroić fochy i udowadniać, że 4 czerwca de facto niewiele znaczył w historii Polski. Panowie związkowcy, wstyd, po prostu wstyd.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Platforma Obywatelska i ODŚ chcą porozumienia przed wyborami

Zaczynają się podchody

Rozpoczęliśmy rozmowy w sprawie współpracy na szczeblu Jeleniej Góry - poinformował w ubiegłym tygodniu Hubert Papaj, szef Platformy Obywatelskiej w Jeleniej Górze. - Nic o tym nie wiem - powiedział z kolei prezydent Marcin Zawila z tej samej partii. To znak, że wybory coraz bliżej.

- Naszym celem jest wykreowanie nowego programu dla Jeleniej Góry i znalezienie ludzi, którzy będą w stanie ten nowy program wdrożyć w życie - mówi Hubert Papaj.

- Kilka tygodni temu władze PO w Jeleniej Górze skierowały takie zaproszenie do naszej organizacji. Ta konferencja jest dowodem na przyjęcie przez nas zaproszenia i rozpoczęcie rozmów na temat współpracy - powiedział Miłosz Sajnog z Obywatelskiego Dolnego Śląska.

M. Sajnog podkreślił, że ważne jest również to, żeby to porozumienie przechodziło na kolejne miejscowości. Oprócz programu, będą rozmawiać o stworzeniu wspólnych list w wyborach samorządowych.

- Nie jest to porozumienie zamknięte. Liczymy że dołączą do tego projektu zarówno organizacje pozarządowe jak i być może inne partie - mówi M. Sajnog.



Hubert Papaj i Miłosz Sajnog nie wykluczają stworzenia wspólnych list PO-ODŚ w wyborach samorządowych.

Pytanie tylko, czy w tym projekcie znajdzie się miejsce dla obecnego prezydenta Marcina Zawilę z Platformy Obywatelskiej? Zapowiedział on już chęć

ponownego ubiegania się o prezydenturę.

- Za wcześnie by mówić na ten temat, dopiero rozpoczynamy te rozmowy, ma to być efekt pewne-

Ani H. Papaj ani M. Sajnog nie chcieli powiedzieć, kto w takim razie będzie kandydatem na prezydenta. Wymijająco odpowiadali na pytania, czy sami będą ubiegać się o to stanowisko.

- W poprzednich wyborach też byłem wskazywany jako żelazny kandydat na prezydenta, a w nich nie wystartowałem - mówi M. Sajnog.

- Jeżeli będą zgłoszenia, to spośród tych zgłoszeń będzie wybrana najlepsza osoba. Na tym etapie niczego nie wykluczamy, ale proszę nie oczekiwać, że padną teraz jakieś deklaracje - mówi Hubert Papaj.

Marcin Zawila stwierdził natomiast, że nie wie nic na temat porozumienia PO z ODŚ w Jeleniej Górze. - Ważniejszym jest rozmawianie z jeleniogórczanami i z ludźmi o problemach ich miasta, niż nazbyt intensywne gry gabinetowe w obrębie rady miasta. Wybór należy do tych, którzy się porozumiewają - podsumował.

(ROB)

Bezrobocie znacznie spadło

Jest niskie, chyba najniższe od lat - mówi prezydent Marcin Zawila. Na koniec kwietnia stopa bezrobocia w Jeleniej Górze wynosiła 8,2 proc. W kwietniu pracę podjęły 192 osoby.

Obecnie Jelenia Góra pod względem bezrobocia jest druga na Dolnym Śląsku, za Wrocławiem. Nawet w Polkowicach, które z reguły plasowały się na drugiej pozycji, w zestawieniu na koniec kwietnia (najnowsze dostępne dane) wskaźnik bezrobocia wynosi 8,8 proc.

Zdaniem prezydenta, dobry wynik Jeleniej Góry jest efektem dynamicznie rozwijającej się strefy ekonomicznej. - W różnych zakładach pracuje tam łącznie ponad 5 tysięcy osób - wylicza. - Największym zakładem jest Draexlmaier, który zatrudnia ponad 1 500 osób a do

końca roku zwiększy zatrudnienie o kolejne 350.

Wkrótce kolejne miejsca pracy (około 400) znajdą się w budowanej Galerii Sudeckiej na Zabobrze. - Inwestor robi wszystko, by skończyć budowę przed świętami. Nie wiem, czy mu się to uda, w każdym bądź razie na pewno galeria ruszy w przyszłym roku - mówi M. Zawila.

- Na przełomie maja i czerwca sprzedaliśmy kolejną działkę na terenie strefy ekonomicznej - mówi prezydent Zawila. - Nabywcą jest spółka komandytowa RS Bau z kapitałem polsko-austriackim. Na rynku polskim spółka ta działa już od 10 lat.

Nie wiadomo jeszcze, co będzie w nowej hali. - Spotkam się z przedstawicielami w najbliższym tygodniu - mówi prezydent.

(ROB)

GOPR ma nowe władze

Mirosław Górecki, obecny burmistrz Kowar, został prezesem Grupy Karkonoskiej GOPR. W połowie czerwca poznamy nazwisko naczelnika.

Wybory władz na nową kadencję odbyły się w minioną niedzielę. O stanowisko prezesa ubiegali się Mirosław Górecki i Jacek Falkenberg. Pierwszy otrzymał 53 głosy, drugi - 17. M. Górecki został też przedstawicielem Grupy Karkonoskiej w Zarządzie Głównym GOPR.

Wczoraj wybrano także jedenastoosobowy zarząd, który ukonstytuował się i wskazał dwóch wiceprezesów. Zostali nimi: Zbigniew Markiewicz i Jacek Falkenberg.

Mirosław Górecki jest ratownikiem GOPR-u od 1987 roku.

Przyznaje, że będzie chciał ocieplić wizerunek jednostki. - GOPR jest bardzo dobrze wyposażony w sprzęt, są pieniądze na działalność - mówi. - Chcemy poprawić kontakt z mediami, dotrzeć do młodych ludzi. Brakuje nam młodych ratowników ochotników.

Zapowiedział też rozmowy z właścicielami górskich wyciągów w sprawie poprawy czy też odtworzenia współpracy.

Pozostaje jeszcze pytanie, kto będzie naczelnikiem Grupy Karkonoskiej GOPR? Nazwisko mamy poznać po posiedzeniu zarządu, zaplanowanym na 16 czerwca. - Kandydaci mogą zgłaszać się do biura GOPR do końca tego tygodnia - mówi nowy prezes.

(ROB)

46 lat temu w NJ

W dwunastu blokach Zabobrze mieszka obecnie 3600 lokatorów. Po zakończeniu budowy osiedla będzie ich trzy razy tyle. W tej chwili trwają prace przy pięciu budynkach. Rozpoczęto też wykopy pod fundamenty pawilonu handlowego, którego ukończenie przewidziane jest na pierwszy kwartał 1969 roku. Nadal jednak nie jest ustalony termin budowy bardzo potrzebnej szkoły podstawowej

i przedszkola, brak także decyzji o przyspieszeniu budowy przychodni.

W najbliższym czasie rozpocznie się przebudowa i modernizacja restauracji i kawiarni „Stylowej”. Lokale te zostaną połączone w jedną wielką restaurację, z tym, że w dotychczasowej sali restauracyjnej będzie prowadzona działalność rozrywkowa, druga natomiast przeznaczony będzie wyłącznie dla użytku konsumentów.

Pracownicy Jeleniogórskiej Przędzalni Czesankowej zadeklarowali gotowość przepracowania dwóch tysięcy godzin dla potrzeb miasta i czekają obecnie na wyznaczenie zadania przez ośrodek czynów społecznych. Niezależnie od tej pracy uprządkują oni teren wokół zakładu oraz własnego budynku mieszkalnego i ozdobią go kwiatami.

1 czerwca MPK uruchomiło bezpośrednią linię autobusową, łączącą dworzec główny PKP przez Cieplice z Sobieszowem.



wem. Sześć czerwonych „sanów” z numerem „5” będzie kursowało co 15 minut z dworca PKP ulicami 1 Maja, Wojska Polskiego, Matejki, Pl. Bieruta, Wolności do Cieplic i od pętli dotychczasową trasą w kierunku Sobieszowa. W miejsce uruchomionych autobusów zostaną wycofane z ruchu trzy wozy tramwajowe.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, książd Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowiu, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Hotel Las w tarapatach

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze ogłosił w ubiegłym tygodniu upadłość Hotelu Las w Piechowicach. Wyrok nie jest prawomocny. - Nadal funkcjonujemy, jak dotychczas - zapewnił właściciel Eugeniusz Zielenkiewicz.

O ogłoszenie upadłości wystąpił bank PKO BP, który udzielił właścicielowi kredytów inwestycyjnych w 2007 i 2010 roku. Łącznie chodzi o kwotę 12,8 miliona złotych (w tym odsetki).



Hotel Las na razie funkcjonuje normalnie.

R. ZAPORA

Sprawa ciągnie się już od dobrych kilkunastu miesięcy. Sam wniosek o ogłoszenie upadłości bank złożył w połowie stycznia tego roku. Sąd powołał Tymczasowego Nadzorcę Sądowego, który miał rozeznaczyć się w sytuacji. W sprawozdaniu przyznał on, że Zielenkiewicz stał się niewypłacalny. Wpływ miało na to wiele czynników, m.in. kryzys gospodarczy, coraz większa konkurencja w branży hotelarskiej itp. Działalność hotelowa w 2011 i 2012 roku zakończyła się zyskiem, ale nie wystarcza on na pokrycie nawet odsetek od zobowiązań. Nadzorca uznał, że majątek przedsiębiorcy znacznie przekracza wartość zobowiązań, dlatego proces

likwidacyjny powinien przebiec sprawnie.

E. Zielenkiewicz nie zgadzał się z wnioskiem banku. Stwierdził, że do 2013 roku wywiązywał się ze zobowiązań kredytowych, ale potem nastąpiło załamanie rynku. Decyzję o postawieniu przez bank kredytów w stan wymagalności określił jako nielojalną wobec podmiotu gospodarczego. Prowadził on bowiem rozmowy z bankiem o charakterze naprawczym. Gdyby wiedział, że bank tak postąpi, mógłby np. poszukać sponsora strategicznego. Prosił o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. W praktyce to bardzo łagodna forma upadłości, prawie niezauważalna dla osób trzecich.

Wyrok sądu zapadł w ubiegłym tygodniu. Orzekł on, zgodnie z wnioskami tymczasowego nadzorczy, upadłość Hotelu Las poprzez likwidację majątku. Oznacza to, że zarządzanie majątkiem przejmie syndyk masy upadłościowej i to w dużej mierze od niego będzie zależało, co dalej. Sąd nie znalazł powodu dla ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu. Taka możliwość byłaby tylko wtedy, gdyby wierzyciele zostali zaspokojeni w wyższym stopniu, niż po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego. Okoliczność ta musi być wysoce pewna. Takiej pewności sąd nie dostrzegł.

Orzeczenie nie jest prawomocne, stronom przysługuje prawo zło-

żenia zażalenia. Właściciel Hotelu Las nie chciał szeroko komentować tej sprawy. - Nic się nie dzieje, nadal funkcjonujemy normalnie - skomentował krótko Eugeniusz Zielenkiewicz. - Bank po prostu zabezpieczył swoje wierzytelności. Wszystkie zaplanowane imprezy odbywają się normalnie, cały czas przyjmujemy gości. Personel pracuje. Nic się nie zmieniło.

Decyzja o ogłoszeniu upadłości zszokowała wiele osób w lokalnym środowisku. Zielenkiewicz cieszy się wśród nich bardzo dobrą opinią. Często włącza się w lokalne inicjatywy, sponsorując rozmaite imprezy w regionie, współpracuje m.in. z radiową Trójką. Co roku organizuje też nieodpłatne wakacje dla dzieci

z domu dziecka. W dużej mierze za swoją działalność społeczną E. Zielenkiewicz został wybrany Człowiekiem Roku 2005 Nowin Jeleniogórskich.

- To osoba bardzo otwarta na współpracę, przedsiębiorca z sercem - mówi o Zielenkiewiczu Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby. - Rzadko spotyka się takich ludzi na rynku. Chętnie włącza się w przedsięwzięcia marketingowe, służące promocji całego regionu turystycznego. Zawsze w trudnych sytuacjach można na niego liczyć. W biznesie każdemu może pomóc się noga. Mam nadzieję, że poradzi sobie w tej sytuacji i z tego wyjdzie.

(ROB)

Energetycy przed sądem

Dwóch inżynierów elektryków, pracowników spółki Tauron Dystrybucja stanęło przed jeleniogórskim sądem pod zarzutem niedopełnienia obowiązków, co przyczyniło się do tragicznej śmierci dwóch dziewczynek w Krzeszowie dwa lata temu. Dziewczynki zostały porażone prądem z zerwanej linii energetycznej. Oskarżenia nie przyznają się do winy.

Nieumyślną winę za niedopełnienie obowiązków należytej oceny stanu technicznego linii energetycznej oraz odpowiednio częstego jej oglądu, a także podjęcia decyzji o natychmiastowej jej modernizacji prokuratura przypisała kierownikowi wydziału eksploatacji - Leszkowi B. oraz starszemu inżynierowi do spraw eksploatacji sieci Pawłowi K.

W ubiegłym tygodniu sąd odebrał wyjaśnienia od pierwszego z oskarżonych, który dowodził, że praca jego i jego podwładnych w zakresie dozoru nad siecią przebiegała zgodnie z procedurami.

Do tragedii w Krzeszowie doszło 21 sierpnia 2012 roku. Był gorący dzień. 13-letnia Kinga i jej rok młodsza koleżanka Dorota bawiły się w niewielkiej rzeczce Zadnie przepływającej przez wieś, tuż przy domu babci jednej z nich. W pewnej chwili jeden z przewodów napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia, biegnącej nad potokiem i drogą, zerwał się i spadł do wody. Dziewczynki rażone prądem zginęły na miejscu.



Oskarżeni pracownicy Tauron Dystrybucja nie przyznają się do winy.

G. KOCZUBA

Rodziny zmarłych dziewczynek zdecydowały się występować w procesie w roli oskarżycieli posiłkowych. Pełnomocnik rodzin, adwokat Wiesław Bielawski powiedział, że rodzice dziewczynek oczekują pewnej satysfakcji moralnej i ukarania wszystkich winnych tej tragedii.

Biegli powołani w śledztwie uznali, że zerwana linia energetyczna była w złym stanie technicznym. Tymczasem Leszek B. mówił, że wspomniana linia ostatni raz przeglądana była w grudniu 2012 roku i jej stan został określony, jako dobry, co oznaczało, że nie wymagała wymiany. W karcie oględzin sieci dokonanej przez monterów nie było też żadnych uwag, co do stanu technicznego linii, a kartę tę aprobował przełożony monter.

Inżynier dodał, że zapisy w innych dokumentach o potrzebie modernizacji wspomnianej linii nie oznaczały, że wymagała ona natychmiastowej wymiany, tylko w pewnej perspektywie czasowej przewody miały być wymienione na przewody izolowane. To, zdaniem oskarżonego, oznaczało,

że spółka sukcesywnie prowadzi prace modernizacyjne sieci.

Oskarżony nie zgadza się także z tezą aktu oskarżenia, że przewód linii energetycznej biegnącej nad rzeką zerwał się w chwili, gdy dziewczynki bawiły się w wodzie. I przypomniał, że poprzedniej nocy nad Krzeszowem i okolicami szalała burza z silnymi wiatrami. Komisja powypadkowa spółki Tauron Dystrybucja wyjaśniająca przyczyny tragedii rozmawiała z jednym z mieszkańców Krzeszowa, na którego posesji stał słup podtrzymujący zerwany przewód. Przyznał on, że poprzedniego wieczora w jego domu nastąpił zanik napięcia na jednej fazie. Mężczyzna nie zgłosił tego pod numer pogotowia energetycznego, bo napięcie było na pozostałych dwóch fazach. Rano, w dniu, w którym doszło do tragedii, napięcia na jednej z faz w domu mężczyzny dalej nie było, ale nie zauważył on żadnych uszkodzeń na linii.

Przesłuchanie drugiego z oskarżonych oraz kolejne czynności procesowe sąd zaplanował na 27 czerwca.

GOK

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Grzegorz Koczubaj

To nas niepokoi, to nas irytuje

W ubiegłym tygodniu odebraliśmy wiele telefonów od Czytelników, którzy podzielili się z nami swoimi obserwacjami, pożalili na niemoc w działaniu rozmaitych urzędów i instytucji oraz... pochwalili się, że są czytelnikami „NJ” od 40 lat.

Mieszkanka jednego z bloków przy Morcinka w Jeleniej Górze dwa lata temu wysłała pismo do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego z prośbą o sprawdzenie, czy to przypadek nie poważny remont u sąsiada piętro niżej spowodował u niej pęknięcie glazury na podłodze. Nasza Czytelniczka zdziwiona jest brakiem jakiegokolwiek reakcji PINB-u przez tak długi czas - nie dostała nawet pisma.

Z kolei mieszkane Zabobrza, Piotr Frankowski, zwrócił uwagę na pozostający ciągle bez opieki i zagospodarowania tzw. „dołek” koło sklepu „Rondo” na Zabobrze. Wyasfaltowany plac, zdaniem naszego Czytelnika, mógłby być - na przykład - świetnym miejscem na ulokowanie tam minimiasteczka ruchu drogowego. Teren jest bezpieczny i ogrodzony. Dzieci miałyby od wiosny do jesieni możliwość poznawania zasad ruchu drogowego, a sam plac byłby wreszcie uporządkowany i zadbane.

Inne zmartwienie mają mieszkańcy bloków przy Kiepur, za wieżowcami koło kościoła. Dojazd do budynków odbywa się po wyłożonej betonowymi płytami drodze, której właściciel nie poczuwa się do wykonania przyzwoitej nawierzchni. Mieszkańcy niszczą zawle-

szenia aut i psioczą pod nosem, bo nic im innego nie pozostaje.

A co zrobić, by odbiór telewizji cyfrowej był lepszy, zastanawia się mieszkane Mysłakowic. Jak nam opowiedział, cyfrowa jakość naziemnej telewizji, głównie kanałów TVP, pozostawia wiele do życzenia. Może to kwestia odpowiedniej instalacji antenowej? W każdym razie, dobrze byłoby wezwać do domu fachowca, który oceniłby sytuację.

Poskarżyła się nam także na producenta pościeli dziecięcej jedna pani, która sprawiła prezent swojemu wnukowi. Babcia kupiła komplet pościeli, wypręta, obkleiła kołderkę i poduszkę i, kładąc dziecko do spania, życzyła niemowlęciu słodkich snów. W nocy obudził ją jednak płacz dziecka i niepokojące odgłosy. Okazało się, że maluch jakimś cudem wszedł do poszwy i zaczął się dusić. Według pani, pościel zapinana była tylko na dwa guziki, a powinna mieć ich co najmniej cztery. Twierdziła, że wszystkiemu winien jest producent, do którego wybiera się z reklamacją, a do miejskiego rzecznika konsumentów ze skargą.

Do swojej lekkomyślności przyznała nam się Czytelniczka z Lubania, która dała się namówić domokrażcom oferującym cudowne garnki i prozdrowotną pościel. Pani nabyła półtora roku temu takie artykuły. Pod kołdrą śpi się jej normalnie, ale za to w supergarnkach nic jeszcze nie ugotowała, mimo że spłaca za nie prawie 2 tysiące złotych

w ratach. Sprzedawca, oferując garnki, nie miał do nich pokrywek. Powiedział, że dowiezie na następny dzień. Klientka podpisała umowę sprzedaży ratalnej oraz zgodziła się, by domokrażca zabral ze sobą garnki, by dobrać do nich dobry rozmiar pokrywek. I tyle go widziano. Nasza Czytelniczka dzwoniła do firmy, która widnieje na pieczęcie w umowie i pytała o sprzedawcę, ale usłyszała, że już tam nie pracuje. Podała jego namiary dzielnicowemu. Ten sprawdził, że człowiek o podanym nazwisku pod wskazanym adresem w Gryfowie nie istnieje.

Miło nam było usłyszeć, że pani Kazimiera Czurka z Płakowic, a kiedyś z Cieplic, czyta „NJ” od roku 1970. Najbardziej lubi felietony księdza Kubka oraz teksty z happy endem. Jak nam wyznała, mimo swoich 88 lat i kłopotów z chodzeniem, umysł ma jeszcze sprawny i nie wyobraża sobie wtorku bez Nowin.

Notował GOK

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

powiat jeleniogórski

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i zlotoryjski

- 694 792 203

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA



Sparkasse
Oberlausitz-Niederschlesien

Sparkasse w Lubaniu zaprasza

Pracujesz w Niemczech? Spędzasz wakacje bądź robisz zakupy za granicą? Rozliczasz się w Euro?

Zapraszamy do przedstawicielstwa niemieckiego banku **Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien**, które mieści się w **Lubaniu przy ul. Rybackiej 25**. Bank od ponad 13. lat oferuje swoje usługi klientom z Polski.

Oferta banku obejmuje:

- konta indywidualne i firmowe,
- lokaty,
- kredyty i karty kredytowe.

Możemy pochwalić się ponad 3 700 klientami z Polski, których liczba z roku na rok rośnie, zaś zdeponowane aktywa opiewają na kwotę ponad 13. mln Euro.

Nie znasz języka niemieckiego? Żaden problem.

W Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien czeka na Ciebie 5. doradców polskojęzycznych, a do tego polska strona internetowa

www.spk-on.pl

I co najważniejsze nie potrzebujesz niemieckiego obywatelstwa ani meldunku.

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów:

75 64 01 041 lub 795 290 794.

Studzienki-atrapy w Piechowicach Żal po nawałnicy

W czasie nawałnicy 27 maja na posesję przy ul. Tysiąclecia 2 w Piechowicach woda wlewała się szerokim strumieniem. - Wiem, że to była wyjątkowa sytuacja, lecz gdyby studzienki były czyszczone i zbierały choć trochę wody, byłoby jej na pewno u mnie mniej. Ale tym się tutaj nikt nie interesuje - mówi Teresa

no sprawy kanalizacji burzowej, która i przedtem była niedrożna - tłumaczy. Tę inwestycję kończono w 2010 r., czyli przygotowana była jeszcze przez poprzedników. Naprawa kanalizacji burzowej musiałaby się teraz wiązać z praniem nowej drogi, a tego zrobić prędzej niż 5 lat przed modernizacją nawierzchni z różnych



- Woda wdzierła się na moje podwórko z ulicy, na której są zasypane studzienki - mówi Teresa Dubowik.

Dubowik. - To nie takie proste. Tam potrzebna jest duża inwestycja - odpowiada Witold Rudolf, burmistrz Piechowic.

Ulica Tysiąclecia lekko opada w dół. Droga jest nowa, asfalt położyli 4 lata temu. Przy wjazdach do posesji krawężniki są obniżone. Woda wdzierła się przy większych ulewach na położone nieco poniżej podwórka właśnie wtedy. 20 metrów od domu Teresy Dubowik jest studzienka kanalizacji burzowej. Zaglądamy tam. Pod kratą widać ziemię, śmieci, resztki liści - na pewno nie spełnia swojej funkcji. Właśnie tych, którzy nie dbają o stan studzienek, obwinia pani Teresa o skalę podtopienia podwórka 27 maja i przy innych mocnych ulewach. Twierdzi, że ostatnio czyszczono je ponad rok temu. - A tutaj są lipy, z których na ulice spadają liście i gałązki, przy każdym deszczu woda dodatkowo niesie żwir z alejek przy torach. Studzienki bardzo szybko się zapychają i trzeba je czyścić - mówi. Wskazuje, że problem zgłaszała jeszcze w 2007 r. - Tu mieszkają sami starsi ludzie, emeryci. Nikt się z nami nie liczy - ocenia. Przy ostatniej nawałnicy w piwnicy pani Teresy było ponad metr wody, stały w wodzie podwórko i garaż. Teresa Dubowik skarży się też, że 27 maja została dodatkowo zostawiona sama sobie. Nikt jej worków nie dostarczył. Musiała je sobie kupić sama.

Witold Rudolf, burmistrz Piechowic twierdzi, że problem z ulicą Tysiąclecia nie polega na nieczyszczeniu studzienek, a na ich niedrożności. - Kiedy była modernizacja drogi, nie załatwio-

przyczyn nie można. Zapewnia przy tym, że będzie przekonywał, aby znaleźć pieniądze na ten cel. Będą one potrzebne na dokumentację, dokonanie przekopu, podłączenie niedrożnych studzienek. Przyznaje, że tajemnicą wciąż pozostają studzienki na wysokości hali sportowej. Nie ma na ten temat dokumentacji i nie wiadomo nawet, gdzie miałyby być podłączone.

Odnosnie sytuacji posesji Teresy Dubowik, burmistrz Rudolf nie jest pewien, czy kłopoty z zalaniem jej piwnicy nie wynikają przede wszystkim z wysokiego poziomu wód gruntowych. Przekonać się o tym będzie można dopiero wtedy, gdy dobrze będą działać studzienki.

Odnosnie worków z piaskiem, burmistrz przyznaje, że ul. Tysiąclecia w krytycznym dniu była zakwalifikowana do szczególnej ochrony. - Ale sytuacja była tak nagła, dynamiczna, że worki z piaskiem zostały wydane potrzebującym z innych miejsc w Piechowicach. ZUK na Tysiąclecia rzeczywiście dostarczył worki później - przyznaje. Zapewnia jednocześnie, że miasto zwróci pieniądze za zakup piasku i worków, każdemu, kto wtedy był zmuszony zorganizować sobie zabezpieczenie na własną rękę. Trzeba tylko przedstawić faktury.

W czasie nawałnicy z 27 maja znaczne szkody poniosło 20 domów mieszkalnych w Piechowicach i 7 obiektów należących do firm i instytucji. Całkowita wartość szkód w mieście wciąż jest szacowana.

(sad)

Kwisonalia wróciły nad Kwisę

Trzy dni (6-8 czerwca) trwały gryfowskie Kwisonalia. Hitem był największy w Polsce, prawie tysiącilitrowy kocioł zupy rybnej. Pod okiem znanego kucharza - gawędziarza i znawcy kuchni myśliwskiej Grzegorza Russaka i z pomocą uczniów z ZSP w Biedrzychowicach ugotował ją szef kuchni Interferie Sport Hotel Świeradów Zdrój Gabriel Szafranek. Do kotła wrzucono 150 kg dorsza, pstrągi, warzywa i przyprawy. Każdy miał możliwość skosztowania takiej zupy. Regionalne świętowanie promowało walory rzeki Kwisy, szczególnie jej florę i faunę. Na koncertowej art scenie wystąpili gwiazdy wieczoru, zespoły Manchester, Kobranocka i kabaret Marcina Dańca.

W konkursie kulinarnym „Smaki Kwisy” ekipy kucharzy amatorów wykonały potrawę rybną na zimno. Nie zabrakło zawodów wędkarskich i tradycyjnego spływu rzeką Kwisą „Na czym kto może”. W humorystycznym - sportowym widowisku uczestniczyli rozmaite pojazdy wodne. Tysiąc osób, głównie uczniów gryfowskich szkół i przedszkoli, zaprezentowało się barwnie i w fantazyjnych strojach w Korowodzie Kwisonaliowym ulicami miasta. W turnieju „Rada Miejska - Sołectwa - Urząd Gminy i Miasta” główną nagrodą był galon wody święconej przemienionej w wino. „Złotymi Rybkami” odznaczono Zofię Barczyk



H. STOBIECKI

Znakiem rozpoznawczym imprezy są woda i ryby.

ze Zgorzelca i Roberta Skrzypka z Gryfowa Śl. Wręczono też wyróżnienia z okazji 60-lecia Koła PZW. Z zespołami ludowymi było folklorowo i kwisonaliowo. Koncertowało kilka grup muzycznych.

Warto też odnotować spotkanie miast partnerskich, wystawę obrazów artysty malarza z Bischofswerdy Falka Nutzsche i konferencję naukową „Dzie-

dzictwo kulturowe gminy Gryfów Śl. zapisane w dokumentach archiwalnych”, a także nocne granie na Bulwarze, efektowny pokaz ognia sztucznych i tur-niej siatkowej piłki plażowej „Kwisonalia Cup” (rozgrywki gminne). Sekretarz UGIM Jerzy Andrzejczak na około 10 tysięcy szacuje liczbę osób, które przez trzy dni gościły w Bulwarze nad Kwisą. **(STOB)**

Dotąd jakoś było, a teraz wyszło, że jest źle Burza wokół studzienek

Studzienki burzowe na ulicach 1 Maja i Kilińskiego w Szklarskiej Porębie są niedrożne. Są zwykłymi atrapami, udającymi elementy systemu, którego nie ma. Właśnie przez to niedawno zapadła się jezdnia na skrzyżowaniu tych dwóch ulic. Kto za zaniedbania jest odpowiedzialny? Winni giną w zawiłej historii kolejnych przejęć tych dróg. Nie zanoszą się, aby problem został szybko rozwiązany.

Ulica 1 Maja to droga powiatowa. Krzysztof Sobała, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych przyznaje, że był tam wyłącznie kładziony asfalt, a głębiej nie zaglądano. Przy okazji remontu mostu uporządkowano jedynie odpływy z ujęciami do rzeki. - Zawsze dotąd jakoś woda schodziła - ocenia. Może i kiedyś schodziła, ale kiedyś kanalizacja burzowa była tutaj połączona z sanitarną, choć tak być nie powinno, bo burzówka niszczy się w ten sposób bardzo szybko. Karkonoski

System Wodociągów i Kanalizacji, jako racjonalny gospodarz (choć twierdzi się też, że zabrakło konsultacji i koordynacji prac), odciął kanalizację sanitarną od burzowej. To było konieczne, aby w czasie opadów nie zaburzać pracy oczyszczalni ścieków.

Tymczasem kanalizację burzową nikt się nie zajął. Po prostu woda wpływała do studzienek i rozchodziła się pod drogą, a jej nadmiar spływał ulicą. Grzegorz Sokoliński zapewnia, że miasto dba o czyszczenie studzienek. Świadomości tego, że są one niedrożne w urzędzie nikt jednak do niedawna nie miał.

Ulica Kilińskiego do miasta należy od roku, przedtem zarządzał nią powiat. Pod jego zarządem udało się zdobyć środki na modernizację ulicy. W 2000 r. za środki unijne (można o tym przeczytać na tablicy informacyjnej przy drodze) zmodernizowano jezdnię. Ktoś wówczas nie zadbał, nie

dopilnował, aby ulica miała odpowiednie odprowadzenie wód opadowych. Próżno teraz szukać winnego, choć wiadomo gdzie go szukać - przede wszystkim w starostwie oraz wśród poprzednich władz Szklarskiej Poręby.

Co można teraz zrobić? Zapadniętą jezdnię na skrzyżowaniu naprawił szklarskoporebski MZGL. Dyrektor Krzysztof Sobała z Zarządu Dróg Powiatowych nie daje wielkich nadziei na znalezienie pieniędzy na wykonanie kanalizacji z prawdziwego zdarzenia przy ul. 1 Maja. - Teraz staramy się o środki na usuwanie skutków powodzi. Może przy tej okazji uda się wygospodarować jakieś pieniądze na ten cel - snuje mgliste wizje. Lepsze rokowania ma uporządkowanie kanalizacji burzowej na Kilińskiego. - Będziemy szukali pieniędzy w najbliższym budżecie na wykonanie kanalizacji na kilkusetmetrowym odcinku - zapewnia burmistrz Sokoliński. **(sad)**

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

112 tys. zł warte były specjalne stalowo-żeliwne palety do przewożenia silników, które nieuczciwy Czech, kierowca tira, oddał na skup złomu. Złodziej pracował dla firmy transportowej przewożącej silniki z Polkowic do Mładej Bolesławy. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Trzech mężczyzn z Warty Bolesławieckiej przyjechało w nocy do Bolesławca, aby zarobić w nieczny sposób. Na jednym z osiedli upatrzyli samochód, z którego zaczęli wymontowywać katalizator (wartość kilkaset złotych). Spłoszeni przez przypadkowego przechodnia, uciekli. Monitoring pozwolił ich rozpoznać i zatrzymać. Za kradzież mogą dostać karę do 5 lat pozbawienia wolności.

JELEŃSKA GÓRA

Zatrzymano 30-latkę, który włamał się do volkswagena i ukraść elementy wyposażenia o wartości 1400 zł. Może za to trafić za kratki nawet do 8 lat.

Jechał Daewoo Tico naćpany i do tego miał przy sobie kilka porcji metaamfetaminy. 27-latek został zatrzymany w areszcie, straci zapewne prawo jazdy, może też trafić do więzienia nawet na 3 lata.

Nietrzeźwy 34-latek (2 promile) w nocy z niedzieli na poniedziałek zamierzał popełnić samobójstwo. Stojącego na wiadukcie w Goduszy-

nie desperata, przy zaangażowaniu wszystkich służb (straż pożarna, policja, karetka pogotowia), udało się bezpiecznie ściągnąć z niebezpiecznego miejsca. Po wytrzeźwieniu najprawdopodobniej trafi na obserwację psychiatryczną.

KAMIENNA GÓRA

Zatrzymano trzech mężczyzn, którzy fałszując dokumenty, posługując się danymi namawianych w złej wierze bezdomnych (tzw. słupy), zakładali internetowe konta bankowe, zaciągając kredyty, których potem nigdy nie spłacali. Za popełnione oszustwa grozi im do 8 lat.

Dwaj dwudziestolatkowie wyrwali znak drogowy i położyli na prawym pasie ruchu powodując zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Ten głupi wybryk będzie ich kosztował wysoką grzywnę.

OLSZYNA

Mieszkaniec Olszyny uniemożliwił kontynuowanie jazdy kompletnie pijanemu 53-latkowi (miał 2,8 promila alkoholu we krwi). Zabrał mu kluczyki i wezwał policję. Mężczyzna za jazdę na podwójnym gazie może dostać wyrok do 2 lat więzienia.

ZGORZELEC

28- i 29-latek przez blisko pół roku kradli paliwa na okolicznych stacjach. Podjeżdżali autami z fałszywymi numerami rejestracyjnymi, tankowali i uciekali. W ten sposób ukradli kilkaset litrów benzyny i oleju napędowego. Sąd może im wymierzyć karę do 5 lat pozbawienia wolności. **(sad)**

„Blżej siebie - dalej od narkotyków”

11 czerwca, w najbliższą środę, w Miejskim Domu Kultury w Zgorzelcu, odbędzie się debata społeczna poświęcona problematyce narkotyków wśród młodzieży. Zgorzeleccy policjanci chcą rozmawiać z mieszkańcami, a przede wszystkim z rodzicami uczniów szkół gimnazjalnych, o istniejących zagrożeniach i sposobach postępowania w sytuacji zagrożenia uzależnieniem. Spotkanie objął patronatem burmistrz miasta, a poza policjantami wezmą w nim udział specjaliści z poradni uzależnień, lekarze,

oraz przedstawiciele instytucji samorządowych.

Rodzice będą mogli dowiedzieć się jak szybko zdiagnozować problem narkotykowy u dzieci oraz gdzie udać się po pomoc. Chodzi o skuteczną wymianę informacji między wszystkimi zainteresowanymi stronami oraz eliminację przynajmniej niektórych zagrożeń. Uczestnicy debaty będą mogli podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi uzależnień, a także wyrazić swoje oczekiwania. Początek spotkania o godz. 17.00. **(mat)**

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za otoczenie szczególną opieką taty, męża Pawła Haliczko. Za okazanie serca **Dr Grażynie Gąszczyk, Annie Cymerman oraz całemu personelowi Chirurgii Naczyniowej w Jeleniej Górze.**

Wydaje nam się, że w dobie chorobliwego wręcz krytykowania wszystkich za wszystko, należy propagować działania pozytywne. Nic chyba bardziej nie mobilizuje do lepszej pracy, jak docenienie już włożonego wysiłku.

Dziękujemy - Rodzina

PODZIĘKOWANIE

dla dyrekcji i pracowników Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu za wspaniałą opiekę, stworzenie mojej mamie **Katarzynie Zalewskiej** prawdziwego rodzinnego domu.

Córka Małgorzata Konek

Stadion imienia Galanta

Społeczność Węglińca uhonorowała pamięć Adama Galanta, utytułowanego lekkoatlety, który w trakcie swej kariery zawodniczej związany był mocno z regionem. Od kilku dni imię Adama Galanta nosi zmodernizowany Stadion Miejski w Węglińcu.

Galant urodził się w Węglińcu, ale sportową karierę lekkoatletyczną rozpoczynał w Zgorzelcu. W wieku 19 lat przywdział barwy klubu sportowego Górnik Wałbrzych. Szczyt jego osiągnięć zawodniczych przypadł na lata 70-te ubiegłego wieku. Galant został halowym wicemistrzem

Europy z Rotterdamu w biegu na 60 metrów przez płotki, a także halowym mistrzem Polski w biegu na 60 metrów przez płotki (1973 r.). Miał na swym koncie także rekord Polski w biegu podczas Mistrzostw Polski w Warszawie na 110 m. Uzdolnionemu lekkoatlecie przepowiadano świetną karierę. Niestety, z powodu odniesionych kontuzji biegacz musiał pożegnać się z karierą wielkiego sportowca. M.in. postać Adama Galanta zainspirowała Ryszarda Parulskiego, mistrza świata we florecie i szpadzie, do powo-

łania Fundacji „Gloria Victis”. Fundacja wspiera sportowców wykluczonych ze świata sportu z przyczyn niezależnych od nich.

Węgliński obiekt sportowy będzie godnie przypominać dorobek Galanta. W efekcie modernizacji powstał nowoczesny budynek socjalno-biurowy, trybuny dla 400 osób, parking, oświetlenie i ogrodzenie. Przebudowano boisko do piłki nożnej oraz boiska treningowe, powstała także nowoczesna, poliuretanowa bieżnia z sześcioma torami, rozbiegiem i piaskownica do skoków w dal. **(mat)**

Okiem Kubka

NA KONIEC

Cyklem felietonów, stwierdziło kilku Czytelników - trafiłem w sedno ludzkich problemów. Temat aktualny - na czasie - we wszystkich okresach życia. Bardzo poważny i ważki zwłaszcza wtedy, gdy staje się osobistym i realnym udziałem człowieka lub kogoś z rodziny.



Bo też każdy ma, a jeśli nie ma: będzie miał - z własną lub cudzą często niedolę starości do czynienia. Wyjątki się zdarzają - ci, co młodzi odchodzą. Któż jednak nazwałby ich szczęśliwcami?

Moje refleksje „żywcem” wzięte są z życia. Z życia ludzi w szpitalach, w domach opieki, w rodzinach, w hospicjach. - Z obowiązku duszpasterskiego oraz z osobistych pobudek bardzo wielu odwiedzałem. Napatrzyłem się na ludzię bezradności - chorych, opiekunów, lekarzy, pielęgniarki, odwiedzających i wolontariuszy. Nasłuchałem się będących w ciężkim stanie, pragnących umrzeć, abym się pomodlił o ich śmierć...

Przykre wrażenie, przy okazji odwiedzin w domach opieki i w hospicjach, potęguje nagromadzenie ludzi ciężko chorych czy wymagających szczególnej troskliwości. Pewnie jeszcze długo nie będzie nas stać na bycie do końca wśród swoich.

Powoli się zmienia na lepsze. Stanie jednak przed rodziną i bliskimi pytanie: Czy psychicznie udźwigną ten ciężar - pod jednym dachem, ciągnący się niekiedy całymi latami - opieki nad chorym? Do takiej roli nikt nie przygotowuje młodych. A chyba ku temu zmierzać powinniśmy.

Wracając do słów „wzięte z życia”. Wchodzę, w zasadzie: już wszedłem w podeszłe lata - więc przyglądam się i sobie. Jak dotąd, nie mam powodu do narzekania. Wręcz przeciwnie - mam powody do zadowolenia. Poza tym, przyznaję, serio do siebie biorę felietony o starości. Na każde stawiane w zakończeniu pytanie dawałem odpowiedź. Myślę, że i Ty, Czytelniku...

Dobrze widzę - nierówno Los obdarza i nierówno Los obarcza. Na ogół jednak przeplata się radość, zadowolenie oraz dobro ze smutkiem, beznadzieją i wszelakim złem.

Z góry uodpornić się nie da. Z dnia na dzień - każdą chwilą przeżywaną - wchodzić musi człowiek w rolę jakie mu pisane. Jeżeli sobie radził mądrze i odpowiedzialnie w sile wieku - jest nadzieja, że sprosta ciężarom podeszłego wieku. Bywa i tak: całkiem zdać się trzeba, ze wszystkim, na innych.

W moim zamierzeniu, Czytelniku, felietony o starości, jako również dotyczące tematu odejścia z tego świata, miały być lustrem. Do czego służy lustro? - Każdy wie: żeby się sobie w odbiciu dokładnie przyjrzeć.

Starość to ogromny wachlarz problemów - ludzkich poglądów i życiowych postaw. Pytań i usiłowań odpowiedzi. Nie w teorii - jeno w doświadczanym konkretnym człowieczym Losie. Bardzo dobre lustro - doskonale odsłaniające, co tak naprawdę jest w człowieku. Tylko trzeba przed tym lustrem stanąć i skupić na nim szeroko otwarte oczy.

- Zobaczyles siebie...?

KUBEK

Dyrektor lubańskiego MDK-u zginął w wypadku

Do tragicznego w skutkach wypadku samochodowego, w którym zginął 33-letni Marcin Bykowski, do niedawna dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu, doszło w sobotę 7 czerwca, przed godziną 17, na drodze krajowej nr 94 Bolesławiec - Zgorzelec.

Jak informuje bolesławiecka policja, w Wykrotach kierujący jadącym w kierunku Zgorzelca volkswagenem sharanem z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał nagle na lewy pas ruchu, wprost pod nadjeżdżającą ciężarówkę man. Kierowca ciężarówki odniósł niegroźne obrażenia; był trzeźwy. Okoliczności wypadku są badane przez prokuraturę i policję.

Z kierowcą ciężarówki rozmawiał dziennikarz portalu boleć.info. Kierowca TIR-a opowiedział mu, że jadąc z prędkością 60-70 km widział nadjeżdżającą z olbrzymią prędkością osobówkę, która tuż przed minieniem go zjechała na lewy pas. Siła uderzenia była tak ogromna, że całe przednie zawieszenie wbiło się pod podwozie mana, a reszta auta osobowego wpadła do rowu.

Ofiara wypadku, Marcin Bykowski, przez nieco ponad rok był dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu. Stanowisko objął w marcu ubiegłego roku zastępując Kazimierza Kiliana. W maju tego roku zrezygnował z powodów osobistych.

Pan Marcin był przede wszystkim kompozytorem, muzykiem i wspaniałym nauczycielem. Prowadził własną działalność artystyczno-kulturalną, był instruktorem w Młodzieżowym Domu Kultury i nauczycielem muzyki w Państwowej Szkole Muzycznej Oskara Kolberga w Lubaniu.

Na stanowisku dyrektora MDK-u Marcin Bykowski miał koordynować całościową reorganizację funkcjonowania placówek lubańskiej kultury. - Ta praca bardzo go wypalała - mówią znające go osoby. - Miał swoją wizję zmian i ambicje,

by przeprowadzić je, nie krzywdząc nikogo. Zabrakło jednak wsparcia ze strony środowiska, a także ze strony władz miasta. Właśnie nieporozumienia z Ratuszem miały być głównym powodem rezygnacji z dyrektorowania.

Przed pięcioma laty, też w wypadku samochodowym, zginął ojciec Marcina Bykowskiego, ceniony lubański samorządowiec, radny kilku kadencji, działacz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Część mieszkańców Lubania zbulwersował fakt, że w niedzielę, dzień po śmierci dyrektora domu kultury, na lubański osiedlu odbył się Piknik Rodzinny, organizowany właśnie przez MDK. Osoby sygnalizujące nam niestosowność takiej imprezy twierdzą, że proponowały jej odwołanie, ale miał się na to nie zgodzić burmistrz Lubania.

Wiesław Ogrodnik z administracji lubańskiego MDK potwierdza, że piknik miał miejsce, choć w nieco skromniejszej formie niż inne tego typu imprezy.

- Zdecydowaliśmy nie odwoływać festynu, bo był oczekiwany i nie chcieliśmy zawieść potencjalnych uczestników - tłumaczył. - Oczywiście zastanawialiśmy się, czy go nie odwołać, ale uznaliśmy, że naturalnych kolei rzeczy odwołać się nie da.

Na pytanie, czy jednak dom kultury nie powinien zadbać o bardziej refleksyjne wspomnienie po śmierci swojego dyrektora, niż beztraska zabawa, odpowiedział dość lakonicznie „jest jak jest...”

Pracownik MDK zaprzeczył, by ktokolwiek zwracał się o odwołanie imprezy i zapewnił, że była to całkowicie suwerenna decyzja pracowników MDK. (mal)

28-letnia i już zasłużona

Honory dla Ani Zwirydowskiej

28-letnia zapaśniczka, Ania Zwirydowska, została właśnie najmłodszą Zasłużoną dla Powiatu Zgorzeleckiego. Decyzję o przyznaniu sportsmence odznaki honorowej podjęli radni powiatowi.

Ania, świeżo upieczona wicemistrzyni Europy z Vantaa w Finlandii oraz mistrzyni Polski seniorek z Solca Kujawskiego, rozwijała swe sportowe umiejętności w klubie sportowym Hutnik Pieńsk, w sekcji UKS Zgorzelec. Jej pierwszym trenerem był Pandeli Bagladzis z Pieńska, opiekun wielu utytułowanych zapaśników. Dziewczyna zaczęła przygodę z zapasami w wieku 15 lat, i wsiąkała na dobre. W tej chwili bogatynianka występuje w barwach ZTA Zgierz, niemniej nigdy nie zapomniła skąd pochodzi, ani komu zawdzięcza rozwój swej kariery. Walczyła o punkty i medale na matach Polski i świata, zdobywając m.in. trzykrotne I miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorek, sześciokrotne I miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorek, oraz V miejsce w Mistrzostwach Świata Seniorek. W uznaniu jej zasług, za godne reprezentowania powiatu zgorzeleckiego - radni przegłosowali uchwałę w sprawie



Zapaśniczka Anna Zwirydowska jest najmłodszą Zasłużoną dla Powiatu Zgorzeleckiego.

nadania Annie Zwirydowskiej Odznaki Honorowej Zasłużony dla Powiatu Zgorzeleckiego.

Tę samą odznakę, ale za zupełnie inne dokonania, powiat przyznał też panom: Józefowi Tomczykowi i Józefowi Ściburze. J. Tomczyka wyróżniono za propagowanie kul-

tury i sztuki łowieckiej. Odznaczony Brązowym i Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, od lat związany jest z Kołem Łowieckim „Diana” w Bogatyni. Poświęcił wiele czasu i energii na działalność edukacyjną wśród młodzieży szkolnej, zrobił też dużo dla eliminacji szkodnictwa łowieckiego. Niestety, zasłużony najprawdopodobniej zostanie odznaczony pośmiertnie. Decyzję rady ubiegła śmierć myśliwego-społecznika. Natomiast Józefa Ściburę uhonorowano za osiągnięcia w działalności społecznej, promującej powiat zgorzelecki. Na co dzień pan Józef jest przewodniczącym Zarządu Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Zgorzelcu. Poza tym od 1976 r. prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne, które w 1978 roku zostało przekształcone na gospodarstwo specjalistyczne, zajmujące się produkcją mleka. Za osiągnięte wyniki J. Ścibura został nagrodzony „Złotą Wiechą”.

Wręczenie uchwalonych odznaczeń odbędzie się wkrótce, w uroczystej sprawie. (mat)

Nasi w węglowej Solidarności

W Złotnikach Lubańskich odbyło się w ubiegłym tygodniu XXIII Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ „Solidarność”. Związkowcy z Turowa, Bełchatowa, Konina, Adamowa, Fakos-u, Fugo i Poltegoru podsumowywali mijającą kadencję i wybierali nowe władze. Zebranie miało charakter sprawozdawczy - wyborczy w związku z czym delegaci wykorzystali obecność gości i zadawali pytania dotyczące trudnej restrukturyzacji w całej branży, a także napiętej sytuacji w kopalniach Konin i Adamów. Rozmawiano z Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, prezesem PGE GiEK S.A. Jackiem Kaczorowskim, wiceprezesem ds. wydobywania Stanisław Żukiem oraz innymi. W wyniku przeprowadzonych wyborów, w skład Rady Sekcji NSZZ „Solidarność” na okres 2014 - 2018, weszli turowiacy: Wojciech Ilnicki, Marek Dołkowski i Sławomir Wochna. Wojciechowi Ilnickiemu powierzono funkcję przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ „Solidarność”. Andrzej Oszust z KWB Turów wszedł w skład komisji rewizyjnej, a Adam Guzy z Fakos-u został delegatem na Kongres Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. (mat)



USŁUGI

WYCINKA drzew, rębienie gałęzi, 534-570-470. H1498-G

PRACA

ZATRUDNIĘ kierowców z kategorią C, oraz operatorów na koparko-ladowarkę. Tel. 605-237-871. H1490-G

TOWARZYSKIE

OLIWIA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1494-G

Z odkurzaczem po deptaku

Od miesiąca jeleniogórskie MPGK codziennie sprząta cały deptak, Plac Ratuszowy, ulice Długą, Jasną i Krótką. To efekt wygranej przez spółkę przetargu. Dotychczas było inaczej - utrzymaniem czystości na chodnikach głównych traktów na starówce zajmowało się wiele podmiotów.

Jeszcze w kwietniu sytuacja była skomplikowana - MPGK utrzymywało porządek tylko w części ulicy 1 Maja, Konopnickiej czy Krótkiej. Sprzątanie chodników położonych przy budynkach spoczywało na barkach właścicieli nieruchomości. Efekt tego był różny. Tam, gdzie za coś odpowiada wiele osób, często w praktyce nie odpowiada nikt.

- Codziennie sprzątam teraz cały deptak oraz niektóre uliczki przylegające do niego - mówi Grzegorz Demuth, kierownik

działu wywozu i oczyszczania MPGK. - Kupiliśmy nowoczesny odkurzacz z dmuchawą, planujemy kupić kilka następnych. Sprzątaniem centrum miasta zajmują się cztery osoby.

Nie oznacza to wcale, że zarządcy nieruchomości zostali z tego obowiązku zwolnieni. Od maja zamiatanie odbywa się po prostu częściej.

W tym roku natomiast MPGK nie opiekuje się już zielenią w całym mieście. Odpowiada za Plac Piastowski, Park Norweski, ul. Bankową, Plac Ratuszowy, Sobieszów, skwer przy fontannie na rogu Alei Wojska Polskiego i Wolności. Wzgórzem Kościuszki, Parkiem Żiżki, skwerem pomiędzy Okrzei i Wojska Polskiego oraz wszystkimi placami zabaw zarządza inna firma.

GOK

Ruszył proces w sprawie głośnego wypadku drogowego

Prawda przykryta mgłą

Przejechał kobietę i uciekł, nie udzielając jej pomocy. Potem przez jakiś czas ukrywał się - taki obraz przedstawia policja i prokuratura. Oskarżony 23-letni Dawid Sz. konsekwentnie nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że samochód sprzedał pół godziny przed wypadkiem. Pokazał nawet umowę. Nabywcą jest osoba, która... nie żyje od 4 lat.

Przed jeleniogórskim Sądem Rejonowym ruszył proces w sprawie głośnego wypadku śmiertelnego na ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze. Wciąż jest w nim jednak więcej pytań niż odpowiedzi.

Do zdarzenia doszło w listopadowy wieczór. Była wtedy gęsta mgła. Przez jezdnię na wysokości hotelu Tango przechodziła kiluosobowa

Przedstawił umowę kupna sprzedaży na rzecz Aleksandra B. Tyle, że nabywca nie mógł kupić tego auta, bo nie żyje od czterech lat. Biegły potwierdził, że nabywca nie mógł podpisać się pod tą umowę. Kto się podpisał? Tego nie udało się ustalić.

Później, w trakcie śledztwa, prokuratura otrzymała informację od

ratury, Dawid Sz. przyjechał na stację taksówką, był nietrzeźwy. Zaczepił mężczyznę oczekującego na kolegów, którzy byli w środku. „Zaraz zrobisz mi łoda, stara dzi...o” - miał rzucić w jego kierunku. W odpowiedzi usłyszał „Sam sobie zrób łoda”. Doszło do utarczek słownych. Niedługo potem Dawid Sz. uderzył mężczyznę w twarz



Do wypadku doszło w połowie listopada ubiegłego roku.

REKLAMA I PROMOCJA



Nowe Biuro Obsługi Klienta PGNiG

Z dniem 2 czerwca 2014 r. przenosimy Biuro Obsługi Klienta PGNiG w Jeleniej Górze bliżej Państwa!

Zapraszamy do nowej lokalizacji przy Al. Bankowej 14A od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia 8.00 - 17.00.

Zachęcamy również do kontaktu z nami bez konieczności wychodzenia z domu, bez ograniczeń i w komfortowych warunkach poprzez

elektroniczne Biuro Obsługi Klienta eBOK dostępne pod adresem ebok.pgnig.pl

oraz całodobową obsługę Contact Center

- z tel. stacjonarnych: 801 301 801
- z tel. komórkowych: 32 303 07 16



www.pgnig.pl

rodzina. W pewnym momencie jadący z dużą prędkością samochód potrafił 60-letnią kobietę. Zginęła na miejscu, a sprawca nie zatrzymał się. Szybko ustalono, że jechał on srebrnym BMW. I to w zasadzie tyle pewnych ustaleń.

Prokuratura podejrzewa o to 23-letniego Dawida Sz. Kluczowe w tej sprawie są zeznania jego byłej konkubiny, z którą oskarżony ma dziecko. Pierwotnie przesłuchiwana przez policję nie przyznała się, że wie cokolwiek na ten temat. Później zgłosiła się sama i złożyła obszernie wyjaśnienia. Według nich, Dawid przyznał się jej do spowodowania wypadku. Powiedział jej o tym na ucho, kiedy byli u jego rodziców i zostali na chwilę sami w pokoju. Potem powiedział więcej, że jechał, że potrafił, że myślał, że to jechał. Konkubina twierdziła, że miała wyrzuty sumienia i nie mogła spać po nocach, dlatego w końcu powiedziała policji prawdę.

Dawid Sz. od momentu zdarzenia przez kilka dni był nieuchwytny dla policji. Później zgłosił się do prokuratury w obecności adwokata. Nie przyznał się do spowodowania wypadku. Powiedział, że srebrne BMW, którym jeździł, sprzedał około pół godziny przed wypadkiem.

firmy ubezpieczeniowej. Wynika z niej, że w grudniu 2013 roku, miesiąc po zdarzeniu, wspomniane BMW przez dwa dni było ubezpieczone przez 51-letniego mieszkańca Mysłakowic. Pracował on w firmie ojca Dawida Sz. Podczas przesłuchania 51-latek zeznał, że jest alkoholikiem, pracował na czarno. To, co zarobił, zwykle przepijał, nigdy nie miał drogiego BMW. Nie pamięta, czy cokolwiek podpisywał. Jeśli nawet, to zrobił to nieświadomie, będąc w ciągu alkoholowym.

Spowodowanie wypadku i ucieczka z miejsca zdarzenia to niejedyny zarzuty, które ciążyą na Dawidzie Sz. Prokuratura przedstawiła mu łącznie 10 zarzutów. Większość dotyczy jazdy bez uprawnień. Dawid Sz. w przeszłości był sześciokrotnie karany, między innymi za niszczenie mienia i jazdę pod wpływem alkoholu, stracił też uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

23-latek musi też wytłumaczyć się z pobicia przypadkowej osoby. Do tego zdarzenia doszło w połowie lipca ubiegłego roku, na jednej ze stacji paliw w Jeleniej Górze. Według ustaleń proku-

i jakby nigdy nic wsiadł do taksówki i odjechał.

Kolejny zarzut to znieważenie policjanta jeleniogórskiej drogówki. 23-latek został zatrzymany do kontroli drogowej. Okazało się, że nie miał przy sobie dokumentów ubezpieczenia pojazdu. Dostarczyła je jego konkubina. Po kontroli miał powiedzieć do jednego policjantów: „Ty ch...u pier...y, ty frajerze, już mnie więcej nie zatrzymasz”. Próbował też opluć policjanta.

23-latek od listopada przebywa w areszcie. Podczas pierwszej rozprawy odmówił składania wyjaśnień, nie chciał udzielać odpowiedzi na pytania. Przyznał się tylko do dwóch zarzutów mniejszej wagi, m.in. jazdy bez uprawnień. Do większości, w tym tego najważniejszego, nie przyznał się.

Do dzisiaj nie odnaleziono auta, które Dawid Sz. rzekomo sprzedał tuż przed tragicznym wypadkiem.

Biegli, którzy badali oskarżonego, stwierdzili, że nie miał on ograniczonej ani zniesionej zdolności do rozpoznawania znaczenia czynów. 23-latkowi grozi do 12 lat więzienia. Kolejną rozprawę zaplanowano na 14 lipca.

(OBE)

Czekając na pociąg w Jeleniej Górze-Cieplicach nie ma gdzie usiąść, ani schronić się przed deszczem

Niech stoi i moknie

Zadzwoniła do nas kuracjuszka, która skorzystała z dogodnej możliwości wyjazdu z uzdrowiska z miejscowej stacji kolejowej. To z czym ciepliczanie już od lat się oswoili, ją zdziwiło i oburzyło. - Doszłam ze sporą walizką na dworzec w Cieplicach, a tu w okazałym budynku sklep rowerowy i jakieś mieszkania. Małe tabliczki prowadziły tylko do wejścia na peron, w miejscu gdzie usunięto ogrodzenie - opowiada pani Małgorzata. Zmęczona kuracjuszka rozglądała się po peronie za ławką, żeby odpocząć. Do odjazdu pociągu było jeszcze ponad 20 minut. Ławki dla oczekujących podróźnych jednak nie ma. Dostrzegła też, że nie ma żadnego miejsca, najskromniejszej wiaty, gdzie można by się schować w razie deszczu. Gdyby padało, trzeba by obieć budynek i korzystać z dobrego serca właściciela sklepu rowerowego. - Jak w Cieplicach ma się rozwijać turystyka, jak nawet takie drobiazgi odpychają od

przyjeżdżania tutaj? - skomentowała kuracjuszka z Wrocławia.

Zapytaliśmy PKP o sytuację na cieplickim dworcu, status dworcowego budynku oraz szansę na lepszą obsługę podróźnych. - Były budynek dworca Jelenia Góra-Cieplice nie pełni funkcji obsługi podróźnych. Znajdują się w nim mieszkania i sklep rowerowy. W 2013 roku wystąpiliśmy do miasta Jelenia Góra z propozycją jego przekazania. Miasto nie wyraziło zainteresowania przejęciem nieruchomości. Nie mniej jednak jesteśmy otwarci na rozmowy z samorządem lokalnym w przypadku, gdyby miasto chciało je podjąć - odpowiedział nam Bartłomiej Sarna z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK odnośnie braku wygod na cieplickim peronie napisał: „Staramy się by obsługa podróźnych na peronach pozytywnie się zmieniła. Na trasie z Wrocławia do Szklarskiej Poręby wiele obiektów już spełnia wszystkie oczekiwania pasażerów. Kolejne są w realizacji



Modernizację infrastruktury obsługi podróźnych realizujemy też m.in. w projektach z Regionalnych

Programów Operacyjnych m.in. na trasie Piechowice - Szklarska Poręba. Przy kontynuacji tych

prac zmiany obejmą również przystanek Jelenia Góra-Cieplice. (sad)

S. SADOWSKI

Innowacyjnie w strefie

Specjalne strefy ekonomiczne, to nie tylko miejsca, gdzie wielkie firmy rozpoczynają produkcję szukając oszczędności. Strefa ekonomiczna może sprzyjać także wdrażaniu nowych technologii i prototypowych produktów.

Takie właśnie działania pojęło Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Metal” Jerzy Siofer działające w piechowskiej części kamiennogórskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Na zmianę technologii wytwarzanych produktów przeznaczył 18 mln zł. Utrzyma tym samym dotychczasowe zatrudnienie na poziomie 70 osób i stworzy 10 nowych etatów. Prezes zarządu KSSEMP, Iwona Krawczyk wy-

dała właśnie na te przedsięwzięcia 110. zezwolenie.

Firma „Metal” specjalizuje się w produkcji wyrobów metalowych, między innymi: specjalistycznych narzędzi, zamków do wystaw targowych, kap ogrodzeniowych. Jest ceniona za wypracowany wysoki poziom techniczny i jakościowy - jej wyroby są precyzyjne w montażu, wytrzymałe i estetyczne. W Polsce wypracowała najnowocześniejszy system projektowania i wykonywania form.

- Zmiana procesu produkcji oraz sposobu prowadzenia badań i analiz jest niezbędna do utrzymania pozycji lidera na rynku wyrobów metalowych. Nową gałęzią działalności przedsię-

biorstwa będą usługi lakierowania proszkowego. W zakładzie prowadzone są prace nad kolejnymi projektami, ich efektem będą prototypy - informuje prezes zarządu kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Na działce o powierzchni 1080 m kw. wybudowana zostanie hala produkcyjno-magazynowa. Firma zakupi nowe maszyny oraz wyposażenie linii produkcyjnych. Dzięki modernizacji będzie mogła zatrudnić młodych pracowników, znających się na obsłudze programów sterujących procesami CNC, zaś produkty firmy jeszcze bardziej zyskają na jakości, będą mogły być oferowane w bardziej przystępnej cenie.

(mal)

Naćpany, agresywny, zły

Naćpany, agresywny 22-latek pobił kilka osób, ukradł samochód, uciekał przed policjantami, a na koniec naruszył ich nietykalność. Wszystko to może go kosztować 12 lat straconych za kratkami.

Wszystko działo się 8 czerwca ok. 13. Wezwani na interwencję na ul. Cieplicką policjanci usłyszeli, że kobieta kierująca samochodem zauważyła jak rowerzysta, bije motocyklistę. Zatrzymała się, żeby zwrócić agresywnemu mężczyźnie uwagę. Ta próba przyniosła dla niej zły skutek. Furia zajął się wówczas bowiem nią - wyrzucił ją z jej auta, a sam wsiadł za kierownicę i odjechał. Koło Miłkowa bandyta zjechał drogę kolejnemu motocyklistcie, po czym wysiadł i zaczął go okładać pięściami i kopać. Zamierzał odjechać motorem ofiary, ale nie udało się mu wyrwać kluczyków.

W tym czasie ruszyły za sprawcą rozbojów patrole policyjne. Namierzono go na ul. Jana Pawła II, ale bandzior na sygnały policji w żaden sposób nie reagował. Wręcz przeciwnie - przyspieszył, zwiększając ryzyko wypadku i ewentualnych ofiar. Na szczęście doszło jedynie do kolizji, w której nikt nie poniósł obrażeń. Na ul. Witosa desperat porzucił auto i uciekał per pedes. Policjanci dopadli go na pobliskiej stacji paliw. 22-latek nie poddawał się jednak. Atakował mundurowych, był wciąż agresywny. Obezwładniony, skutą trafił do aresztu.

Cała lista przestępstw i wykroczeń których dopuścił się naćpany 22-latek może się zsumować w poważny wyrok - do 12 lat pozbawienia wolności.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA



Uwaga przedsiębiorcy, zainteresowani działalnością gospodarczą po stronie czeskiej!!!

W dniu 16.06.b.r. organizujemy w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze kurs seminaryjny na temat: „Funkcjonowanie prawa zamówień publicznych w Republice Czeskiej”.

Udział bezpłatny - za zgłoszeniami. Liczba miejsc ograniczona! Na zgłoszenia - telefoniczne lub mailowe - oczekujemy w naszym biurze do 12.06.br. włącznie. Tu także do uzyskania bliźsze informacje o seminarium.

Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa
tel.: 75 76 76 470, e-mail: biuro@euroregion-nysa.pl



Projekt „Stowarzyszenie gmin polskich euroregionu nysa” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Wzrost gospodarki Republiki Czeskiej - Rozwojowa Polka 2007-2013

Kongres dla rodzin

Jeleniogórska Bazylika Mniejsza pw. św. Erazma i Pankracego będzie dziś i jutro jednym z kościołów stacyjnych trwającego od niedzieli w diecezji legnickiej Kongresu Eucharystycznego. Kongres zwołany przez ustępującego z urzędu biskupa Stefana Cichego poświęcony jest rodzinom.

Poprzez taką formułę Kościół chce, by wierni, gromadząc się we wspólnotach parafialnych, dekanalnych, ruchach i stowarzyszeniach, pogłębili swoją duchowość.

W jeleniogórskiej bazylice kongresowe uroczystości rozpoczną się we wtorek o godzinie 19 koncertem uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Moniuszki, w czasie którego zostaną odczytane fragmenty adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”. A w środę o godzinie 16 spotkanie kongresowe rozpocznie modlitwa uwielbienia przed najświętszym sakramentem. Na godz. 17.15 zaplanowano wykład dotyczący wartości życia

rodzinnego i małżeństwa, który wygłosi pochodzący z Jeleniej Góry ks. prof. Paweł Bortkiewicz. Potem uroczysta eucharystia, która zakończy się procesją z bazyliki do rynku. Pod ratursem przy polowym ołtarzu jeleniogórskie rodziny dokonają aktu zawierzenia Jezusowi.

Region jeleniogórski jest najliczniejszym w całej diecezji legnickiej pod względem obecności ruchów i wspólnot religijnych zajmujących się rodzinami.

GOK

Holenderska opowieść w Sławnikowicach

Malarka i coach

Sławnikowicki pałac nie miał dotąd szczęścia, choć jako atrakcja turystyczna widnieje we wszystkich lokalnych przewodnikach. Od kilku miesięcy zabytek remontuje jego nowa właścicielka - malarka z Holandii.

Powrót do korzeni

- To jego wina, że wróciłam do Polski - Maugosia Sycz żartobliwie wskazuje palcem swego męża, Jan - Kees Berendsena. Maugosia, dokładnie tak. Nie żadna Małgosia. Holenderscy przyjaciele musieli sobie jakoś poradzić z dziwną spółgłoską i tak powstało nowe imię, a zarazem artystyczna wizytówka malarki.

Po 35 latach życia i pracy w tej „lepszej” części Europy oboje poczuli, że czas coś zmienić. Zacząć coś nowego, gdzie indziej niż dotąd. Uciec z przeludnionej, zabudowanej pod linię strefy, gdzie ludzi karmi się plastikowym jedzeniem. Jan - Kees odpalił wyszukiwarkę i zaczął przeglądać oferty. Trafił na pałac w Sławnikowicach, który akurat wystawił na sprzedaż jego ówczesny właściciel, Belg. Jan - Kees szukał domu, nie patrzył na kraj. Mogło ich przywołać każde inne siedlisko. Przemówiły jednak Sławnikowice.

Przyjechali i z miejsca zakochali się w tym miejscu. Oboje nazywają je magicznym. Urzekła ich niezwykła historia związana z pałacem i piękne, dziwne światło, na które Maugosia-malarka od razu zwróciła uwagę. Przypałacowy park. Życzliwi sąsiedzi. I ziemniaki.

- Nie możemy się nimi najeść. Żadne tam od gospodarza... Zwyczajnie, ze sklepu. W Holandii żaden ziemniak tak nie smakuje. W Polsce jest wspaniałe, dobre jedzenie - cieszy się artystka.

Zawsze chciała malować. Po maturze wystartowała na ASP. I co z tego, że zdała, skoro zabrakło miejsc? Były czasy głębokiej komuny i limitów na uczelniach. Rok później znowu porażka.

Udało jej się. Pojechała na dwa tygodnie do Holandii, na urlop. Nagle się okazało, że obcokrajowcy mogą studiować na tamtejszych uczelniach. Wybrała sztukę na Minerva and Rietveld Academy i tak z dwóch tygodni zrobiło się 20 lat. Tam wrosła, tam założyła rodzinę, tam otworzyła własną pracownię i tam zaczęła uczyć

malarstwa innych. Przez 20 kolejnych lat nie widziała Polski na oczy, a teraz, po 35 latach, nie ma tu już żadnej rodziny.

Holenderskie nawiązania

Pałac w Sławnikowicach ma niesamowitą historię. Właśnie w tym miejscu, w 1651 roku, przyszedł na świat Ehren-

Tschirnhausa największą wartość mają przypałacowe ruiny dawnej pracowni wynalazcy. Ehrenfried Walter zasłynął w świecie nauki jako filozof i wynalazca, wyróżniony przez króla Ludwika XIV członkostwem we francuskiej Akademii Nauk. Tschirnhaus studiował w... Holandii - matematykę, medycynę i nauki

rymentował też z porcelaną, próbując odkryć tajniki jej produkcji; znane wtedy wyłącznie Chińczykom. Współpracował z takimi sławami jak Spinoza czy Leibnitz, zakładając prywatne towarzystwo naukowe „Muzeum”.

Ideę próbowała odtworzyć kilkanaście lat temu Wanda Stokwiz, inna



K. MATLA

Nowi gospodarze pałacu w Sławnikowicach chcą tchnąć nowego ducha w to niezwykle miejsce.

fried Walter von Tschirnhaus. Dzisiaj, klasycystyczna budowla powstała później, na przełomie XVIII i XIX wieku, po spaleniu gospodarstwa przez Szwedów, w okresie wojny trzydziestoletniej. Niemniej dwór stoi na starych, XIV-wiecznych fundamentach, a jego piwnice pamiętają wiele wieków. Z uwagi na

przyrodnicze. Jego zainteresowania wybiegały jednak znacznie dalej. Po powrocie do domu, do Sławnikowic, zbudował hutę szkła i eksperymentował z soczewkami, tworząc tzw. pałace zwierciadła. Jedno z nich wykorzystywano do topienia wszystkich znanych ówczesnie metali. Naukowiec ekspe-

polska artystka zawrócona ze świata. W Sławnikowicach, w pałacu, który do pewnego momentu służył społeczności lokalnej jako szkoła, założono Polsko - Saksońską Fundację Tschirnhaus Muzeion. Organizacja jednak nie przetrwała, a sam pałac gmina Zgorzelec sprzedała po pewnym czasie przybyszowi z Belgii.

U siebie, w domu

Właśnie od owego Belga Maugosia i Jan - Kees kupili w ubiegłym roku posiadłość. Ona maluje i uczy malarstwa, on zajmuje się coachingiem. Wszystko dokładnie zaplanowali. Jeszcze się urządzają, jeszcze nie przewieźli swoich mebli - ale już zdecydowali. Przenoszą się na zasadzie spalonych mostów. Tu będą tworzyć nowe życie i nową przyszłość, dziedzictwo do przekazania następnym pokoleniom. Ona otworzy nową pracownię malarską, z zamiarem organizacji plenerów i warsztatów artystycznych. On zajmie się couchingiem, a jedno z drugim pięknie się uzupełni. W piwnicach ma powstać pracownia ceramiczna - jakżeby inaczej w dawnej posiadłości Tschirnhausa! Maugosia nie może się już doczekać, kiedy będzie mogła powiesić na ścianach nowego domu swoje obrazy. To jednak jeszcze nie ten etap.

Wiekowa budowla, poddana w całości nadzorowi konserwatorskiemu, jest w trakcie remontu. Trzeba było wymienić ogrzewanie, stare rury, odnawiać pokoje. Pracy jest mnóstwo, a największe wyzwanie stanowią dach. Nowi gospodarze planują uporać się z najgrubszymi pracami jeszcze w tym roku, tak by spokojnie zimować już u siebie, czyli w Sławnikowicach.

- Jesteśmy dobrej myśli, musi się udać - mówi Maugosia, pokazując szlak Św. Jakuba, który biegnie tuż przed frontem pałacu. To magiczne miejsce. Nowi gospodarze nie mogą się nacieszyć bliskością pierwotnej, nieuprządkowanej natury. Starą architekturą, kolorami, przestrzenią... To dziwne - miejscowi stąd uciekają do innego świata - za pracę, za lepszą przyszłością. A oni właśnie od tego innego świata uciekli tutaj...

Katarzyna Matla

Oprotestowana inwestycja doszła do skutku

Otwarto krematorium

Na nic zdały się protesty mieszkańców Osiedla Czarne: w Jeleniej Górze powstał piec kremacyjny. - Urządzenie jest w pełni ekologiczne i nie stwarza żadnego zagrożenia - zapewniają właściciele Zakładu Pogrzebowego „Sims”.

O budowie pieca stało się głośno w momencie, kiedy firma uzyskiwała pozwolenie na budowę. Sprzeciwiali się temu przede wszystkim mieszkańcy Osiedla Czarne. Pod petycją do miasta podpisało się około 160 osób. Miasto jednak wydało decyzję, gdyż - zgodnie z przepisami - nie miało podstaw, by odmówić.

Otwarcia pieca kremacyjnego dokonano w miniony piątek.

- To piec najnowszej technologii. Z komina wydostaje się jedynie tona ciepłego powietrza. Wygląda to jak parująca jezdnia w gorące dni - mówi Sebastian Nalberczyński, właściciel Zakładu Pogrzebowego „Sims”.

Proces spalania trwa 1,5 godziny. Co ciekawe, piec stoi w Jeleniej Górze, ale steruje nim przez internet włoski producent tego urządzenia. - My zgłaszamy zamiar kremacji, właściciel uruchamia ten piec, podaje odpowiednią ilość tlenu itd. Kiedy zaczyna migać niebieska lampka, to dla nas znak, że możemy włożyć trumnę z ciałem - mówi. - Kiedy zapali się czerwona, możemy wyjąć prochy.

Właściciel mówi, że to nie koniec inwestycji. Jego firma chce odzyskać ciepło wytwarzane w procesie spalania i wykorzystać je do ogrzewania budynku. - Będziemy ubiegali się o rekuperator. Jesteśmy na końcowym etapie pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na to zadanie - mówi S. Nalberczyński. Kiedy rekuperator zacznie działać? - Nie w tym roku, ale w przyszłym będziemy odzyskiwali ciepło - mówi.

Dodał, że energia, która wydostaje się z tego pieca, jest w stanie zaopatrzyć w ciepło kilka budynków.

To pierwsze krematorium w Jeleniej Górze od 1945 roku, kiedy to wykonano ostatnią kremację. Dotąd palenie zwłok odbywało się w Głogowie bądź Wrocławiu.

(ROB)



R. ZAPORA

Piec kremacyjny stoi w Jeleniej Górze, ale steruje nim producent z Włoch.

Kościół nie jest przeciw kremacjom

- To krematorium jest miejscem, które pokazuje nam, że mamy szacunek do życia ludzkiego - mówi ksiądz Józef Lisowski, kanclerz Kurii Biskupiej w Legnicy, który uczestniczył w otwarciu pieca. - Pokazuje, że chcemy godnie, za pomocą nowoczesnej technologii, ale po ludzku przygotować ciało do spoczywania w ziemi. Wydaje mi się, że emocje związane z kremacją biorą się z niewiedzy. Uciekamy od tematów cmentarza, krematorium, zwłok. Dzisiaj w olbrzymiej większości ludzie umierają w szpitalach, a nie w domu, w otoczeniu całej rodziny. To też znak, że my boimy się śmierci.

Zaznaczył, że kościół nie jest przeciwny kremacjom. - Przeciwnie: mamy przygotowane liturgiczne dwie formy pochówku, z prochami i ze zwłokami ludzkimi. To rodzina decyduje, jaką formę przyjąć - mówi kanclerz kurii. - Odrębną kwestią jest, jak te prochy po kremacji potraktować. Jeśli one będą potraktowane w sposób godny: dla ludzi wierzących jest to cmentarz, dla innych może być łąka, jakieś miejsce pamięci, to w porządku. Jest nie do przyjęcia, aby te prochy rozsypywać jak coś, co jest nieistotne.

Zgorzelecka Grupa Motocyklowa

Głośno, ale pozytywnie

- Głośno, bo nie wszystkie tłumiki są oryginalne - przyznaje ze śmiechem Piotr Frąszczak, lider Zgorzeleckiej Grupy Motocyklowej. - Ale pozytywnie. Chcemy pokazywać innych motocyklistów. Nie tych głośno krzyczących czy rozrabiających, ale ludzi zupełnie inaczej nastawionych do świata - zapewnia.

Grupa, na razie nieformalna, jest czysto pokojową organizacją. W tej chwili liczy ponad 50 członków, i cały czas się rozrasta. Nie posiada żadnych struktur, choć jej członkowie należą do stowarzyszenia polskich klubów MC.

- Łączy nas pasja - wyjaśnia pan Piotr, któremu siwe włosy nie przeszkadzają w ubieraniu wzmacnianej, skórzanej kurtki. - Łączy nas miłość do motocykli i chęć spędzania wolnego czasu we wspólnym gronie. Czasem jest to wyjazd organizowany przez jednego z kolegów, czasem większa impreza. A w czasie pomiędzy eskapadami staramy się w miarę możliwości pomagać innym osobom i pokazywać, promować pasję motocyklową.

Mają za sobą akcję zbierania żywności dla schroniska dla zwierząt, a także zbiórkę dla stowarzyszenia

burmistrza Zgorzelca i nadburmistrza Goerlitz.

Okazja niebывała, bowiem w poniedziałek, 2 czerwca, z Placu Solnego we Wrocławiu wyruszyła wyprawa motocyklowa, zorganizowana przez Dolnośląską Organizację Turystyczną, Fundację Pro Culture Bono i Zamek Kliczków. Most Staromiejski był właśnie pierwszym zaplanowanym przystankiem na trasie, oraz oficjalną inauguracją kampanii turystycznej, promującej polsko-niemieckie pogranicze. Uczestnicy tego niezwykle rajdu mienią się ambasadorami turystyki motocyklowej na Dolnym Śląsku. Trasa eskapady wyznaczona była z Wrocławia, przez Zgorzelec, drogami polsko-niemieckiego pogranicza po obu stronach Nysy, z finiszem 4 czerwca na Zamku Kliczków.

Uczestnicy, wśród których znalazł się także Paweł Wróblewski, wice-

wypraw. Natomiast nadburmistrz Goerlitz, który nie krył entuzjazmu dla inicjatywy, uchylił rąbka swego prywatnego życia. Okazało się, że zażywny mieszczanin niemiecki sam również jest zapalonym fanem motocykli. 10 czerwca wyrusza na 6-dniową wyprawę motorową w większym gronie. Grupa wyruszy z Berlina, i pojedzie przez Szczecin, Gdańsk, Toruń, i dalej. Nadburmistrz będzie musiał pokonać o 400 km dłuższą trasę, by spotkać się z pozostałymi uczestnikami wyprawy, ale nie wydawał się tym faktem jakoś zmartwiony.

- Wielu z nas ma za sobą tysiące przejechanych kilometrów, po Polsce i po całej Europie - mówił Piotr Frąszczak. - Chcemy pokazywać innych motocyklistów. Szukamy pozytywnych wartości, nie chuligaństwa i nie bałaganu. Zaprosiliśmy



K. MATLA

Środowisko motocyklowe w Zgorzelcu rośnie w siłę i zaprasza zainteresowanych do współpracy.

żołnierzy AK na Kresach: na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Poza tym na stałe współpracują i opiekują się trzema szczególnymi miejscami. Te miejsca to: Dom Samotnej Matki w Zgorzelcu, Pogotowie Opiekuńcze w Ręcznie pod Zgorzelcem i Rodzinny Dom Dziecka w Trójcy.

- Jutro znowu jedziemy, już po raz szósty - mówi o zaplanowanej wizycie w Trójcy Jan Przybyszewski. Takie wizyty to zawsze wielkie święto dla dzieciaków. Dorośli zmotoryzowani są wtedy wyłącznie dla nich. Pokazują swój sprzęt, odpowiadają na pytania, przywożą ze sobą niespodzianki. Pamiętają o Mikołaju i innych, oczekiwanych terminach.

Wczoraj byli w Sławnikowicach, u innych dzieci, a dziś są na Moście Staromiejskim, na polsko-niemieckiej granicy, w towarzystwie

przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, wieźli ze sobą nowiuteńki przewodnik motocyklowy po powiecie bolesławieckim i powiecie goerlitzkim. Bardzo przydatny atlas wydany w języku polskim i niemieckim, z opisem atrakcji turystycznych, które można obejrzeć po drodze. Oczywiście, przybyszów powitała w Zgorzelcu, i odeskortała przez miasto, miejscowa drużyna motocyklowa. Część pasjonatów podjęła dalszą, wspólną wyprawę, a część wróciła po krótkiej uroczystości do normalnego życia.

Ambasadorów turystyki motocyklowej przywitani na moście burmistrz Zgorzelca, Rafał Gronicz, oraz nadburmistrz Goerlitz, Sigfried Deinege. R. Gronicz wyraził nadzieję, że Zgorzelec będzie stałym punktem na mapach motocyklowych

właśnie do współpracy burmistrza Goerlitz, z nadzieją, że burmistrz Zgorzelca zechce pośredniczyć w tych kontaktach.

W grupie są osoby bardzo młode, uczące się jeszcze w szkołach średnich, jak również emeryci. Pełna rozpiętość wiekowa, wspomagana także płcią piękną. Ludzie najróżniejszych zawodów: przedsiębiorcy, lekarze, prawnicy, pracownicy elektrowni i kopalni Turów. Różni ich niemal wszystko. Łączy jednak wspólna pasja i chęć robienia czegoś dobrego dla otoczenia. Wszystkich zainteresowanych nawiązaniem kontaktu i pogłębieniem wiadomości na temat działań grupy, odsyłamy do strony www.motocyklisci-zgorzelec.eu.

(mat)

Pod patronatem „NJ”

Upalna Czasówka i górski maraton

Region karkonoski znów gościł kolarzy szosowych z klubów z całej Polski. Ciekawe i widowiskowe imprezy, Czasówkę Szybowcową i górski maraton rozegrano w gminach Jeżów Sudecki i Podgórzyn. Weekendowe wyścigi, organizowane cyklicznie przez Karkonoskie Stowarzyszenie Cyklistów, dobrze popularyzują sport kolarski, cykloturystykę, turystykę i rekreację rowerową. Wyniki z zawodów zostały zaliczane do challenge'u DZKol., kalendarza Masters CH I i GI oraz do punktacji „Kolarstwo Dla Wszystkich”.

W Czasówce Szybowcowej w kategorii Masters M-30 na podium stanął Roman Smoleński z Bolesławca. W grupie M-40 zwyciężył Michael Magur (Verge Sport).

Ze względu na wysoką temperaturę (32 stopnie Celsjusza w cieniu), niedzielny maraton kolarski zaplanowany z Podgórzyna do Podzamcza rozegrano na krótszej, 45 kilometrowej trasie. Najpierw cykliści z kilkunastu miejscowości Dolnego Śląska zaliczyli 9 - kilometrowy dojazd do odcinka specjalnego. Potem ścigali się na czasówce długości 4 km i wrócili na małą pętlę (32 km). Peleton



H. STOBIECKI

Uczestnicy maratonu przejechali malowniczą trasę.

Zawodniczka z Górzynia w barwach legnickiego klubu SMMK „BIOAM” Karolina Cierluk i reprezentant TC Chrobrego Głogów Mateusz Czachor uzyskali najlepsze czasy w kolarskiej jeździe indywidualnej na czas z Jeżowa Sudeckiego na Górę Szybowcową. Trzykilometrowy dystans Karolina przejechała w 8:54,20 minuty. To wynik niedawnej juniorki o 30 sekund szybszy od ubiegłorocznego. Mateusz miał czas 7:10,30 min., czyli o 7 sekund gorszy od rekordu z 2013 roku. Zwycięzcy startowali w kategorii Orlik (19 - 22 lat).

W drugiej edycji Czasówek Karkonoskich w szesnastu kategoriach wiekowych wyścigu rywalizowało 98 zawodników i zawodniczek z trzydziestu klubów krajowych. Najliczniej, 19 kolarzy, obsadzona była grupa młodzików (13 - 14 lat). Na podium nie zabrakło kolarzy z regionu jeleniogórskiego. Wyścig niezrzeszonych wygrał Szymon Figurski z Gryfowa Śl. (doskonały czas 7:56,65 min.).

przejechał przez Sosnowkę Dolną, Miłków, Ściegny, Kostrzycę, Bukowiec, Karpniki, Strużnicę, Gruszków i Kowary do mety na ulicy Nowej w Podgórzynie.

W kategorii Masters M-30 zwyciężył Sławomir Jaśkiewicz, w grupie kobiet jego żona Anita (oboje Verge Team Podgórzyn). Czasówkę kobiet open wygrała Karolina Cierluk (SMMK „BIOAM” Legnica) przed zawodniczkami z Legnicy i Dzierżoniowa. W kategorii CykloSPORT najszybciej pojechał Adam Damian (Diversey Team), Masters M-50 Waldemar Twardziszewski (Verge Team), Masters M-60 Franciszek Jowik (TFJ Cyklo Team), Masters M-70 Franciszek Gustowski (KS Ślęza Sobótka). Rywalizacja mężczyzn niezrzeszonych w klubach zakończyła się sukcesem Piotra Lepki ze Szklarskiej Poręby. Kolejne miejsca zajęli Zbigniew Wróblewski ze Stanisłowa, Sławomir Banasik z Jeleniej Góry i Tomasz Kosakowski z Bolesławca.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

ORIENT EXPRESS
ZAPRASZA
RAZEM PRZECIW NARKOMANII

12.06.2014 Godzina 17:00

GOŚĆ SPECJALNY
DOBROMIR „MAK” MAKOWSKI

Areszt śledczy Komenda policji Straż miejska Samorządy studenckie RADA JELONIA PREZIDENT MIASTA JELENIA GÓRA Wydział ewidencji i wychowania RAP monar

Wstrętne wysypisko w sielskim Zaciszu

Recykling po sąsiedzku

W urokliwym zakątku, małej wioseczce tuż przed Mirskiem, nagle wyrosło paskudne wysypisko. Mieszkańcy są wściekli, bo powiadomione służby najwyraźniej nie wiedzą, jak ugryźć problem.

Zaciszne składowisko

Wszyscy wiedzą, czyje to śmieci. Może nie do końca rozumieją, dlaczego wylądowały na terenie osłoniętego chaszczami pustostanu - ale w kwestii własności nikt w Zaciszu nie ma wątpliwości. W pobliskim Gryfowie jest tylko jedna firma recyklingowa...

Z relacji mieszkańców Zacisza wynika, że dzięki wysypisko funkcjonuje od dobrych dwóch miesięcy. Chodzi o zabudowania dawnego PGR-u, w których przez jakiś czas działała fabryka mebli. Interes się nie udał, wszystko popadło w ruinę. Kompleks mniej lub bardziej zdewastowanych budowli widać całkiem nieźle od strony drogi wojewódzkiej, wiodącej podróżnych i turystów wprost ku Czosze. Tego, co najciekawsze, od strony drogi wojewódzkiej nie widać, bo zostało sprytnie ukryte za budynkiem. Jednak już od strony Zacisza, z prostopadłe biegnącej wąskiej asfaltówki, widać wszystko aż nazbyt wyraźnie. Na rozległym placu, wsparte o ścianę starego magazynu, leżą fachowo popakowane prostopadłościany sprasowanych śmieci. Tuż obok piętrzy się góra wielkich worów, również wypchanych śmieciami. Nawet jeśli na początku wszystko było jakoś ułożone, teraz już nie jest. Czas, szperacze i dzikie zwierzęta zrobili swoje. W biały dzień, w samo południe, pomiędzy hałd wyskakują spłoszony jelonek...

Wiele śmieciowych kostek zostało rozerwanych, a plastiki i inne odpady walają się po całym placu. Widok jest naprawdę odstraszający, a samo wysypisko budzi niepokój wielu osób. Miejsce jest w zasadzie nieogrodzone. Nikt go nie dozoruje. W każdej chwili może tam zawędrować dziecko. W dodatku stary plac nie spełnia żadnego wymogu legalnego składowiska. Trudno powiedzieć, ile i jakiego rodzaju substancje już wyciekły do gruntu. Skoro jednak wśród plastików widać opakowania po oleju silnikowym, chemii gospodarczej i środkach ochrony roślin - można sobie wyobrazić wszystko.

Boją się?

Zacisze to maleńka, śliczna wioseczka, otoczona ze wszystkich stron zielenią. Azyl, w którym ludzie hodują konie, stawiają ule, prowadzą usługi agroturystyczne. Wysypisko rozkwitło akurat przy skrócie do

Ktoś w końcu nie wytrzymał i powiadomił o samowolce Urząd Miasta i Gminy w Leśnej. Na miejsce przyjechała komisja w asyście straży miejskiej. Niestety, nim dojechali, śmieciowa dostawa się skończyła. Urzędnicy popatrzyli, pochodzili po ludziach, dodali dwa

cy twierdzą, że transporty ustały, że niczego się już w Zaciszu nie dosypuje na górkę odpadów. Inni wręcz przeciwnie, zapewniają, że w interesie jest cały czas ruch. Że bezustannie, wieczorami, coś się zabiera, a co innego dosypuje; czyli, że jest permanentna rotacja towaru. Wszyscy, bez wyjątku,

mentował. Owszem, złożył odpady w miejscu do tego nieuprawnionym, ale tylko dlatego, że jego własna baza miewa okresowe problemy z pojemnością. Firma obsługuje znaczny obszar, odbiera śmieci z terenu czterech województw. Wszystko odbywa się legalnie, w oparciu o przepisy i pozwolenia - ale czasem brakuje mocy przerobowych i śmieci po prostu nie ma gdzie upchnąć.

- Ja się przecież porozumiałem - nawiązuje do swoich kontaktów z mieszkańcami Zacisza. - Obiecałem, że do 15 czerwca wszystko wywiezę. Widzę jednak, że nie mogę z tym czekać - ubolewa mężczyzna. Solennie przyobieczał, że wszystko uprzątnie. Większym nakładem środków, kilkakrotnie przekładając transport z miejsca na miejsce, ale trudno. Prowadzi przecież normalny biznes i nadal chce zarabiać na utrzymanie rodziny.

- Gdybym wiedział, że tam jest konflikt, nigdy w życiu bym nie wjeżdżał do Zacisza - przyznaje przedsiębiorca.

Owszem, składowisko powstało w miejscu do tego nieuprawnionym, ale nie do końca nielegalnie. Teren stanowi prywatną własność ciotki przedsiębiorcy. Ciocia, rozumiejąc problemy krewnego, wyraziła zgodę na czasowe przetrzymanie transportu. Okazało się jednak, że wcześniej weszła w sąsiedzki konflikt z jednym z mieszkańców. Szef firmy recyklingowej jest przekonany, że jego obecne kłopoty to nic innego, jak odwet za jakieś inne, niezłażwione historie.

O stopniu szkodliwości składowiska orzekać będzie instytucja do tego uprawniona. Jak się dowiedzieliśmy, UMiG w Leśnej przekazał dokumentację sprawy do Jeleniogórskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, i to tej instytucji będzie się musiał tłumaczyć przedsiębiorca. Może się wybroni, bo rozsądnie zrzucił część śmieci na utwardzone podłoże. Ale druga kupa urosła już na gołej ziemi. I czy naprawdę trzeba było aż dziennikarza, żeby zmotywować właściciela odpadów do sprzątnięcia?

Katarzyna Matla



Właściciel hałdy śmieci solennie obiecał posprzątać wszystko.

jednego z takich wypieszczonych, okwieconych gospodarstw. Nikomu z miejscowych nie podobają się takie „porządki”. Szczególnie, że śmieci zaczęły wjeżdżać do wsi całkiem na bezczelne. Raz kierowca z transportem dostał złe wytyczne i wjechał na podwórko Bogu ducha winnego gospodarza. Wysiadł z szoferki i bez wstępu zapytał:

- To gdzie sypiemy?

- Ale co sypiemy? - odpowiedział pytaniem gospodarz. I się dowiedział: przyjechały stare teleskopy od telewizorów, opakowania po środkach ochrony roślin, itp.

do dwóch. Sprawa wydała się miejscowym oczywista, ale strażnicy potrzebowali ewidentnych dowodów. I tu się zaczęły schody, bo nikomu z sąsiadów nie zależy na opinii donosiela.

Zrobiło się dziwnie. Wszyscy wiedzą, co się dzieje, i nikomu się to nie podoba. Ale głośno, z podniesioną przyłbicą, nikt nie chce rozmawiać. Szczególnie z prasą...

Po tej kontroli, po wizycie urzędników, oczekiwano, że właściciel śmieci szybko posprząta i będzie po problemie. Tymczasem dni mijają, a hałda nadal straszy. Jedni mieszkań-

dziwią się, że nikt nie robi porządku z lewizną. Boją się...? I straż miejska, i policja, i urząd?

Posprzątam!

O dziwo, mimo iż żaden z zagadniętych mieszkańców Zacisza nie odważył się wyrazić wprost swej opinii, odezwał się sam właściciel śmieciowej hałdy. Błyskawicznie zareagował na doniesienia o tym, że po wsi szwenda się dziennikarz i wypytuje.

- Posprzątam! - zapewnił szef jedynej w okolicy firmy recyklingowej. Mężczyzna nie próbował niczego tuszować i nawet sensownie argu-

Sprostowanie

Do artykułu Tomasza Kędzi zamieszczonego w Waszym Tygodniku nr 19 z dnia 13-05-2014 roku na jego stronie 11, pt: „**Konflikty interesów - choroba przewlekła naszej opieki medycznej**” w części dotyczącej mojej osoby.

Na podstawie art.31a i in. ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe (Dz.U.1984.5.24 z późn.zm.) - uprzejmie wnoszę o niezwłoczne i odnoszące się wyłącznie do faktów, bezpłatne opublikowanie sprostowania nieścisłej, nierzetelnej i nieprawdziwej wiadomości na mój temat zawartej w w/w materiale prasowym w terminie

określonym postanowieniami art. 32 ust.1 pkt 3 powyższej ustawy, o następującej treści:

„Nieprawdziwą jest informacja, jakoby dr Jadwiga Szelaąg przyjmowała pacjentki przez 12 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu, a więc 60 godzin tygodniowo. Wskazana rozpiętość godzin przyjęć podyktowana jest wyłącznie komfortem i dostępnością porad leczniczych dla pacjentek, a te realizowane są także przez innych lekarzy.

Nieprawdziwą jest także sugestia, iż fakt funkcjonowania dwóch różnych form placówek medycznych tj. NZOZ-u i gabinetu prywatnego pod tym samym numerem statystycznym REGON i identyfikacji podatkowej

NIP pozostaje w konflikcie z zasadami właściwymi dla finansów publicznych. Tak bowiem nie jest, gdyż tzw. „podmiot leczniczy” w myśl wymogów rejestrowych wynikających z ustawy z dnia 15.04.2011 roku o działalności leczniczej (tekst jednolity: Dz.U.2013.217) w ramach zunifikowanego systemu zobligowany jest właśnie przy dokonywaniu wpisu do rejestracji podmiotów wykonujących działalność leczniczą do podawania między innymi także i tych danych (art.100 wskazanej ustawy). Nie ma więc możliwości otrzymania np. dwóch różnych numerów identyfikacji podatkowej NIP, gdyż forma organizacyjno-prawna NZOZu na to nie pozwala.

Nieprawdziwe są także insynuacje dotyczące faktu bycia radną Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i zasiadania w Komisji Polityki Społecznej Zdrowia i Rodziny, a także bycia przewodniczącą Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy z prowadzoną przez dr Jadwigę Szelaąg działalnością leczniczą. Role te nie są wobec siebie wykluczające, nie zachodzi żaden konflikt interesów, a działalność lecznicza nie stanowi dla wskazanego Szpitala żadnej konkurencji. Rada społeczna - jako organ kolegialny - zgodnie z art. 48 ustawy o działalności leczniczej jest ciałem wyłącznie inicjującym, opiniodaw-

czym i doradczym dla kierownika placówki (w tym przypadku dyrektora szpitala) i może wyłącznie występować z wnioskami i opiniami, nie zatwierdza więc budżetu i nie rozlicza jej kierownictwa”.

W tym stanie rzeczy oczekuję od Pana Redaktora naczelnego stosownego w tym zakresie sprostowania, ściśle wg postanowień art. 31 „a” in. Prawa prasowego.

Jadwiga Szelaąg

Odpowiedź autora publikacji zatytułowanej „Konflikty interesów - choroba przewlekła naszej opieki medycznej” przedstawimy w następnym numerze Nowin Jeleniogórskich.



Zostań tropicielem!

Światowe media donoszą, że osiem jeleniogórskich organizacji pozarządowych w wyniku burzliwej burzy mózgów wpadło ostatnio na pyszny pomysł utworzenia nad Bobrem szlaku „Tropem jelonka”. Koniec z żartami, „Mamo, tato! Pomóżcie mi znaleźć jelonka!”, krzykną niebawem dzieci, gdy szalona, ambitna i kulturotwórcza impreza ruszy z kopyta.

Chytry plan autorów pomysłu zakłada, że będziemy tropić jelonka przypominającego gabarytami prawdopodobnie wrocławskiego krasnala. Fakt, dużych jeleniowatych nad Bobrem jest zatrzęsienie, czasem są nawet obok nas. Zatem znalezienie małego jelonka będzie wymagać większej uwagi... cholera, właśnie coś nadepnąłem?

Nie ustalono jeszcze dokładnego wyglądu jelonka. Czy będzie bardzo plamisty? Nie wiemy. Czy na tyle jego ciała zobaczymy tak zwane lustro, czyli jasną plamę, która jest bardziej widoczna w zimie niż w lecie? Nie wiemy, ale od tego może zależeć, czy skurczybyka znajdziemy. A może jelonki nie mają luster... lustra? Nie wiemy. Ale co tam, gra miejska „Tropem jelonka” jeszcze nie ruszyła, a już nadszedł do redakcji list pierwszego tropiciela:

Darz Bór! Jestem... Niech będzie, że Tomasz. Z myślistwem nie mam nic wspólnego i słabo znam słownictwo, więc proszę nie strzelać. Głównie chciałem uzyskać parę rad w sprawie dojrzałych saren, ale jelonki też mnie interesują. Słyszałem, że można je wabić za pomocą wabików, ale nie chce mi się z tym bawić. Czy można by było na przykład pobrać głos rogacza lub małego jelonka i tropiąc, odzwierać go przez telefon? Wiedza myśliwych na pewno ułatwi mi sprawę. Za pomoc z góry dziękuję. Pozdrawiam.

Już odpowiadamy tropicielowi Tomaszowi.

Darz Bór, drogi Tomaszu! Niestety, polowanie z nagraniem i odtwarzaniem dźwiękiem jest zabronione - chyba łamiesz regulamin gry miejskiej „Tropem jelonka”. Polecam jednak kupienie lub zrobienie wabika. To świetna zabawa i duża satysfakcja. Pamiętaj, Tomaszu, że nie wytropisz jelonka ani po śladach raciczek, ani po śladach krwi. Wpęcej, ten jelonek się nie rusza. Stoi w miejscu, jak sztywny wrocławski krasnal. Pozdrawiamy Ciebie, trop jelonka dalej i niech Cię bór miejski obdarza, niech przynosi Ci dary.

A teraz zaśpiewajmy:
*Stajemy już zbratani,
 Jak jeden mąż, jak jeden mur.
 Poszukiwaniom jelonka oddani,
 Od brudnych podwórek, do ulicznych dziur.
 Do tropienia więc ruszmy w zgodnej gromadzie,
 Tropiąc jelonka w miejskim nieładzie.*

Darz Bór! Darz Bór!

Wojciech Wojciechowski

Rekreacja

Czy najsilniejszy dotąd głos młodego teatru niezależnego w Jeleniej Górze nie stał się przypadkiem głosem zbyt łagodnym, poprawnym, a nawet ledwo słyszalnym?

Niektórzy pamiętają, jak kilka lat temu Łukasz Duda wpuścił powiem świeżego powietrza do niezależnego życia teatralnego Jeleniej Góry i zrealizował spektakl „Extra Polish”, w oparciu o prozę bezkompromisowej noblistki Elfriede Jelinek. Dla wielu młodych ludzi było to wtedy ważne, także obyczajowo, przedstawienie, ale na tym reżyser nie poprzestał. Jakiś czas później przyszedł czas na równie istotny przełom w postaci „High School Pekin 3D” według głośnych „Zabaw na podwórku” Edny Mazy. Powstał spektakl dotyczący przemocy i atmosfery

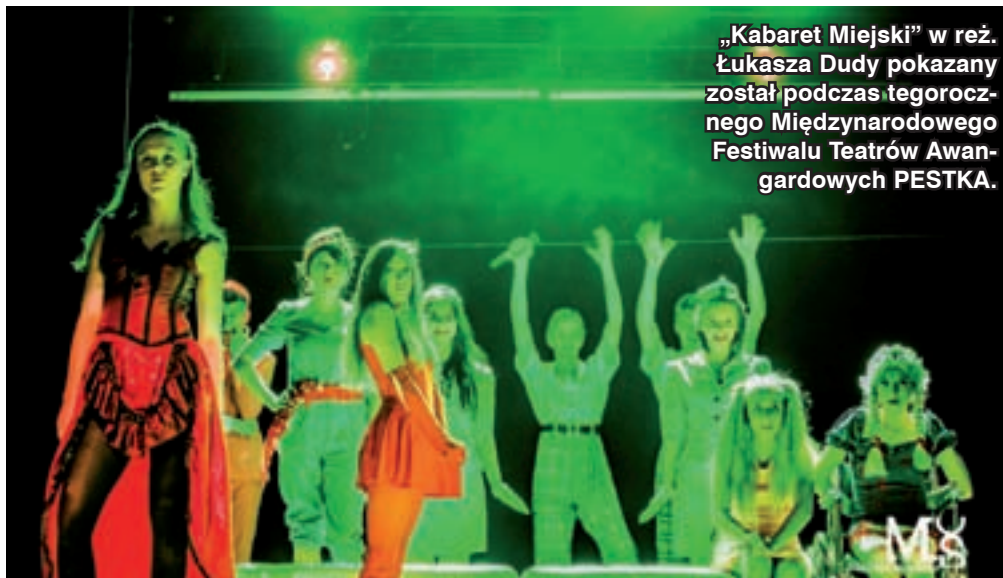
niemiłych, zapomnianych dzielnic. Reżyser przy tej okazji wciąż drążył także temat przemocy fizycznej i symbolicznej wobec kobiet, ale zmienił już narzędzia - zrobiło się głośniejsze, dynamiczniejsze i atrakcyjniejsze, ale, uwaga, nie umknęła przy tym problematyka.

Zaraz po premierze „High School Pekin 3D” Łukasz Duda wbił swój hak w ścianę jeszcze głębiej. Gdy odbierał w roku 2011 Srebrny Kluczyk za projekt społeczny pod nazwą Teatr Odnaleziony, powołał się na słowa wybitnego reżysera Zygmunta Hübnera i rzekł publicznie, że „teatr musi się wtrącać”. Mało tego, w wywiadzie udzielonym w roku 2013 dla portalu Cienie Teatru dodał, że „w teatrze nie ma tematów tabu.” Niemniej jednak zderzenie się z dwoma najnowszymi spektaklami Dudy w ramach tegorocznej PESTKI każe zadać pytanie, jak mamy traktować twórczość niepokornego już trzydziestoparolatka? Tak poważnie jak do tej pory? Czy twórczość ta, będąca jedynym silnym przejawem młodego teatru niezależnego w Jeleniej Górze, jest nadal niepokorna czy jest już może artystyczną krotkością?

Po obejrzeniu spektaklu „Żywy święty osiedlowych”, scenicznej adaptacji książki Lidii Amejko o tym samym tytule na otwarciu PESTKI 2014, można odnieść wrażenie, że w głowie widza pozostają te same tematy, które znamy już z wspomnianego „High School Pekin 3D”. Gorzej, utopione w formie, stały się ledwo widoczne. Spektakl niczym nie zaskoczył i był dosyć przewidywalny. Owszem, świetna rola Jakuba Mieszkały dotyka problemu starości, ale zrealizowano przedstawienie,

które jednak w głównej mierze pozostawia widza w stereotypowym przekonaniu, że blokowisko jest jedynie zagłębieniem brudu i przemocy. Nie uderza w przyczyny takiego stanu rzeczy. A może uderza, tylko wszystko ugrzęzło w krzykach i muzycznych gadżetach i samo uderzenie jest widoczne tylko dla twórców spektaklu.

Ktoś napisał po premierze na jednym z forów internetowych: *No może nie pozamiatała mną „beznadzieja blokowej egzystencji” ale szczerze mówiąc guzik mnie ona obchodzi. A bawiłem się przednio. Acha! I dzięki Bogu,*



„Kabaret Miejski” w reż. Łukasza Dudy pokazany został podczas tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Awangardowych PESTKA.

a właściwie reżyserowi, uniknięto odwołań do „rzeczywistości społeczno-politycznej jako tła”. Takie rzeczy to niech sobie, pozał się Boże, Klaty i Warlikowscy urządzają. Duda górą. Nie jest to komunikat miarodajny, ale chyba dosyć bolesny, zwłaszcza, że Duda ceni sobie twórczość obu reżyserów i chciał zrobić spektakl o Cymys.

W lutym tego roku doszło do premiery „Kabaretu Miejskiego”, ale już nie w wykonaniu Teatru Odnalezionego, lecz młodszej Grupy Teatralnej Sta-Art. Spektakl oparty na dramacie Grzegorza Śmiałka „Wariaci” miał podjąć z widzem rozmowę m.in. o tym, *czy miejskość oznacza identyfikację z miejscem zamieszkania, a co za tym idzie, patriotyzm lokalny i narodowy?*, czytamy w programowych teksach do przedstawienia. Niektórzy z głębokim niedowierzaniem przyjęli wiadomość, że spektakl ten ma zostać pokazany na tegorocznej PESTCE, bowiem nijak ma się do celów, jakie chciał osiągnąć reżyser, przynajmniej w dniu premiery. Nie

inaczej okazało się w czasie festiwalu. Słowo „workshop” (warsztat), towarzyszące spektaklowi, miało chyba nie tylko uzasadniać niedociągnięcia, ale wykazać, że sztuczność może być w teatrze prawdziwym błogosławieństwem, aby ten nie stał się już zupełnie wyzuty z jakiegokolwiek treści. Dostaliśmy więc serię gagów, porządnie oświetlonych i zdrowo podbitych muzyką. Młodzi ludzie wiedzą wprawdzie, gdzie stać na scenie i co mówić, ale w spektaklu nie jest widoczna żadna analiza pojmowania miejscowości, lokalności bądź patriotyzmu. Całość tylko udaje spektakl o społecznej i politycznej wymowie, z niejasnym pojawieniem się flagi polskiej w finale.

Zaraz ktoś powie, że twórca obu spektakli ma przecież właśnie taki charakter pisma scenicznego - głośny i kolorowy. Tadeusz Kantor rzekł kiedyś, że *artyści muszą uczyć się poznawać i pozostawiać zdobytą rejonę*. Łukasz Duda raz tak zrobił i to w udany sposób, gdy zrealizował nagle „High School Pekin 3D”. I tak pojawia się kolejne pytanie, czy teatr Łukasza Dudy wciąż poszerza granice, eksperymentuje? Czy jest nowatorski? Czy jest zbuntowany? Czy jest teatrem artystycznego ryzyka?

Obawiam się, że nie, a są to pojęcia, które od zawsze towarzyszą zwłaszcza teatrom awangardowym, niezależnym. Reżyser po prostu sprytnie zongluje wszelkimi instrumentami formalnymi, jakie daje postęp technologiczny oraz popkultura, ale czyni to przesadnie, jakby nagle się tym wszystkim zachłystnął. Z kolei aktorzy i aktorki na scenie nie próbują wchodzić między sobą w reakcję, a rozmawiają ze sobą przez publiczność. Reżyser bardzo szczerze chowa ich oraz tematy za formą i wytwarza jedynie iluzję rzeczywistości i dobrą zabawę. Taki teatr nie jest reakcją - jest rekreacją. Staje się teatrem mieszczańskim, gdyż chce się podobać, daje relaks, a nie powoduje trzaskania drzwiami. A szkoda, bowiem Anna Burzyńska, Natalia Świerad czy Jakub Mieszkała są osobami, które mają aktorski potencjał. A sam Duda? Potrafi zintegrować młodych ludzi i ma wyobraźnię. Zatem, co dalej?

Wojciech Wojciechowski

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj, w DKF Klaps (wtorek, 10 czerwca, godz. 18:00) amerykański horror Jima Jarmuscha „Tylko kochankowie przeżyją”.

11 czerwca, środa, o godz. 19:00 – cotygodniowy **Ciepliki Koncert Kameralny** w Muzeum Przyrodniczym.

11 oraz 13-14 czerwca: **V Międzynarodowy Festiwal Folkloru – Tradycja Inspiruje w MDK „Mufflon”**:

w środę o godz. 17:00 wernisaż wystawy „Polskie stroje ludowe”, m.in. z fotografiami Hansa Hildenbrandta dla National Geographic z lat 1930-35 i łowickimi strojami ludowymi na dawnej fotografii (potrwa do 30 czerwca);

w piątek o godz. 17:00 spotkanie autorskie z **Andrzejem Muszyńskim**, a o godz. 19:00 koncert zespołu folkowego **SUTARI**;

w sobotę od godz. 13:00 do 18:00 wielka **Gala Finałowa**, a w niej m.in.: projekcja unikatowego filmu „Wesele Księżackie” z 1937 r. oraz występy zespołów folklorystycznych

Na jazzowo spędzić można środowy wieczór (11 czerwca, godz. 19:00) w ODK „Zabobrze”, gdzie koncertować będzie **Otwarta Grupa Swingująca** (wstęp bezpłatny).

O Sikhim, himalajskiej krainie szczęśliwości opowie w czwartek (12 czerwca, godz. 19:00) **Jerzy Klich** w Muzeum Przyrodniczym. Będą multimedialne prezentacje.

W piątkowe popołudnie (13 czerwca, godz. 16:00) w JCK posłuchać można

piosenek lwowskich i kresowych, w ramach **Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej** (wstęp bezpłatny).

13 czerwca, godz. 11:00 w Książnicy Karkonoskiej otwarta zostanie wystawa fotografii „1 Maja 1989 roku w Jeleniej Górze w obiektywie Jerzego Wiklendra”, upamiętniająca 25. rocznicę wolnych wyborów w Polsce (potrwa do 13 lipca).

15 czerwca w niedzielę premiera w Teatrze Animacji – o godz. 16 po raz pierwszy zobaczymy spektakl „**Królewski wróbel**” według Izumi Yoshidy w reżyserii Waldemara Wolańskiego.

Tylko do niedzieli 15 czerwca można jeszcze obejrzeć w Muzeum Przyrodniczym wystawę malarstwa, rysunku i ilustracji „**Jedno w trzech**. Matylda, Beata i Janusz Konecny”.

Także w poniedziałek 16 czerwca możliwość spotkania z **Dorotą Narewską** przy okazji prezentacji jej poezji z tomiku „**Karol Wojtyła wizja dziennikarstwa (1948-1978)**” w ODK Zabobrze (godz. 19:00). A wieczorem (godz. 19:00) na Placu Ratuszowym koncert holenderskiego zespołu **No Longer Music**, ewangelizującego poprzez muzykę

KARPACZ

W sobotę 14 czerwca na Deptaku Złot Zabytkowych Wozów Strażackich.

SZKLARSKA PORĘBA

Wyjątkowa okazja, by spotkać się z gwiazdą literatury, ale także życia towarzyskiego, bo w piątek (13 czerwca, godz. 18:00) w Cafe Esplanada gościć będzie **Maria Czubaszek**.

Wstęp na spotkanie bezpłatny, ale ilość miejsc ograniczona, więc lepiej zarezerwować miejsce pod nr tel. 75 742 87 17.

STANISZÓW

W sobotę, 14 czerwca o godz. 18:00 otwarcie wystawy nietypowych „**Obrazów w ramach, bez ram i w ramach przyjaźni**” **Piotra C. Kowalskiego**, w Galerii Pałacu Stanisławów (potrwa do 6 sierpnia).

ŚWIERZAWA/BOLKÓW

13-15 czerwca warto się wybrać na **Dni Świerzawy**. W programie m.in.: w piątek Noc Kabaretowa (godz. 20) i koncert ze-

społu metalowego Orchidea (godz. 22:00), w sobotę zespół ASO (godz. 19:30) i **Noc Klubowa** z DJ Insane, a w niedzielę hitowy **III Festiwal Pieśni Dziadowskiej i Kultury Pogranicza** (od godz. 14:00).

Dni miasta w tym terminie także w **Bolkowie**, gdzie zaprezentuje się wiele zespołów, przede wszystkim o rockowym brzmieniu. W piątek, to m.in. **Instytut** (godz. 19:00) i **Vena Valley** (godz. 20:00, w sobotę **Skaner** (godz. 19:00), a w niedzielę **Iwona Węgorzewska** (godz. 17:00) i **Loka** (godz. 19:00). (mal)

WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE

W TYM TYGODNIU:

12.06.2014. (czwartek) 19:00
CZAS WRÓCIĆ
 spektakl komediowy

13.06.2014. (piątek) 19:00
CZAS WRÓCIĆ
 spektakl komediowy

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalawice

Festiwal Muzyki XX wieku

Uczta dla melomanów i promocja muzycznego dorobku polskiej kultury narodowej. Znakomity sposób na przypomnienie wspaniałej twórczości wybitnych kompozytorów ostatniego stulecia, przybliżenia ich postaci i ogromnego znaczenia dla naszego dziedzictwa narodowego. Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze zaprasza na Festiwal Muzyki XX wieku! W programie utwory Andrzeja Panufnika, Grażyny Bacewicz, Zbigniewa Kozuba, Witolda Maliszewskiego, Mieczysława Karłowicza, Henryka Mikołaja Góreckiego, Karola Szymanowskiego, Witolda Lutosławskiego, Wojciecha Kilara, Jana Adama Maklakiewicza, Macieja Małeckiego, Włodzimierza Szomańskiego i Andrzeja Nikodemowicza.

Festiwal Muzyki XX wieku to zupełnie nowa propozycja repertuarowa jeleniogórskiej instytucji muzycznej, możliwa do zrealizowania dzięki mecenatowi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwa Dolnośląskiego oraz Instytutu Muzyki i Tańca.

Program wydarzenia tworzy cykl siedmiu specjalnych koncertów organizowanych w kilku miejscach naszego regionu. O atrakcyjności festiwalu decyduje nie tylko bogaty i wartościowy zestaw dzieł, jakie zabrzmiały w jego ramach, ale i grono ich wykonawców. Wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej występować będą jako soliści wybitni instrumentalisci – Tomasz Strahl, Szymon Krzeszowiec, Maciej Grzybowski czy Roman Lasocki. Siłą festiwalowego programu jest też jego urozmaicony charakter. Obok różnorodnych utworów symfonicznych, zabrzmiały dzieła oratoryjne. Nie zabraknie też słynnych utworów kameralnych w znakomitym wykonaniu.

Autorzy festiwalowego projektu chcą uświadomić dojrzałym i młodym melomanom, jak piękna i wartościowa, mimo swej trudności, jest muzyka polskich kompozytorów współczesnych. Wydarzenie ma być oknem na muzykę XX wieku, przez które dostrzec będzie można jej urodę i bogactwo.

Festiwal potrwa od czerwca do listopada tego roku. Zainaugurowany zostanie już w najbliższą niedzielę, **15 czerwca, koncertem oratoryjnym** pod dyktando Alana Urbanka, który zabrzmia w **Sanktuarium pw.**

Św. Jadwigi Śląskiej w Legnickim Polu, z okazji uroczystości związanych z ogłoszeniem tej świątyni bazyliką mniejszą. Muzyczną warstwę wydarzenia z udziałem jeleniogórskiej orkiestry, Chóru Uniwersytetu Wrocławskiego, śpiewających solistów z wrocławskiej Akademii Muzycznej oraz

Góreckiego i W. Maliszewskiego w mistrzowskim wykonaniu zabrzmia wybornie. Spotkanie z muzyką rozpocznie panel dyskusyjny na temat polskich kompozytorów XX wieku.

Taki sam koncert powtórzony zostanie następnego dnia (w sobotę, 21 czerwca) w Bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu.

20 czerwca w jeleniogórskiej sali im. Stefana Strahla kameralny koncert z utworami H.M. Góreckiego i W. Maliszewskiego zagra znakomity Kwartet Śląski.



organisty Piotra Rojka wzmocni narracja ks. Grzegorza Cybulskiego.

Pierwszy festiwalowy wieczór muzyczny w **jeleniogórskiej Sali Koncertowej im. Stefana Strahla**, należał będzie do mistrzów kameralistyki. W piątek, **20 czerwca**, zagra tu słynny **Kwartet Śląski**, którego liderem jest obecnie znakomity skrzypek Szymon Krzeszowiec. W roli solisty wystąpi inny wybitny instrumentalista – Tomasz Strahl – wiolonczelista rodem ze stolicy Karkonoszy, syn Stefana Strahla – założyciela jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej i filharmonii. Ten wielce atrakcyjny wieczór muzyczny jest propozycją nie tylko dla wytrawnych melomanów. Arcyciekawe utwory kameralne H.M.

Kolejne odsłony festiwalu we wrześniu. Szczegółowy program całego wydarzenia publikujemy obok.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na festiwalowy koncert Kwartetu Śląskiego z gościnnym udziałem Arkadiusza Dobrowolskiego i Tomasza Strahla. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 16 czerwca, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią muzycznych wydarzeń Filharmonii Dolnośląskiej. Zapraszamy!

Koncertowy kalendarz

15 czerwca, niedziela, godz. 20.00, Sanktuarium pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Legnickim Polu

wykonawcy:

Alan Urbanek - dyrygent

Marcelina Króllicka-Beucher - sopran

Jędrzej Tomczyk - tenor

Bogdan Makal - bas

Piotr Rojek - organy

ks. Grzegorz Cebulski - narracja

Chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Zbigniew Kozub - Litania ad Spiritum Sanctum (słowa **Roman Brandstaetter**)

Andrzej Nikodemowicz - Msza Misterium Krzyża Świętego wstęp wolny

20 czerwca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

21 czerwca, sobota, godz. 19.30, Bazylika Św. Elżbiety we Wrocławiu

wykonawcy:

Kwartet Śląski

Szymon Krzeszowiec - skrzypce I

Arkadiusz Kubica - skrzypce II

Łukasz Syrnicki - altówka

Arkadiusz Dobrowolski - wiolonczela (gościnnie)

Tomasz Strahl - wiolonczela (solista)

Elżbieta M. Terlega - panel dyskusyjny

program:

Henryk Mikołaj Górecki - Kwartet smyczkowy op. 37 *Już się zmierzcza*

Witold Maliszewski - Kwintet smyczkowy d-moll

cena biletu : 20 zł (Jelenia Góra)

wstęp wolny (Wrocław)

5 września, piątek, godz. 19.00, Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze (ul. 1 Maja 45)

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Tomasz Strahl - wiolonczela

Szymon Krzeszowiec - skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Jan Adam Maklakiewicz - Koncert wiolonczelowy

Andrzej Panufnik - Koncert skrzypcowy

Maciej Małecki - Concertino na wiolonczelę i orkiestrę

Mieczysław Karłowicz - *Odwieczne pieśni*

sprzedaż cegiełek

19 września, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

Małgorzata Sapiecha - Muzioł - dyrygent

Spirituals Singers Band

Chór Politechniki Wrocławskiej

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Włodzimierz Szomański - *Madonny Jana Pawła II*

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

3 października, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Maciej Grzybowski - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Andrzej Panufnik - *Uwertura tragiczna (1942/45/55)*

Andrzej Panufnik - Koncert fortepianowy

Andrzej Panufnik - *Sinfonia Sacra*

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

7 listopada, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Roman Lasocki - skrzypce

Gabriela Michalak - skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

Paweł Pietruszewski - przygotowanie orkiestry

program:

Wojciech Kilar - *Orawa*

Karol Szymanowski - II Koncert skrzypcowy

Grażyna Bacewicz - III Koncert skrzypcowy

Witold Lutosławski - *Mała suita*

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Zadanie pn. Festiwal muzyki XX wieku realizowane z Programu MKiDN Wydarzenia artystyczne priorytet Muzyka.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dofinansowano ze środków Budżetu Województwa Dolnośląskiego

Wykonanie utworu Andrzeja Panufnika (7 września) odbywa się i jest współfinansowane w ramach programu

Instytutu Muzyki i Tańca „Nowe interpretacje”

Koncert (7 listopada) współorganizowany i współfinansowany w ramach programy Instytutu Muzyki i Tańca

„Dyrygent - rezydent”

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

instytut muzyki i tańca
**DOLNY
ŚLĄSK**
www.umwd.pl

instytut muzyki i tańca
III

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego,
ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax,
75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne,
75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00),
www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Rocznicowe wspomnienia

O atmosferze przed pierwszymi, częściowo wolnymi wyborami 4 czerwca 1989 roku, a także o obawach i nadziejach, jakie wiąźali z tamtym czasem jeleniogórzanie, mówili w ubiegłym tygodniu, w czasie otwarcia rocznicowej wystawy w Muzeum Karkonoskim, uczestnicy wydarzeń sprzed 25 lat.

Ekspozycja pokazuje m.in. archiwalne materiały wyborcze kandydatów Solidarności oraz komunistów. Są plakaty, ulotki, afisze z informacjami o spotkaniach i wiecach wyborczych.

VHS widać tłumy jeleniogórzan z transparentami, którzy po wiecu na stadionie maszerują, weseli, ulicami miasta.

W czasie otwarcia wystawy Tadeusz Lewandowski, były opozycjonista, senator

wanie wielu jego znajomych i kolegów w akcję wyborczą 25 lat temu dodał, że Solidarności zależy na spełnieniu wszystkich postulatów, wokół których rodził się ruch związkowy.

Marcin Zawila, prezydent miasta mówił, że wraz z upływem czasu zmienia się ocena wydarzeń sprzed ćwierćwiecza, ale na pewno nikt nie odmówi racji tezie, że była to w historii Polski największa zmiana, jaka dokonała się bez rozlewu krwi i ofiar.

Były opozycyjny działacz i pierwszy niekomunistyczny wojewoda jeleniogórski, Jerzy Nalichowski, wspominał anegdotyczną sytuację, gdy został ukarany grzywną za to, że organizował struktury solidarnościowe w zakładzie pracy. Odwoływał się od kary do ministra Kiszcza, ale grzywna została utrzymana w mocy. I tak jej nie zapłacił. Po tym, jak został wojewodą, zwolnił dyrektora tego zakładu. Jednak, jak dodał, nie za to, że ten ukarał go grzywną, tylko za to, że dyrektor jej nie wyegzekwował.

Wśród gości zaproszonych na otwarcie wystawy był też Jerzy Goła-

czyński, ostatni I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Jeleniej Górze. W wyborach 4 czerwca 1989 roku zdobył mandat poselski z listy PZPR w okręgu bolesławieckim. Jego zdaniem sejm kontraktowy przeprowadził wiele ważnych zmian, które umożliwiły budowanie nowej Polski. Dodał też, że być może była to w ogóle najlepsza kadencja sejmu.

W wernisażu licznie brała udział młodzież szkolna. Wielu uczniów z zaciekawieniem oglądało prezentowane stare plakaty, afisze i ulotki. Wielu z nich zapewne nie kojarzy ani nazwisk, ani faktów z lokalnej historii najnowszej. Dlatego prezentowana wystawa może być dobrą lekcją o regionie i bohaterach tamtych wydarzeń, z których część nadal jest aktywna społecznie.

GOK



G. KOCZUBAJ

Uczestnicy wernisażu mogli wziąć na pamiątkę plakat zapowiadający wystawę - to reprodukcja zdjęcia wiecu wyborczego z końca maja 1989 roku w Jeleniej Górze.

Są też słynne zdjęcia kandydatów opozycji z Lechem Wałęsą. Na wystawie pokazano także pamiątki po pierwszych wyborach samorządowych w 1990 roku, które były kolejnym krokiem w demokracji państwa.

Ci, którzy odwiedzą muzeum, będą mieli okazję zobaczyć także film zrealizowany przez Zbigniewa Dygdałowicza z Jeleniogórskiego Centrum Kultury pięć lat temu, w którym znalazła się spora porcja archiwalnych materiałów z najsłynniejszego spotkania przedwyborczego w Jeleniej Górze, gdy na zaproszenie Solidarności przyjechali do miasta 27 maja 1989 roku aktorzy - Anna Nehrebecka i Ives Montand. Na wypływałem nieco obrazie z taśmy

i dawny szef Zarządu Regionu jeleniogórskiej Solidarności wspominał atmosferę dyskusji, jaka toczyła się po „Okrągłym Stole” w samej Solidarności. Związkowcy zastanawiali się, czy słusznie postępują, układając się z władzą, dywagowali także, czy odzyskiwana wolność i suwerenność powinna być dla wszystkich. Ale, jak dodał, odwołali się wtedy do idei solidarności - zakończył wyraźnie wzruszony.

Z kolei Franciszek Kopeć, obecny szef struktur Solidarności w regionie jeleniogórskim, podziękował na początku za zaproszenie, „bo - jak widać - w Jeleniej Górze na szczęście obowiązują inne standardy niż w Warszawie, gdzie Solidarności na obchody nie zaproszono”. I wspominając euforię oraz zaangażo-



Młodych ludzi, którzy oglądali wystawę o wydarzeniach sprzed 25 lat, wtedy nie było jeszcze na świecie.

G. KOCZUBAJ

Opowieść o szczęśliwym człowieku

Książka jest już gotowa. Ma ukazać się na rynku w listopadzie. Może być fajnym prezentem pod choinkę dla tych wszystkich, którzy lubią Jelenią Górę.

Ryszard Grzywacz, jeleniogórzanin, nauczyciel języka polskiego z II Liceum im. Norwida w Cieplicach stworzył minipowieść mocno osadzona w realiach współczesnej Jeleniej Góry. Ci, którzy orientują się w życiu społecznym miasta, będą mogli odnaleźć wśród bohaterów książki współczesne postacie.

- Wydaje mi się, że moje pokolenie odczuwa coś w rodzaju problemów z tożsamością, w odnalezieniu się w otaczającej przestrzeni. Myślałem o tym sporo i tak zrodził się pomysł napisania książki. Do tej pory Jelenia Góra nie ma takiego stricte literackiego świadectwa, jak - na przykład - Wałbrzych w książce Joanny Bator. Usiadłem przed komputerem i tak powstała książka pod roboczym tytułem „Tu” - opowiada Ryszard Grzywacz.

Bohaterem książki jest mieszkaniec Jeleniej Góry, który pewnej nocy wyrusza na spacer po mieście. Spotyka po drodze rozma-



G. KOCZUBAJ

Ryszard Grzywacz prowadzi w „Norwidzie” szkolny teatr. Mówi, że stara się miłością do miasta zarazić swoich uczniów. I pokazuje, że warto wrócić do Jeleniej Góry, bo można tu realizować swoje marzenia.

itych ludzi. Czytelnik z pewnością rozpozna w jednej z tych osób, która zaprasza bohatera na przejażdżkę rowerową po mieście.... Maję Włoszczowską.

- To nie będzie przewodnik po mieście - uśmiecha się autor. - Świat przedstawiony w książce jest momentami magiczny i nierealny, jak u Bruno Schulza Drohobycz. Przygody bohatera są fantastyczne. Pojawia się w latającym tramwaju, odwiedza teatr i galerię, spaceruje po Cieplicach.

Autor, który nie chce zdradzać więcej szczegółów, dodaje tylko, że jego bohater jest szczęśliwym człowiekiem, ale poszukującym, a książka powstała z miłości do Jeleniej Góry.

Ryszard Grzywacz prowadzi w „Norwidzie” szkolny teatr. Mówi, że stara się miłością do miasta zarazić swoich uczniów. I pokazuje, że warto tu wrócić, bo można tu realizować swoje marzenia.

Marzeniem Ryszarda Grzywacza jest znalezienie sponsorów, którzy pomogliby mu sfinansować jego pisarski debiut. Z pensji nauczycielskiej jest to trudne, ale autor wierzy, że Jelenia Góra to miasto magiczne i wszystko dobrze się ułoży.

GOK

Kabaret coraz starszych panów wciąż ma się dobrze

PAKA ma już 25 lat!

Jeleniogórski kabaret PAKA powstał w 1989 r. Jest rówieśnikiem wolnej Polski. - Upadł komunizm, powstał nasz kabaret - mówi Krzysztof Langer, jego założyciel. Zbieżność tych dat mogłaby posłużyć do zbudowania pięknej kombatancko-martyrologicznej opowieści. PAKA uczciwie jednak przyznaje, że kabaret powstał „bo chcieliśmy się wygłupiać, miło spędzać czas, bawić się”. To był czas, kiedy o kabarecie nikt z jego uczestników poważnie nie myślał. - Pracowałem wtedy w domu kultury, mieliśmy trochę czasu, każdy z nas szukał sposobności, żeby się trochę z domu wyrwać - Krzysiek Langer odkrywa ideologiczne podstawy zawiązania się grupy. Nie bez znaczenia było i to, że za wygłupianie się i zabawę na scenie organizatorzy rozmaitych imprez płacili. Te drobne kwoty PAK-erzy przeznaczali na „wewnętrzny rozwój” szukając pomysłów i inspiracji do kolejnych skeczy, gagów.

W tych pierwszych latach kolejnym składom PAKI do głowy nie przychodziło nawet, że kabaret może być pomysłem na życie, zawodem, sposobem na utrzymanie siebie i rodziny. Instytucja była sympatyczna, towarzysko atrakcyjna, ale jako podmiot bez jasno nakreślonych perspektyw, dla wielu był przygodą tymczasową. Jedyne Krzysztof Langer oparł się pokusie odejścia z PAKI. Trwa z nią przez ćwierćwiecze. - Gdyby zaprosić wszystkich, którzy w jakiś sposób brali udział w naszym kabarecie, to zapewniłibyśmy połowę teatru - zapewnia członek-założyciel. Lekkie podejście do swojego zajęcia, niedowierzenie, że to może być ta właściwa droga, sprawiły, że PAKA zlekceważyła kilka sygnałów, zaproszeń do wejścia na drogę wielkiej kariery. Tak było, gdy po sukcesie na festiwalu kabaretów studenckich w Krakowie, sam Piotr Skrzynecki zachwycony kilkoma pomysłami PAKI, zapraszał ich na występy do Piwnicy pod Baranami. Nie odpowiedzieli tak jak należało na ten uśmiech losu... - To była zmarowana szansa - ocenia dzisiaj szef PAKI. Z tego czasu zostało im więc tylko wspomnienie kilku wspólnych „występów” w ulubionych miejscach Piotra Skrzyneckiego.

Na poważniej o kabarecie panowie zaczęli myśleć kilka lat od jego formalnego zawiązania. Przyłożyli się do programu, ruszyli na trasy, zgłaszali się na rozmaite konkursy. Posypały się nagrody, wyróżnienia, a w elitarnym środowisku krajowych rozbawiaczy zyskali opinię „łowców nagród”. Obsypywany nagrodami skład - Krzysiek Langer, Jacek Ziobro, Andrzej Marchowski i Zdzisław Matwin - miał się jednak wkrótce rozsypać. Nie przetrwały też rzeczowe dowody - dyplomy, puchary, statuetki - tamtych sukcesów. Trzymane przez jednego z członków kabaretu w piwnicy zostały wypłukane przez powódź w 1997 r. - Nasza historia popłynęła z Bobrem - podsumowuje lider PAKI. Nie wpłynęło to zasadniczo na powodzenie zmieniającej się grupy. Od jakiegoś czasu PAKA ma stały skład: Piotr Przeniosło, Krzysztof Rogacewicz, Krzysztof Langer, w razie

potrzeby wspierający muzycznie Robert Wróblewski. Dziś jeleniogórska grupa kabaretowa nie bierze udziału w konkursach, przeglądach. Skupiają się na zleceniach, które licznie napływają. Rok w rok dają 60 - 100 występów na scenach całego kraju (z tego w Jeleniej Górze 2, 3 razy). Żyją na walizkach. Taki już los wziętych artystów...

Jak powstają skecze PAKI, skąd biorą pomysły? - Najciekawsze jest to, że te skecze, które bawiły ludzi 20 lat temu, dziś nie straciły specjalnie

Kabareciarze z PAKI, jak każdy, mają poglądy polityczne. - Ale ich nie uzewnętrzniamy, bo to nieprofesjonalne. Ale łatwiej nam się śmiać z tych, z którymi się nie zgadzamy... - mówią. Pewnym zabezpieczeniem jest fakt, że artyści PAKI różnią się pod względem poglądów politycznych. Zauważają przy tym, że poczucie humoru dzieli Polskę mniej więcej po linii podziału kraju na przewagę poparcia PIS i PO. W tej pierwszej części dominuje humor przaśniejszy, prostszy, cięższy. Nieraz przed występem organizatorzy

scenach kabaretowych dominowała tematyka polityczna. Wtedy publiczność tego wręcz oczekiwała. Dziś tematy natury politycznej to nie więcej niż 10 proc. oferty. Reszta to materia społeczna, obyczajowa.

Wpadki? - Mieliśmy ich mnóstwo - przyznaje Krzysiek Langer, a ja znowu nie wiem, czy żartuje. Wyjaśnia jednak, że niezgodność ze scenariuszem w wypadku kabaretu łatwo jest obrócić w sukces. Bo przecież kabaret ma rozbawiać i jeśli wpadka jest śmieszna, to tylko

i bisy na wielu scenach. Tymczasem tutaj gramy kolejne skecze, mijają kwadransy, a na widowni „trumna”. Nikt się nie śmieje, miny grobowe. Kończymy, schodzimy ze sceny, a tu gromkie brawa. Pytamy potem organizatora, dlaczego biją brawo, jak im się nie podobało. A on dziękuje nam, mówi, że program był rewelacyjny. Dlaczego się nie śmiali? Bo nie wypadało... - wspomina szef PAKI.

W pamięć aktorów z PAKI wbił się występ w Krościenku. Organizator o wyznaczonej godzinie zadzwonił, dopytując, gdzie są, bo wszyscy tu na nich czekają. - No jesteśmy już w Krościenku, ale nie możemy do was trafić - usłyszał. Po kilku minutach ustaleń okazało się dopiero, że chodzi nie o Krościenko w Pieninach, a o dzielnicę Krosna. Z dwupółgodzinnym opóźnieniem, po szalonej szybkiej jeździe stanęli na właściwej scenie. Groźnie też było w Łącku, gdzie przy scenie siedziało dwóch górali z dużym naczyniem wypełnionym tutejszym przysmakiem - śliwowicą i wymuszali wypicie kieliszka przy każdym wejściu na scenę. Byli stanowczy, wręcz brutalni, tak, że skład PAKI z każdym wyjściem miał w organizmie więcej „kompotu ze śliwek”. Mimo niesprzyjających warunków udało się doprowadzić występ do szczęśliwego końca.

Twórcy kabaretu PAKA niezręcznie nieraz w życiu pomagali. Kiedy jako student jeszcze starał się dostać na warsztaty kabaretowe do Zenona Laskowika i pojechał na coś w rodzaju castingu, także pomógł mu niefortunny wypadek. - Wszedłem na scenę, on mi kazał coś zagrać, a ja usiadłem z gitarą i z emocji, ze strachu, tę gitarę wypuściłem. Bardzo dobry numer, usłyszałem. Na warsztaty oczywiście pojechałem - opowiada lider PAKI.

W PACE z rozrzuconiem wspominają dawne czasy, kiedy występy kabaretowe nie miały wywołać tylko rechotu, pustego śmiechu, ale też miały ambicję wywołać jakąś refleksję, myśl o czasach i ludziach. Dziś dużo jest grup, gdzie występujący robi z siebie małą i nie ma w tym niczego poza tym. Dominuje łatwizna, dowcip łopatologiczny. - Coraz rzadziej spotyka się kabarety, gdzie istotny jest tekst, gdzie gra się mimiką - zauważa Krzysztof Rogacewicz, od kilku lat w składzie PAKI. Przyznaje, że tendencje wzmacniają media, promując takie, a nie inne grupy.

Plany na przyszłość? - No cóż za 25 lat będziemy obchodzić kolejny jubileusz - zapewnia Krzysiek Langer.

Jubileusz PAKA obchodzić będzie 22 września w jeleniogórskim teatrze. Poza jubilatami wystąpi kilka zaprzyjaźnionych kabaretów (Zenon Laskowik, Artur Andrus, Andrzej Poniedziałowski, kabaret „HRABI”, kabaret ŁOWCY.B). Kabaretowy wieczór ma się składać z dwóch części. W pierwszej zaproszeni goście zaprezentują swoje najlepsze kawałki, w drugiej - odegrany zostanie kolejny odcinek popularnego improwizowanego kabaretowego serialu „Spadkobiercy”. (Dariusz Kamys z kabaretu Hrabi napisze na tę okoliczność specjalny odcinek).

Sławomir Sadowski



PAKAMERA pełna śmiechu, czyli Kabaret PAKA na www.nj24.pl !!!

To nie żart, choć o regularne dawki śmiechu tutaj chodzi. Nie tylko w związku z jubileuszem znanych jeleniogórskich kabareciarzy, przygotowaliśmy specjalne okno humoru na naszym nowinowym portalu internetowym. Żądni mądrego dowcipu internauci bez trudu znajdą na www.nj24.pl nową zakładkę pod nazwą PAKAMERA, która zaprowadzi ich na stronę, na której publikujemy filmowe komentarze do naszej rzeczywistości w autorskim opracowaniu twórców Kabaretu PAKA. Kolejne krótkie filmiki ich autorstwa pojawiać będą się tam co tydzień. Aby jednak ani kropla dobrego humoru nie umknęła naszym czytelnikom, każdy nowy skecz filmowy zobaczyć będzie można dodatkowo także w zestawie naszych internetowych aktualności.

Z czego będzie można pośmiać się zaglądając do PAKAMERY? Z wszystkiego, co tylko sprowokuje kabaretowych jubilatów do twórczej zabawy. Co przygotowali na dobry początek? O tym najlepiej przekonać się osobiście odwiedzając PAKAMERĘ choćby zaraz (po lekturze „Nowin Jeleniogórskich” - oczywiście). Gorąco zapraszamy, życząc jubilatowi kolejnego pięknego jubileuszu, a ich fanom, dużo dobrej zabawy w towarzystwie Kabaretu PAKA! (redd)

na aktualności. Mechanizmy władzy, sprawy obyczajowe - to się przecież nie zmienia - mówi Krzysiek Langer. Wystarczy tylko obserwować rzeczywistość. Ona podsuwa konkretne tematy, sytuacje, osoby, które obrazują śmieszne zjawiska, zachowania. Potem trzeba to tylko przełożyć na język kabaretu, znaleźć lapidarny, trafny sposób prezentacji i dzieło gotowe. - W tym kraju tematów do kabaretu nigdy nie zabraknie - uważają w PACE. Jeleniogórski kabaret ma dwie godziny swojego materiału, z którego dobiera skecze do konkretnych występów, kierując się specyfiką miejsca, odbiorców. PAKA dba o to, aby swoimi skeczami szybko reagować na to co się aktualnie dzieje, czym żyją ludzie, o czym trąbią media.

zastrzegali sobie, żeby nie było dowcipów na taką czy inną partię, albo na Kościół. Szef PAKI zawsze się zgadza na takie warunki i nigdy ani o jotę nie zmienia założonego planu występu... Ocena zawsze jest pozytywna. To dlatego, że PAKA obśmiewa postawy, zachowania, obyczaje, a nie konkretne osoby czy partie. Inteligentni widowie odnajdują odpowiednie analogie i inspiracje z rzeczywistości. - Jak to działa widać było, gdy w Gorzowie Wlkp. zagraliśmy w krótkim czasie ten sam program raz na wiecu wyborczym SLD, a potem na spotkaniu dla wyborców prawicowych. Po obydwu występach podchodzili do nas ludzie i mówili: ale im dowaliliście - śmieje się Krzysiek Langer. Kiedy dwadzieścia lat temu PAKA startowała, na

uatrakcyjnia występ. Tak było kilka lat temu w częstochowskim hotelu Patria, kiedy przy pierwszym wejściu Krzysiek Langer nie zauważył podestu i się malowniczo potknął. - Na wejściu leżę jak długi, cylinder się toczy, ja go gonię na czworaka. Sala ryczy ze śmiechu, wszyscy myślą, że tak miało być - wspomina.

Wśród setek zwyczajnych występów PAKI, gdzie wszystko przebiegało standardowo, zdarzyło się kilka nietypowych. Gdzie reakcje widowni zaskoczyły satyryków? Tak było jakiś czas temu w Karpaczu, gdzie PAKA miała być atrakcją jednego z wieczorów dla uczestników sympozjum naukowego matematyków i informatyków. - Graliśmy sprawdzony program, którego wartość potwierdził śmiech, oklaski

Odłożona koronacja mistrza

- Przepraszam, że dzisiaj zepsuliśmy wam imprezę - powiedział na konferencji prasowej serbski trener Stelmetu Zielona Góra Mihailo Uvalin. - Jest 3:2 dla Turowa, ale my nadal jesteśmy w walce o złoto. Będziemy walczyć do samego końca, bo po to tutaj jesteśmy. Za grę w arcytrudnych warunkach obu zespołom należą się gratulacje.

sny obiekt na cztery tysiące widzów. - W niedzielę to był nasz najgorszy mecz w ciągu dwóch, trzech minionych miesięcy - przyznał po porażce 76:84 (22:22, 17:19, 22:30, 15:13), trener zgorzelczan. - Przegraliśmy zasłużenie. Moich zawodników nieco zjadła presja. W ważnych i trudnych momentach nie podejmowali mądrych decyzji. Było za dużo strat piłki,

W czwartym meczu wielkiego finału TBL emocji też nie brakowało, ale obyło się bez dogrywki. Zespół PGE Turów pokonał zielonogórski team w jego hali 81:75. O sukcesie zadecydowała głównie skuteczna gra zmienników. Najwięcej, 16 punktów zdobył „czarny koń” meczu, Uros Nikolic, który zdominował walkę w strefie podkoszowej, zaliczył kolejne



„Księżę Zgorzelca” z PGE Turowa - J.P. Prince po udanej zbiórce piłki w obronie. Obok Kamil Chanas. Z prawej Aaron Cel (nr 5), Marcus Ginyard (11) i Mantas Cesnauskis (22)- wszyscy Stelmet.

W niedzielny wieczór w Zgorzelcu marzenia się nie ziściły, nie było tak wyczekiwanej euforii. Nie wystrzeliły korki od szampa, Filip Dylewicz nie odciął siatki kosza. Zespół PGE Turowa nie fetował pierwszego w klubowej historii tytułu mistrza Polski. Był o krok, ale niestety nie udało się. Najlepszy w ostatnich sezonach finał Tauron Basket Ligi staje się coraz bardziej zacięty i emocjonujący. Tak gorącej rywalizacji w koszykarskiej ekstraklasie mężczyzn nie notowano od dawna.

Podopieczni trenera Miodraga Rajkovicia prowadzili już 3:1 i wydawało się, że abdykacja mistrza minionego sezonu nastąpi z zgorzeleckiej, przepełnionej do granic możliwości hali z czasów końcowej świetności PRL - u. Kilku fanów pięciokrotnych srebrnych medalistów MP musiało obejrzeć piątą potyczkę na wielkim telebimie, bo biletów szybko zabrakło. W przyszłym sezonie PGE Turów będzie występował w supernowocze-

a po nich fauli, razila słaba skuteczność w rzutach wolnych (20 trafionych z 31) i za dwa punkty (celnych 13 z 34 prób). Wierzę, że za kilka dni zobaczymy zupełnie inaczej walczący Turów. Teraz musimy się odświeżyć, zregenerować, przeprowadzić wnikliwą analizę meczu i szczerze porozmawiać z koszykarzami.

Dla Stelmetu najwięcej punktowali Przemek Zamojski 16 i Łukasz Koszarek 15, dla pokonanych Filipo Dylewicz 14 i Damian Kulig 13.

Wcześniej, przy wyniku finałowej serii 2:0, trzeci mecz w hali Stelmetu czarno-zieloni przegrali po wielkich emocjach do końcowych sekund w dogrywce 92:93. O zwycięstwie gospodarzy przesądziły dwa celne rzuty wolne wykonane przez Łukasza Koszarka. W ocenie kibiców PGE Turowa rzuty po faulu J.P. Price'a nie powinny być podyktowane. Sędziowie nie zauważyli błędów kroków rozgrywającego gospodarzy i podwójnego kozłowania Christiana Eyengi.

zbiórki piłki, grał twardo w obronie i dobijał niecelne rzuty kolegów. Po 15 punktów zdobyli Filip Dylewicz i J.P. Prince. Pierwszy z nich miał sześć zbiórek i znów trafiał ważne rzuty. Popularny „Dylu” rozgrywa najlepsze spotkania w karierze i jest pewniakiem do swojego drugiego tytułu MVP.

Szósta konfrontacja mistrzowska pod koszem już w najbliższą środę, 11 czerwca w Zielonej Górze. Ewentualny siódmy mecz TBL (drużyny grają do czterech zwycięstw) w zgorzeleckiej hali w sobotę, 14 czerwca. W 2008 i w 2011 roku do wielkiej fety nie doszło. Sześć lat temu przy stanie 3:3 niesamowity Milan Gurovic dał zwycięstwo Prokomowi. Gdy pod wodzą Toreya Thomasa PGE Turów prowadził 3:2, marzenia o złotych medalach znów odebrał klub z Sopotu, w którym brylował wtedy Oyntel Woods.

Henryk Stobiecki

Zabuski i Mazur na podium w Czechach

W miniony weekend na trasach wokół Czeskiego Opoczna, oddalonego o 20 km od Kudowy Zdrój odbył się Rajd Orlickie Hory. Na starcie stanęła m.in. ekipa RTZ Rally Team Zabuski, której patronują „Nowiny Jeleniogórskie”.

Rajd ten był trzecią rundą Czesko-Morawskiego Pucharu Rajdowego (CMRP). W piątek wieczorem zawody rozpoczęły się od niespełna 5-kilometrowego prologu, jednak prawdziwe ściganie czekało dopiero następnego dnia. Sobota to sześć wymagających odcinków specjalnych i blisko 50 km rajdowej jazdy. Nasi rajdowcy od początku jechali swoim szybkim i bezpiecznym tempem co skutkowało wynikami w okolicach 3-4 miejsca w swojej klasie. Przed ostatnim odcinkiem Rafał Zabuski i Krzysztof Mazur tracili do trzeciego miejsca zaledwie 4,2 sek. i to właśnie ostatni odcinek miał zadecydować, kto stanie na najniższym stopniu podium. Wspaniała

jazda na ostatniej próbie pozwoliła odrobić stratę z nawiązką i ostatecznie to nasza załoga wjechała na najniższy stopień podium.

- To nasz drugi start w Czechach i drugi raz zajęliśmy miejsce na podium - powiedział kierowca Rafał Zabuski. - Ostatni odcinek jechaliśmy szaleńczym tempem, bo wiedzieliśmy, że 3 miejsce jest w naszym zasięgu. To był bardzo

trudny rajd. Wielkie podziękowania należą się kibicom z Polski. Widok tak wielu polskich flag i gorący doping sprawia, że noga sama się prostuje a auto jedzie szybciej niż kiedykolwiek.

Partnerami załogi są: Karczmą Skalna, Lakiernia Ryszarda Jaworskiego, Kempf, Matex, TTGarage, RallyPerformance oraz Nowiny Jeleniogórskie i nj24.pl

(ROB)

Zabuski i Mazur na trasie rajdu Orlickie Hory.



Arch. zespołu

IV liga

Zespół z regionu jeleniogórskiego awansuje na pewno do III ligi! Jedyną niewiadomą jest, który: Karkonosze Jelenia Góra czy Olimpia Kowary. Pierwszy jest bliżej, ale ma przed sobą arcytrudne zadanie, drugi musi liczyć na potknięcie pierwszego.

W minionym tygodniu sporo się działo w czołówce. Olimpia tydzień temu była wiceliderem, ale w zaległym środowym meczu tylko zremisowała z LZS-em Stary Śleszów (2:2), a Karkonosze, także w zaległym meczu, rozgromiły u siebie Orłę Wąsosz i wyprzedziły kowarzan.

Menedżer Olimpii nie krył niezadowolenia z poziomu pracy sędziów. Chodzi o to, że przy stanie 2:2 Marcin Krupa trafił do siatki rywala, ale sędzia gola nie uznał, dopatrując się spalonego. Zdaniem menedżera, był to prawidłowo zdobyty gol.

Jeleniogórzanie wrócili natomiast na prezentowany wcześniej poziom. Już w 3 minucie Kowalski pięknym strzałem z wolnego pokonał bramkarza z Wąsosz. Później dwa karne, po faulach na Bednarczyku i Firleju, wykorzystał Pacan. Kolejny raz na listę strzelców wpisał się niezwykle szybki Szramowiat, który ustalił wynik na 4:0.

Korespondencyjna walka Olimpii i Karkonoszy rozgrywała się także w sobotę. Karkonosze podejmowały lidera KP Brzeg Dolny, zagrały dobry mecz i wygrały 2:0. Oba gole padły po rzutach karnych. Nie było w tych

1. KP Brzeg Dolny	29	64	64-20
2. KARKONOSZE JG	29	55	57-27
3. OLIMPIA KOWARY	29	54	50-27
4. Miedź II Legnica	29	49	65-36
5. LZS Stary Śleszów	29	48	56-43
6. AKS Strzegom	29	47	45-36
7. Orzeł Ząbkowice Śląskie	29	46	57-44
8. Sokół Wielka Lipa	29	40	42-40
9. Orkan Szczedrzykowice	29	40	59-54
10. GRANICA BOGATYNIA	29	39	49-51
11. BKS BOBRZANIE	29	37	55-48
12. Kuźnia Jawor	29	33	31-53
13. Orla Wąsosz	29	33	42-70
14. Pogoń Oleśnica	29	24	33-72
15. PIAST ZAWIDÓW	29	19	26-64

Gdyby BKS grał tak dobrze jak w sobotę przez cały sezon, byłby w czołówce. Podopieczni Henryka Kusojcia pokazali charakter w Strzegomiu. Przegrywali 0:1, ale jeszcze przed przerwą potrafili doprowadzić do wyrównania (gola zdobył Bryjak). O ile w pierwszej części AKS przeważał, o tyle w drugiej dominowali zawodnicy z Bolesławca. W 85. minucie ręką we własnym polu karnym zagrał Domaradzki i sędzia podyktował karnego, którego skutecznie egzekwował Żmudziński.

To zwycięstwo powoduje, że niezwykle ciekawie zapowiada się mecz ostatniej kolejki pomiędzy BKS-em a Karkonoszami Jelenia Góra. Rywalizujący od lat rywale grają z nożem na gardle: gospodarze walczą o utrzymanie, goście – o awans. Mimo dzielących te drużyny miejsc w tabeli, trudno wskazać faworyta. BKS jest u siebie niezwykle groźny. Z kolei trener jeleniogórzan Artur Milewski mówi wprost: nie oglądamy się na innych, jeżeli chcemy awansować,



Michał Dubiel (na pierwszym planie) w meczu z Orłą zachował czyste konto.

przypadkach kontrowersji: karne jeleniogórzanom się należały.

Z kolei Olimpia przeżyła prawdziwy horror w Wielkiej Lipie. W pierwszej połowie gospodarze nacierali i stworzyli kilka dogodnych sytuacji. Nie wykorzystali rzutu karnego – Trynda obronił strzał zawodnika Orle. Podopieczni Krzysztofa Kapelana przetrwali napór a w końcówce uszczęśliwił siebie i kolegów Marcin Krupa, który zdobył arcyważnego gola. Dzięki temu, Olimpia jest nadal w grze.

Ciekawie wygląda także walka o utrzymanie w IV lidze. Granica Bogatynia pozbawiła złudzeń rezerwy Miedzi Legnica, które miały jeszcze cię szansy na awans. Już do przerwy zawodnicy z Bogatyni prowadzili 3:0, a pierwszego gola zdobyli już w pierwszej minucie. Więckiewicz wykorzystał dośrodkowanie z głębi pola. Co prawda po zmianie stron Miedź zdobyła dwa gole i zrobiło się trochę nerwowo, ale ostatnie słowo należało do bogatynian – Chrzanowski ustalił wynik meczu.

to takie mecze musimy wygrywać. Najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że któraś z drużyn po tym meczu będzie mogła otwierać szampany. No chyba, że będzie remis, wtedy obie zaleją się łzami rozpaczy a szampany strzelą w Kowarach.

Mecze zaległe: **Karkonosze Jelenia Góra – Orla Wąsosz 4:0** (3:0), Kowalski, Pacan x2, Szramowiat; **Olimpia Kowary – LZS Stary Śleszów 2:2** (1:1), Zieliński, Krupa.

Wyniki 29: kolejki: **Karkonosze Jelenia Góra – KP Brzeg Dolny 2:0** (1:0), Pacan (k), Kowalski (k); **Sokół Wielka Lipa – Olimpia Kowary 0:1** (0:0), Krupa; **AKS Strzegom - BKS Bobrzanie Bolesławiec 1:2** (1:1), Bryjak, Żmudziński (k); **Granica Bogatynia - Miedź II Legnica 4:2** (3:0), Więckiewicz, Pastuszko, Chrzanowski x2; **Piast Zawidów - Kuźnia Jawor 1:2** (0:0), Woźny; **Orla Wąsosz - Orzeł Ząbkowice Śląskie 1:5**; **Orkan Szczedrzykowice - LZS Stary Śleszów 3:2**; **Pogoń Oleśnica - MKS Szczawnio Zdrój 3:0** vo

(ROB)

Klasa okręgowa

Do końca piłkarskiego sezonu jeszcze tylko trzy ligowe kolejki, ale „pewniaka” do czwartoligowego awansu nadal nie można wskazać. Pretendującą zespoły z Mirska i Zgorzeleca, nie bez szans są też „piastowicze” z Wykrot. W 27. kolejce trzy czołowe drużyny zaliczyły komplet punktów. Nie zmienił się układ w dolnej części tabeli. Cztery ostatnie kluby doznały wysokich porażek. Kibice oglądali ofensywny futbol. W sobotnich konfrontacjach oklaskiwali 24 gole, w niedzielnych 20 bramek.

Ten wynik zrobił wrażenie. Lider rozgromił przedostatni, czternasty w tabeli zespół Orła z Lubawki 13:0 (7:0). Piłkarze Pri - Bazaltu Włóknia-za wzięli dobry przykład z drużyny starszych kolegów o nazwie Oldboy „Midas”, która wcześniej 13:3 (5:0) wygrała na boisku w Mirsku z POC „Olimpia” Berlin.

Mając przygniatającą przewagę podopieczni trenera Jarosława Wichowskiego przy jeszcze lepszej sku-

Punkty i bramki po 27. meczach

1. Włóknierz Mirsk	61	78:26
2. Nysa Zgorzelec	58	59:19
3. Piast Wykroty	55	76:40
4. Twardy Świętoszów	52	60:46
5. Olimpia Kamienna Góra	49	58:37
6. Włóknierz Leśna	46	64:45
7. Lotnik Jeżów Sudecki	43	59:31
8. Czarni Lwówek Śl.	42	42:49
9. Leśnik Osiecznica	40	60:50
10. Łużyce Lubań	40	34:40
11. Piast Dziwiszów	36	43:43
12. Victoria Ruszów	32	44:57
13. Hutnik Pieńsk	27	57:65
14. Orzeł Lubawka	27	47:86
15. Pogoń Świerzawa	6	24:105
Mecz mniej mają Nysa i Leśnik.		

Trzy minuty później do siatki bramki Olimpii trafił Krystian Chruścicki.

Cenne trzy punkty wywalczyli w Dziwiszowie walczący o uniknięcie degradacji do A klasy piłkarze Piasta. Wysoko, 4:1 (2:0) zwyciężyli pieńskiego Hutnika. Gole strzelili: Antoni Podobiński, Dominik Pietrzykowski, Sławomir Sobczak i Tomasz Jurczyk. Dla pokonanych Paweł Siciński z „jedenastki”. Ekipa nowego trenera Piasta Dariusza Michałka zrewanżowała się za swój jesienny pogrom 0:6. Komplet



Adam Kowalski z Włóknia-za (z lewej) w walce o piłkę z kapitanem Orła Krzysztofem Musiałem.

H. STOBIECKI

teczności mogli zakończyć sobotni mecz nawet 20:0. Konfrontacja klubów, które w rozgrywkach szóstej ligi dzieli różnica 34 punktów wyglądała jak sparing. Rekordowa „trzynastka” lidera to najwyższy wynik w tym sezonie.

Po cztery bramki Danielowi Adamowiczowi, po przerwie Robertowi Herbutowi, strzelili: Mariusz Chlabicz i Dawid Grygiel, trzy Bartosz Morzeki, dwie Jacek Jasiński. Przyjezdni nie „odpuścili” spotkania. Starali się tyle, ile mogli i potrafil. W 17 - osobowym składzie gości było aż dziesięciu młodzieżowców. W ekipie Orła futbolówkę kopali chłopcy z roczników 1997 i 1998. Piłkarzom mocno dał się we znaki blisko 30-stopniowy upał. Sędzia Zbigniew Mateuszów pozwolił na krótkie przerwy na schłodzenie ciała zawodników wodą.

Na własnym boisku lwóweccy Czarni doznali porażki 0:2 (0:0) z Łużycami Lubań. Wiosną drużyna trenera Rafała Wichowskiego imponuje dobrą formą. W trzech minionych seriach spotkań nie straciła ani punktu ani gola. Lokalnemu rywalowi zwycięskie gole strzelili Rafał Maciaszczyk i Sebastian Gawroniuk. Gospodarze chcieli wygraną uhonorować grającego trenera Jana Wrone, który świętował 45-lecie urodzin. Prezent nie udał się. Futboliści kamiennogórskiej Olimpii na stadionie w Parowej prowadzili już 2:0 (do przerwy 1:0) w spotkaniu z Twardym Świętoszów po trafieniach Przemka Powier- towskiego i Daniela Bocheńskiego. Skończyło się na remisowym wyniku 2:2. Najpierw, w 75. minucie rzut karny wykorzystał Janusz Szkarapat.

piłkarskich „oczek” opisano też Nysie Zgorzelec za walkower 3:0 po wycofaniu z jeleniogórskiej okręgówki Mitexu Podgórzyn.

Z meczów niedzielnych na uwagę zasługują wysokie zwycięstwa gości. W Ruszowie piłkarze Leśnika Osiecznica pokonali Victorię 5:0 (3:0). W Świerzawie zespół Pogoni aż 2:8 (1:2) uległ Piastowi Wykroty. Dwa trafienia zaliczyli Krzysztof Szpecht i Szymon Szeliga, dla przyjezdnych do siatki celnie strzelali Paweł Urbanak 5, Filip Godlewski i Piotr Krawczyk. Jeden gol był „samobójem” Pogoni. Po raz drugi w tym sezonie drużynę Włóknia-za, klubu z Leśnej, którego jest wychowankiem pokonał trener i zawodnik jeżowskiego Lotnika Maciej Suchanecki. Jesienią było 1:0, w niedzielnym rewanżu 4:1 (0:0). Maciek zdobył dwa gole, po jednym Filip Pieńkowski i Krzysztof Białkowski.

W zaległej potyczce z 24. kolejki zawodnicy dziwiszowskiego Piasta 4:0 (2:0) wygrali w Świerzawie z Pogonią. Bramki strzelili Antoni Podobiński 2, Szymon Kozołubski i Paweł Marek. Ostatnie z zaległych spotkań okręgówki pomiędzy drużynami Leśnika Osiecznica i Nysy Zgorzelec odbędzie się w najbliższą środę, 11 czerwca o godzinie 18 na stadionie w Parowej.

Komplet weekendowych wyników z 7 i 8 czerwca: **Piast Dziwiszów - Hutnik 4:1; Twardy - Olimpia 2:2, Czarni - Łużyce 0:2; Włóknierz Mirsk - Orzeł 13:0; Victoria - Leśnik 0:5; Pogoń - Piast Wykroty 2:8; Lotnik - Włóknierz Leśna 4:1; Mitex - Nysa 0:3 (walkower).**

Henryk Stobiecki

A klasa

W I grupie tylko drużyny z miejsc 11 i 12 mają jeszcze o co grać, bo ciągle toczą korespondencyjny pojedynek o większą ilość punktów na koniec sezonu niż będą ich miały 3 od końca zespoły w innych grupach. To, gdyby spaść miało (co mało prawdopodobne) osiem zespołów. Przy spadku siedmiu - Woskar w czwartek, a Chojnik dzisiaj zagwarantowały sobie utrzymanie.

W meczu Lechii z Chojnikiem widać było, że to gościom bardziej zależało na wygranej. Dopóki starczyło sił nie- źle radzili sobie z wyżej notowanymi gospodarzami. Mieli o tyle łatwiej, że już od 20. minuty Lechia grała w 10, po czerwonej kartce za wybiecie piłki z linii bramkowej ręką dla Pogorzały. Nic to nie dało, bo Michałek wykorzystał rzut karny. Po zmianie stron Chojnik podwyższył, ale potem było już coraz gorzej, bo miejscowi, choć mieli o zawodnika mniej, lepiej wytrzymali kondycyjnie i wypracowali sporą przewagę. Strzelili jednak tylko jednego gola, choć i drugi wisi na włosku.

Ostatecznie zapewnić utrzymania nie udało się Woskarowi, bo przegrał w Wolbromku. Tam także goście zagrali ambitnie (choć nie wszyscy - „niektórzy woleli w sobotę pójść na dyskotekę i to wylazło na boisku” - narzekał prezes) i celując w wygraną. Goście prowadzili grę, tyle, że taka taktyka, to młyn na wodę Nysy, która świetnie radzi sobie w kontrach. Inna sprawa, że szczęście nie było po stronie Woskaru: Stefanowicz powinien wykorzystać sytuację dającą remis 1:1, a Nosal powinien wyrównać na 2:2. Ozdobą meczu był kapitalny gol Darka Nowaka.

W meczu o honor spadkowiczów Pagaza i Mysłakowic wygrali gospodarze, ale wynik jest mylący: I połowa należała do Orła, który przeważał i miał mnóstwo sytuacji na kilkubramkowe prowadzenie. Tymczasem z kontry gola zdobył Pagaz i w drugiej połowie już niepodzielnie dominował na boisku. W obu drużynach zapowiadają powrót do A klasy po rocznej karencji.

W Wojcieszowie wicelider grał ze zwycięzcą grupy i wygrał. Nie oznacza to, że gryfowanie grali na pół gwizdka. Po wyrównanej I połowie, w której gospodarze zdobyli gola z błędu obrońców Gryfa, druga należała do gości. Orzeł jednak mądrze się bronił, a po jednej z kontr podwyższył wynik.

W Chełmsku gospodarzom, mimo spiekoty, chciało się biegać i walczyć, więc w nagrodę mają okazałe zwycięstwo. Ocena, że w Kwisie byli już na wakacjach nie jest sprawiedliwa, ale wobec kilku graczy w pełni zasadna.

Podobnie powiedzieć można o ekipie z Przedwojowa, której sił starczyło na 45 minut gry z Łomnicą. Najpierw był kwadrans wyrównanej walki, potem Czarni przycisnęli i mieli okazję by przynajmniej remisować. Po przerwie woli walki gościom już zabrakło i Łomnica niepodzielnie rządziła na boisku.

Nie odbyło się spotkanie w Bolkow, bo Olimpia nie dojechała. Goście twierdzą, że z Bolkowa dostali pismo o późniejszej godzinie rozpoczęcia, co przy braku pisma z OZPN uznano za termin obowiązujący.

Z godzinami jest pewien kłopot. OZPN wymaga się, by mecze tej samej grupy rozgrywano o jednej porze. Nie dostrzegł jednak rywalizacji zespołów z końca tabeli między grupami. Te którym grozi trzecie miejsce od końca, chcą mieć więcej punktów niż ich konkurenci na tych samych miejscach w innych grupach. Tymczasem takie drużyny z grupy II i III, które grały o godz. 15, miały - w tej sytuacji bezcenne - informacje o zdobyczach punktowych Woskaru i Chojnika.

Tylko w II grupie walka o awans toczyć się będzie do końca, bo pretendenci, Orliki i Olsza, wygrali mecze. Trudniejszego rywala będzie miał obecny lider, wyjeżdżający do Markocic.

Z tym właśnie zespołem zasłużenie wygrała Olsza, przeważająca przez większość meczu, ale nie była to łatwa wygrana. Dwa gole dla miejscowych padły dość przypadkowo, a Pogoń - gdy po długim okresie dość chaotycznej gry zdołała strzelić kontaktowego gola - nagle zepchnęła gospodarzy do obrony i stworzyła kilka okazji. Gola po kontrze zdobyli jednak miejscowi.

Takich problemów nie miały Orliki, pewnie pokonując Radostów - ten sam, który tydzień temu urwał 2 punkty Olszy i pozbawił ją przodownictwa w tabeli (a może i awansu). W tym meczu bez historii przewaga gospodarzy była ogromna.

Równie ważne są mecze ekip zajmujących miejsca 10 - 12, bo - przy bardzo niekorzystnym rozwoju sytuacji w wyższych ligach - ciągle grozi im spadek, jeśli będą mieć mniej punktów niż w I i II grupie. Po tej kolejce zadowoleni w Rębiszowie, który pewnie pokonał już zdegradowany Kościelnik. Zespół z Kościelnika najwyraźniej próbuje tylko dograć rundę do końca.

Mniej zadowolony Bazalt, bo zdobył tylko punkt z Platerówką, a niedosyt tym większy, że zwycięstwo było blisko. Wprawdzie do przerwy Bazalt przegrywał, ale po zmianie stron pokazał jak zależy mu na wyniku i w 20 minut zaaplikował rywalom cztery gole. Tyle, że sulikowian kosztowało to mnóstwo sił, i ich rywale w kolejnych 10 minutach, błyskawicznymi kontrami, odrobili straty. W ostatniej kolejce Bazalt gra z Rębiszowem, a stuprocentowe utrzymanie zagwarantuje tylko zwycięstwo. Chyba, że - jak w tej kolejce - II grupa grać będzie po pierwszej i znany będzie wynik meczu Woskaru....

Po porażce w Łagowie teoretycznie zagrożona jest też Stella, zwłaszcza, że za tydzień będzie miała trudnego rywala. Z Iskrą lubomierzanie nie powinni przegrać, bo rywal grał rezerwowym składem, a mecz był wyrównany. Gdyby Stella wykorzystała jedną ze świetnych okazji w I połowie, pewnie nie miałaby kłopotu.

W jedynym meczu „o pietruszkę” Radzimów - choć przegrywał, a potem stracił zawodnika - pokonał Studniska.

W III grupie z najważniejszych rozstrzygnięć ostatnią niewiadomą jest, kto podzieli los Jawy i spadnie do A klasy. Być może degradacji nie unikną - przy spadku siedmiu drużyn - oba desperacko walczące o utrzymanie zespoły: Iwiny i Ocice.

Póki co nadzieje są w obu ekipach. Po tej kolejce większe w Iwinach, które po pięciu kolejnych porażkach (bilans bramkowy 0:28) wygrały. Z Brzeźnikiem przyszło to nadspodziewanie łatwo, bo rywal na dobrą sprawę nie stworzył żadnej sytuacji. W Brzeźniku tłumaczą postawę drużyny (trzecia, kolejna przegrana) wakacyjnym rozprężeniem.

Inne nastroje w Ocicach, bo po dwóch wygranych wydawało się, że jest nadzieja. Zniweczył ją wyraźnie lepszy w meczu Tomaszów. Wprawdzie to Ocice prowadziły aż do 73. minuty, ale tylko dlatego, że wykorzystały jedną z dwóch wypracowanych w całym meczu okazji. Gospodarze mieli ich znacznie więcej, i w końcu gole musieli więc zdobyć.

Za tydzień Ocice zagrają z Iwinami. Może w meczu o wszystko, a może w meczu o nic.

Zmartwień nie ma już w Łące i Łaziskach, bo wygrywając swoje mecze mają dość punktów. Łąka grając efektownie i efektywnie wygrała pewnie. Rywal - Stare Jarosławice - ma kłopoty kadrowe. To przez to, że działacze mieli dziwaczny pomysł i stworzyli

drugą, B-klasową drużynę, a co jeszcze dziwniejsze - delegowali tam kilku przyzwolonych graczy.

Bardziej natrudzić musiały się Łaziska, bo Chrobry nie chciał prezentować rywalowi punktów. Nowogrodziec rywalizuje z Zebrzydową o wyższe miejsce w tabeli, a po porażce w Łaziskach jest ockzo niżej. Gospodarze wygrali po голу w 85 minucie.

Rywalizacja piłkarzy zesła na drugi plan w meczu Sparty z Górnikiem, bo zawodnicy obu zespołów walczyli z sędzią, niepozwalającą grać w piłkę. To zgodna opinia z obu obozów, a meczowy efekt to cztery czerwone i bodaj 15 żółtych kartek. Trener Sparty mówi, że od 15 lat związany jest z futbolem, ale takiego cyrku jeszcze nie widział, bo do kartek dodać trzeba nieuznaną, a zdobytą prawidłowo bramkę i dwa nieodgwiżdżane ewidentne karne, w przeciwieństwie do odgwiżdżanego. W Węglińcu potwierdzają, choć dyplomatycznie: „ta pani sobie nie radzi i nie jest to pierwsze nasze takie doświadczenie”. Dodają też jednak, że słusznie zirytowani zawodnicy Sparty, odnosili się do pani sędzi w sposób absolutnie niedopuszczalny.

W wakacyjnej formie pojechali do Raciborowic piłkarze Majdanu. Ich rywale są jednak ciągle w cyklu meczowym, więc skończyło się najniższym wymiarem kary, czyli ośmiobramkową porażką.

Nie tylko w wakacyjnej formie, ale i tylko w siedmiu do Warty przyjechali spadkowicze z Otoka (pewnie po to, żeby nie płacić kary za walkower). Mecz trwał raptem 3 minuty. Już w pierwszej akcji Fołtyn zdobył gola dla Warty, a dwie minuty później kontuzji doznał gracz Jawy, co oznaczało zdekompletowanie tego zespołu i przerwanie meczu przez sędziego.

Lechia Piechowice - Chojnik Jelenia Góra 1:2 (0:1): Lewandowski - Michałek (k.), Charko, czerw. k.: Pogorzała (20. min., Lechia, faul rat.); **Nysa Wolbromek - Woskar Szklarska Poręba 3:1 (1:0):** D. Nowak, Kleszcz (2, k.) - Turyczk (k.); **Pagaz Krzeszów - Orzeł Mysłakowice 4:0 (1:0):** Koszcul (2), Tatarata (2); **Orzeł Wojcieszów - Gryf Gryfów 2:0 (1:0):** S. Maciejczyk, D. Skorupa (j.); **Włóknierz Chełmsko - Kwisa Świeradów 5:2 (2:1):** Golański, Bulkiewicz (2), G. Nowak (k.), sam. - Ostrejko, Piliński; **KS Łomnica - Czarni Przedwojów 6:0 (0:0):** Dregan (4), Krupa, Kostka; **Piast Bolków - Olimpia II Kowary nie odbył się.**

Olsza Olszyna - Pogoń Markocice 3:1 (1:0): Karolewicz, Grześkiewicz (2) - Rożek; **Orliki Węgliniec - LZS Radostów 8:0 (3:0):** Hałdaś (6), Majko, Naskręt; **Iskra Łągów - Stella Lubomierz 3:1 (0:0):** Modrzejewski (3) - Sidorski; **Bazalt Sulików - Orzeł Platerówka 4:4 (0:1):** Biernacki, Kolek, Krystkowiak (2) - M. Burzyński, Kapusta, Kuśnierz; **LZS Kościelnik - Skalnik Rębiszów 0:7 (0:3):** Śliwiński (4), Szczocarz, Oniszczyk, Piskozub; **Cosmos Radzimów - Błękitni Studniska 3:2 (2:1):** P. Romańczuk, Szukański, Czarnota - Olias (2), czerw. k.: P. Romańczuk (31. min., Cosmos, 2 ż.); **GKS Iwiny - LZS Brzeźnik 4:0 (3:0):** Cieśla (4).

GKS Tomaszów - LKS Ocice 2:1 (0:1): Mandrzak, Skóra - ; **KS Łąka - KS Stare Jarosławice 5:1 (2:1):** Markowski (3), Nitarski (2) - Pokropywny; **LZS Łaziska - Chrobry Nowogrodziec 2:1 (1:0):** Rydzak (2) - Kopała; **Sparta Zebrzydowa - Górnik Węgliniec 3:1 (2:0):** Zdunek, Wilk (k.), Wałęga - W. Fink, czerw. k: P. Kumoś (39. min.), M. Skrok (50. min.), D. Zdunek (72. min.) - wszyscy Sparta, wszyscy 2 ż, M. Fink (63. min., Górnik, 2 ż.); **GKS Raciborowice - Majdan Bolesławice 8:0 (5:0):** Biały (3), Kulesza (2), Bączkiewicz (2), Warchol; **GKS Warta - Jawa Otok:** mecz przerwany w 3. min. przy stanie 1:0

(mal)

Tajemniczy Dolny Śląsk

Zjawy z bukowieckiego opactwa

Wieść o urodzie położonego we wsi Bukowiec krajobrazowego parku sięga daleko poza Dolny Śląsk. Mieniące się w promieniach słońca lustra starych, rybnych stawów, zieleń, dzikie ptactwo, rzadkie gatunki drzew i ciekawa architektura lokalnych zabytków przyciągają w to miejsce niejednego turystę. Z kolei mieszkańcy tej pięknej okolicy twierdzą, że park przybiera po zmroku całkiem odmienne oblicze...

Mroczne historie z przeszłości

Kiedy letnie słońce skryje się za horyzontem, a ptasie śpiewy ucichną, bukowiecki park pustoszeje. Gdzieś niedaleko przemyka jeszcze sylwetka skrzącego sobie tędy drogę przechodnia, ale po zmroku nie ma już tu właściwie nikogo. Miejsce to pogrążone jest w ciszy i spokoju. Wieść niesie jednak, iż to spokoju właśnie zaznać nie może duch związanego z wiekowym parkiem człowieka. Pojawiającą się czasem to tu, to tam tajemniczą zjawę widziało ponoć już kilka osób.

Parkowe założenie w Bukowcu nie jest bardzo stare. Jego historia sięga schyłku XVIII wieku, kiedy tereny te dostają się w ręce bardzo zamożnego i przedsiębiorczego arystokraty - Friedricha Wilhelma von Reden, który wraz ze swą (znacznie od niego młodszą) żoną, Fryderyką Riedesel zu Eisenbach, nabywa okoliczne ziemie i osiedla się w wiekowym, bo jeszcze XVI-wiecznym pałacu. Renesansowy dwór, który małżeństwo obrało sobie za siedzibę, nie zachwyca szczególną urodą, von Redenowie postanawiają zatem upiększyć okolicę najlepiej jak tylko umieją. Hrabia von Reden, przemysłowy potentat swej epoki, spędził młodość na podróżach po świecie, wie zatem doskonale, skąd czerpać pomysły na zagospodarowanie parku. Sprowadza ogrodników i architektów - w tym Hansa Karla Walthera oraz słynnego Friedricha Rabe, swego imiennika. Zaprojektowany wspólnymi siłami park-ogród powstaje wokół założonych tu jeszcze w średniowieczu stawów rybnych. Na ich temat już wówczas krążyły rozmaite mroczne opowieści, mówiło się o niejednym parobku, który stracił życie, topiąc się w ich wodach, a mimo iż czasy von Redenów to oświecenie, podobne historie wcale nie przestawały interesować ludzi. Na kartach niemieckich kronik do dziś odnaleźć można wzmianki o legendach opisujących zimne i ponure oblicza topielców, wynurzających się z wody...

Widziało ze wzgórza

- Miał na sobie ciemny, chyba czarny strój. Szedł tą dróżką, o tam, pod górę - pokazuje ręką pan Wojciech, zamieszkały w sąsiedniej miejscowości. - Pierwszy raz zobaczyłem go z daleka, kiedy byłem po drugiej stronie stawu. Moje dzieci przychodzą się tu kąpać, a ja teraz już rzadziej, ale czasem jeszcze jestem tu z nimi. To jest, co prawda, dzikie kąpielisko, ale dla nas to już

taka tradycja. - No więc, jak zauważyłem go po raz pierwszy, nie zrobiło to na mnie szczególnego wrażenia. Ktoś sobie przechodził, ot co! To było na przełomie czerwca i lipca chyba... No, a potem raz jeszcze zobaczyłem tego człowieka wczesną jesienią, dokładnie w tym samym miejscu, siedł pod górkę w stronę tamtej wieży - wskazuje mauzoleum von Redenów przejęty mężczyzna. - No to myślę sobie, mieszka tutaj i chodzi tędy na spacer.

nie było nigdzie, powtarzam - jakby się zapadł pod ziemię. Pytałem dzieci, tylko córka mówiła mi, że widziała księdza, który raz tamtędy przechodził. Jak mi pan nie wierzy, niech pan się zapyta syna mego sąsiada, on też tu coś widział.

- To był ksiądz, w każdym razie ktoś w stroju zakonnika czy duchownego - uzupełnia relację Artur, młody człowiek korzystający letnią porą z dzikiego kąpieliska w stawie. Widzia-



Choć przyznam, że już wtedy coś mi się w tym wszystkim nie podobało. Za trzecim i ostatnim razem widziałem tego człowieka w zeszłym roku. Dzieci się kąpały, a mnie przyszło do głowy - może to jakiś podglądacz czy inny zboczeniec? Pobiegłem w jego stronę tak szybko, jak tylko mogłem, myślałem, że dogonię go tuż pod tą wieżą, ale on zniknął, tak jakby się rozwiął w powietrzu. Obiegnąłem ruiny dookoła, myślałem, że ten człowiek chowa się przede mną, dlatego zrobiłem się tym bardziej zły. Sądziłem, że moje przypuszczenia były prawdziwe. Ale jego

łem go, jak stał przed wieżą zupełnie nieruchomo. Potem się odwrócił i zniknął za budowlą. To był trochę dziwny widok. Tam, pod kaplicą, jest jakiś grób, w wakacje zeszłego roku ktoś go znowu rozkopał. Może to duch kogoś, kto leżał w tej mogile? - snuje domysły młody człowiek.

Mogiła i duch ogrodnika

Karolina, młoda dziewczyna, która lubi odwiedzać bukowiecki park, słyszała o duchu, proponuje jednak inne wytłumaczenie niesamowitego zjawiska. - Kilka osób donosiło mi o poja-



Rodzinny grobowiec von Redenów góruje ponuro nad bukowieckim parkiem. Czy w starych ruinach pojawia się najprawdziwsza zjawy?

wiającej się w tym miejscu postaci. Na początku myślałam, że ktoś puścił po prostu zwyczajną plotkę, w którą uwierzyć by mogli naiwni i przez to bać się tego miejsca. Ja sama nie dawałam temu wiary, ale do czasu. Pewnego dnia przyszedłam pod mauzoleum, aby zrobić nastrojowe zdjęcia. Ducha, co prawda, nie zaobserwowałam, byłam jednak świadkiem dziwnego zdarzenia. Mimo że powietrze było jeszcze gorące, nagle poczułam przejmujący dreszcz, jakieś zimno na skórze, tak jakby tuż obok mnie ktoś postawił otwartą lodówkę. Uczucie chłodu zniknęło tak szybko, jak się pojawiło. To wszystko dało mi do myślenia, postanowiłam poszperać i odnalazłam bardzo interesującą historię związaną z tym miejscem. Nie doczytałam się o żadnym mnichu czy księdzu, trafiłam jednak na zapis mówiący o tym, iż pogrzebany jest tu ogrodnik zatrudniony niegdyś przez hrabiego von Reden - relacjonuje z ogromnym przejęciem młoda dziewczyna.

Cóż, trop, którym udała się nasza rozmówczyni, okazał się trafny. Mauzoleum z przyboczną kaplicą, po której co prawda dziś już nie został nawet ślad, postawił na niewielkim, zielonym wzgórzu bukowieckiego parku sam hrabia. Czy to za sprawą ironii losu, czy też z powodu świadomej decyzji, romantyczne „ruiny” stały się miejscem pochówku zarówno Friedricha Wilhelma, jak i jego żony Fryderyki. Sentyment, jakim darzyli swój park małżonkowie, każe jednak przypuszczać, że ich ostatnią wolą było spocząć właśnie tutaj. Zapis znajdujący się na kartach pamiętników księżnej Izabeli Czarторыskiej, która gościła swego czasu u von Redenów, zdaje się potwierdzać to bez większych wątpliwości: *Uroczą drogą powiódł nas ogrodnik do Opactwa - budowli gotyckiej z wieżą i podziemiami. Hrabia Reden wystawił ją z myślą o tym, że pewnego dnia tu zostanie pochowany; słaby i chory oczekiwał się tego prędzej, niż się spodziewał.*

Legenda głosi, że połączone z kaplicą mauzoleum stało się po śmierci arystokratów domem pomocnika zamieszkałego na pobliskim wzgórzu ogrodnika. Młody człowiek był podobno dożywotnim strażnikiem grobowca, a i on sam, po swej śmierci pogrzebany został nieopodal. Niektórzy wierzą, że postać wędrująca zboczem niewiel-

kiego wzniesienia, nad którym góruje mroczne mauzoleum, to nikt inny, jak tenże strażnik grobowca...

Śmierć zbierała żniwo

Legends o duchach, złowieszczych postaciach oraz inne podobne im opowieści, przez większość uważane za nic innego jak zabobony, mieszają się w Bukowcu z równie ponurą historią. Na długo przedtem, kiedy hrabia von Reden nabył owe ziemie, w okolicznej wsi wybuchła zaraza. W 1632 roku epidemia zabrała z tego świata ponad pięćdziesięciu mieszkańców Karpnika, po czym zaatakowała sąsiednie miejscowości. Wydaje się, że los nie pozwolił wychnąć zmęczonemu wojną 30-letniemu regionowi.

Na zakupionych przez arystokratę terenach znajduje się kościół pod wezwaniem świętego Marcina. Późnogotycka świątynia otoczona jest kamiennym murem obronnym z basztą bramną. Tuż obok niej znajduje się kamień z rytym krzyża rozdwojonego u podstawy. Jest to tak zwany „kamień choleryczny”, który informował o granicy terenu objętego epidemią tej śmiertelnej choroby. Ponura pamiątka zarazy, przywleczonej na tereny dzisiejszej Polski przez rosyjskich żołnierzy, jest do dziś niemym świadkiem nieszczęść i cierpień, jakie miały tu miejsce.

Historie niczym z horroru

Swego czasu, wokół rodzinnego grobowca von Redenów krążyło wiele niezwykłych opowieści. Mówiono o ciągu tajemniczych korytarzy i podziemnych przejść, które jakoby prowadzić miały z mauzoleum wprost ku piwnicom pałacu w Bukowcu. Wzmianka w pamiętnikach Izabeli Czarторыskiej, opisująca rozbudowane podziemia kaplicy, daje w tej kwestii nieco do myślenia...

Wszystko to wpłata się w pewien sposób w dość niesamowitą scenografię bukowieckiego parku. Rzeczywiście, kiedy zachodzi słońce, a odgłosy dnia ustępują miejsca tajemniczemu dźwiękom nocy, szumiący złowieszczo las, kamienny krzyż stojący na straży rozkopanej mogiły i stara kaplica-grobowiec, wznosząca się złowieszczo nad wzgórzem, mogą śmiało konkurować z niejedną scenografią rodem z filmu grozy...

Antoni Gąssowski

Imiona bohaterów artykułu zostały zmienione.

Odrestaurują kowarski zabytek techniki Chcą dźwignąć dźwig



S. SADOWSKI

Zabytkowe urządzenie z 1905 roku, stojące między torami przy przejeździe kolejowym w Kowarach, nie rzuca się w oczy. Ale, jak twierdzą znawcy przedmiotu, jest to prawdziwe cacko, a zdaje się to potwierdzać fakt wpisania urządzenia na listę zabytków.

- To unikat. W okolicy nie zachowało się już żadne podobne urządzenie - mówi Mirosław Górecki, burmistrz Kowar. Dźwig służył przez wiele dziesięcioleci do przeładunku towarów ze składów kolejowych na samochody. Od wielu lat nie był wykorzystywany, a przez ostatni okres jest już tylko częścią pokolejowej ruiny. Teraz powstaje rodzaj komitetu społecznego, który ma się zabytkiem zająć - odrestaurować, opisać na tablicy informacyjnej i uczynić z niego atrakcję. W ideę zaangażował się samorząd kowarski, Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, karpaczski Rotary Club i kowarska firma BiM. Wszelkie prace będą się odbywać pod kontrolą służb ochrony zabytków.

Nie wiadomo jeszcze, ile będzie kosztować odrestaurowanie zabytkowego dźwigu. Można to przecież zrobić na różne sposoby. Więcej będzie kosztowało umieszczenie dźwigu pod szklaną kopułą, mniej - ograniczenie się do oczyszczenia, konserwacji i pomalowania - mówi Grzegorz Rychter, prezes KARR. Droga do działań jest już otwarta, bo na zajęcie się zabytkiem zgodę wyraziło PKP, do którego dźwig formalnie należy. Teraz trwa przygotowanie dokumentacji urządzenia. Z niej będzie wynikać zakres koniecznych prac i, co za tym idzie, ich koszty. Wstępnie powinny być one znane w ciągu najbliższych tygodni. Prezes Rychter przypomina, że kowarski dźwig znalazł się w przygotowanym przez KARR opracowaniu dotyczącym pamiątek przemysłu i techniki regionu. Nie widzi natomiast większych możliwości pozyskania specjalnych unijnych środków na odrestaurowanie zabytku.

(sad)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 15 czerwca 2014 r. wycieczkę nr 17. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 9.00 do Karpacza. Zbiórka uczestników na przystanku Karpacz PKP o godz. 9.50.



Trasa wycieczki długości 14 km przebiega w południowo-wschodniej części Kotliny Jeleniogórskiej. Z Karpacza przez Księżą Górę, Ściegny, Gąskę dochodzimy do Ciszycy. Po lewej stronie drogi znajduje się wzgórze Radziwiłłówka, na wierzchołku którego wzniesiono przed 200 laty sztuczne ruiny. Po przeciwnej stronie pałacyk (obecnie dom mieszkalny), który w XIX w. był własnością księcia Antoniego Radziwiłła. Następnie, wzdłuż nieczynnej linii kolejowej idziemy do Kostrzycy i dalej drogą do Bukowca. We wsi oglądamy klasycystyczny pałac z 1800 roku, pseudoantyczną Świątynię Ateny (wzniesioną na cześć hrabiny von Reden), gotycki kościół św. Marcina z XVI w. i klasycystyczny św. Jana Chrzciciela z końca XVIII w. Na skalistym wzgórzu na północ od pałacu sztuczne ruiny zameczku z odremontowaną cylindryczną wieżą (punkt widokowy), za wieżą pozostałości budowli nazywanej „Rzymskim Amfiteatrem”. Z Bukowca ruszamy szlakiem niebieskim 100 m za kościołem znajdujemy krzyż pokutny z wyrytym oszczepem. W lesie wchodzimy na wzgórze Brama (495 m) nazwane tak od skałek tworzących naturalną bramę, poniżej wykuty na skałce napis z datą 1795, upamiętniający pobyt szwajcarskiego historyka Karla Klöbera. W końcowej części wycieczki przez Przełęcz pod Brzeźnikiem schodzimy do Kowar, skąd około godz. 17 odjeżdżamy autobusem PKS do Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Góry bez granic, czyli ekomuzeum w Izerach

Iluz nas spędziło słoneczne popołudnie w otoczeniu kwiatów i zieleni, kiedy wśród dobiegających z wiejskiego obejścia dźwięków przysłuchiwałem się, jak powstaje rzeźba z bukowego drzewa? Kiedy ostatnio znaleźliśmy czas, aby usiąść w ogrodzie na dębowej ławie i czekać, aż gospodarz poczęstuje nas wypiekany przez siebie pszenicznym chlebem, z dodatkiem lipowego miodu, pochodzącego z jego własnej pasieki? Czy spróbować kiedykolwiek dosiąść psiego zaprzęgu i urządzić sobie emocjonujący wyścig wśród pól i łąk? Iluz nas widziało, w jaki sposób powstaje szklany witraż, iluz poczuło na własnym policzku ciepło buchające z głębi hutniczego pieca? I iluz spróbowało samemu wytopić z kwarcowego szkła ozdobny puchar? Pewnie niewielu. To, co najciekawsze w Górach Izerskich, staje się ostatnio coraz lepiej dostrzegalne, a turystycznym atutem regionu stanie się transgraniczny projekt o intrygującej nazwie - Ekomuzeum...

- Muzeum kojarzy się z miejscem, w którym oglądać można przeróżne eksponaty, oddzielone od zwiedzających grubą szybą, placówkę czynną najczęściej do godziny 16:00 - mówi na zorganizowanej w Kromnowie (29.05) konferencji Adam Spolnik, koordynator przedsięwzięcia „Ekomuzeum Izerska Wieś, Izerska Ves”. - Ekomuzeum ma dać turyście znacznie więcej, bo ten nie jest tu tylko biernym obserwatorem. Ciekawe rzeczy można zobaczyć - można ich też dotknąć, wsłuchać się w autentyczne, pochodzące z życia dźwięki, posma-

kować czegoś, poczuć wyjątkowy zapach, doświadczać tego wszystkimi zmysłami, nie tylko wzrokiem. Czym może być ekomuzeum? Niemal wszystkim! Hutą szkła, pracownią rzeźbiarską, artystyczną galerią, stad-

muzeów - zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie Gór Izerskich i Pogórza Izerskiego. Układ strony internetowej, podstawowego medium projektu - www.izerskawies.com - umożliwia zlokalizowanie na interne-

- Praca twórcza, warsztaty, kontakt z naturą, dziedzictwo, tradycja i ludzie - a wszystko to autentyczne, prawdziwe, z dala od sztuczności - to nasze atuty. Poza granicami na mapie, jesteśmy wolni od ograniczeń. Kiedy

że stanie się on wspaniałą szansą dla tych, którzy przyjadą do nas z Karkonoszy, po to, by poznać nieco bardziej tajemnicze Góry Izerskie.

- To bardzo cenna inicjatywa i aktywne wkraczanie w problematykę wiejskiego, lokalnego, regionalnego ruchu turystycznego, tak typowego i coraz bardziej popularnego w całej Europie Zachodniej. Poszukuje się bowiem ostatnio nowych wrażeń i wiedzy na temat codziennego życia, historii i tradycji wsi. Temu właśnie służyć ma idea ekomuzeów. Popieram to działanie i cieszę się, że Adamowi Spolnikowi udało się przenieść ten pomysł z terenów środkowowłoskiej Toskanii - komentuje transgraniczny projekt Wójt Gminy Stara Kamienica, Wojciech Poczynek.

- Idea spodobała mi się od samego początku. Przede wszystkim dlatego, że ludziom, którzy przyjeżdżają w te strony, aby realizować swe cele, marzenia czy pasje, raczej trudno jest przebić się, przedostać, być dostrzeżonym przez szerszego odbiorcę - mówił Piotr Syposz, właściciel prowadzonego w średniowiecznym klimacie domu agroturystycznego „Wysoki Kamień”.

- Możemy karmić turystów, zapewniać im lokum, zajmować się różnymi rzemiosłami, ale też próbować zarażać ich naszą pasją, zainteresowaniami. Niezbędna do tego jest sieć informacyjna, i to właśnie ofiarowuje nam pan Adam Spolnik. Dzielenie się informacjami to z kolei jego pasja, a dzięki niej nasze mogą dotrzeć do liczniejszego grona, dlatego jest to przedsięwzięcie po prostu rewelacyjne - dodaje P. Syposz.

AG



A. GĄSOWSKI

W projekt „Ekomuzeum” znakomicie wpisuje się Galeria Kozie Szyje z Kopańca.

nią koni, regionalną restauracją, domem gościnnym czy pszczelarską pasieką. Wszystko, co w taki czy inny sposób wzbogaca nasz region i czyni go wyjątkowym, co jest wytworem pracy i pasji, zasługuje na to miano.

Projekt pozwala zapoznać się z bogatą ofertą kilkudziesięciu eko-

towej mapie najciekawszych obiektów turystycznych regionu. Można poznać ich adresy bądź lokalizację, zapoznać się z ich ofertą, obejrzeć fotografie, zaplanować pewny dojazd. Nowo powstały moduł dopiero się rozwija, baza powiększać się zatem będzie nieustannie.

do punktu informacji turystycznej przyjedzie gość i spyta - co ciekawego można zobaczyć w Górach Izerskich? - efekt pracy naszego przedsięwzięcia będzie najlepszą dla niego odpowiedzią - przekonywał Adam Spolnik. - To pierwszy taki transgraniczny projekt. Wydaje mi się,

Był zamach, atak na dom, groźby, głuche telefony, inwektywy

Dowalić burmistrzowi, wystraszyć

Być najważniejszym w mieście, gminie to powód do splendoru, poważania i źródło przyjemnej satysfakcji, że się udało wdrapać na samorządowy szczyt. Nie bez znaczenia jest też wynagrodzenie, zwykle dwu-, trzykrotność średniej krajowej. Zawsze jest też jakiś miejski lub gminny dwór, który utrzymuje szefa w przekonaniu, że jest mądry, wybitny i w jego rękach leży bezpieczne przeprowadzenie lokalnej społeczności przez trudne czasy. Wielu zabiega o poparcie, bo wiąże się ono z interesem, konkretną korzyścią. Wiadomo, szef miasta, gminy, ma zasadniczy wpływ na obsadę rad nadzorczych spółek samorządowych, decyduje o zatrudnieniu w urzędzie i w innych podległych jednostkach. Rządzenie to jednak nie tylko satysfakcja, spełnienie ambicji i lukier. Słodkie życie szefów samorządu zakłócają nie tylko niepomyślnie dla nich głosowania, w skrajnych sytuacjach brak absolutorium, kądziła, dokuczliwa opozycja. Bywa, że są nękani ponadstandardowo. Ich postawa, podejmowane decyzje, przekonania polityczne mogą wzbudzać u niektórych mieszkańców, radnych, reakcje wykraczające poza poziom zwykłej wymiany poglądów. Pojawiają się złośliwości, lżenie, kłamstwa i pomówienia, a w skrajnych przypadkach działania zagrażające życiu i zdrowiu. Właśnie o tej ciemnej stronie samorządowego rządzenia opowiedzieli nam szefowie miast i gmin.

Zamach na Romana

To był 2006 rok. Piotr Roman po raz kolejny miał zamiar startować w wyborach na prezydenta Bolesławca. Na kilka miesięcy przed wyborami zaczął dostawać listy z pogrózkami. Groźno, że jeśli z wyborów się nie wycofa, to nieszczęście spotka jego samego, a może też kogoś z rodziny. Miał wtedy poważny dylemat, bo postawić na szali bezpieczeństwo rodziny nie jest łatwo. Ostatecznie uznał, że nie może poddać się szantażowi. To wywołało szereg kolejnych ataków tajemniczych przeciwników. M.in. ktoś zadzwonił do żony samorządowca i powiadomił ją, że mąż zginął w wypadku samochodowym. Tak się akurat tego dnia złożyło, że z racji licznych spotkań prezydent Roman nie mógł odebrać telefonu. Uporczywy sygnał w słuchawce zdawał się potwierdzać możliwość tragedii.

W przedwyborczym czasie rodzina Romanów była wciąż atakowana głuchymi telefonami. Budowało to atmosferę grozy, coś złego wydawało się wisieć w powietrzu. Gdy stało się jasne, że Piotr Roman ze swoich zamierzeń wyborczych zrezygnować nie ma najmniejszego zamiaru, jego przeciwnicy przystąpili do ostatecznego uderzenia. Podłożyli ogień pod drzwi frontowe domku i zostawili

list. Zlecone zadanie zostało jednak wykonane nieprecyzyjnie. To był dom sąsiada. Pozostawiony list jednoznacznie jednak wskazywał, że celem ataku był prawicowy samorządowiec. Od tego momentu ta część osiedla pozostawała pod obserwacją policji. Na swojej posesji prezydent zamontował kamery. Piotr Roman wspomina, że bardzo mu wtedy zależało, aby cała historia nie została upubliczniona. - Bałem się o zdrowie mojej chorej mamy - mówi. Kto posunął się do tak agresywnych metod walki wyborczej? Sprawców nie wykryto. - Nie znalazłem dowodów, ale ja wiem, kto za tym stał - mówi Piotr Roman.

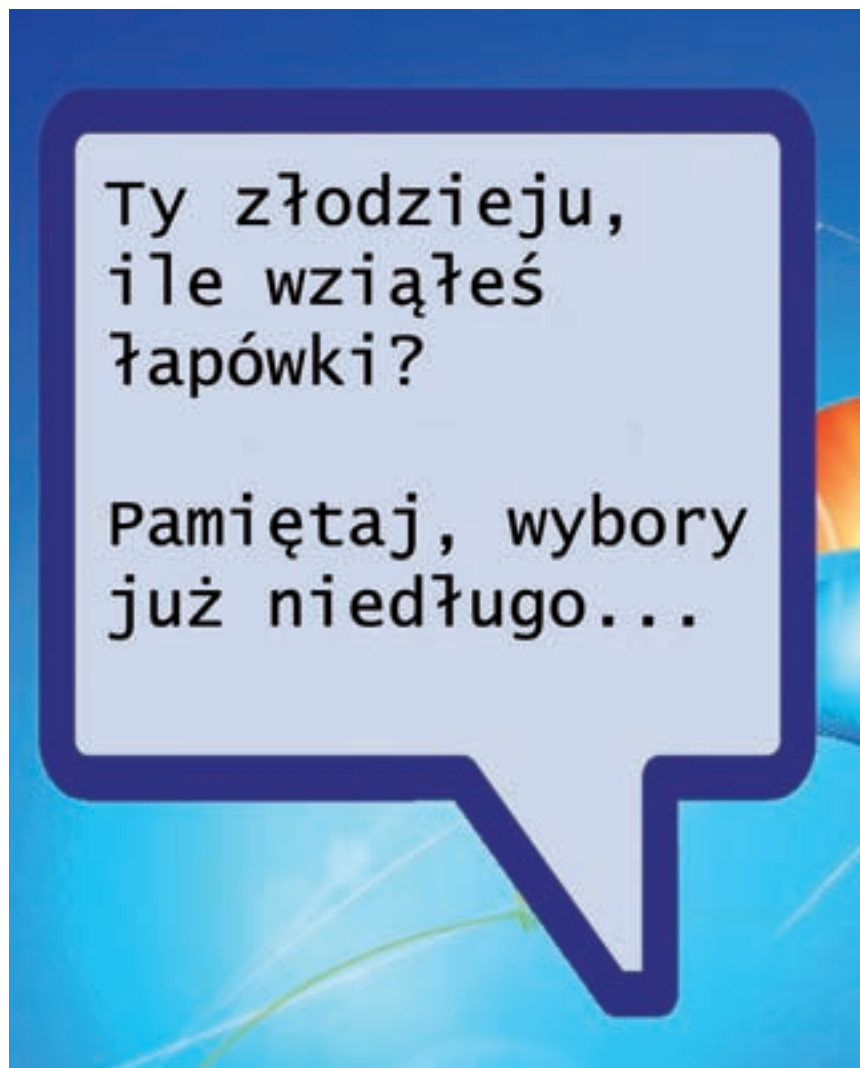
Jeszcze jako starosta bolesławiecki, Piotr Roman także doświadczył agresji ze strony niechętnych mu osób. Przez jakiś czas wydzwaniano do niego z pogrózkami. Informowano go wtedy, żeby uważał na swoje dzieci, bo może się im stać coś bardzo złego. Na telegresję rodzina Romanów znalazła prosty sposób. Zrezygnowali z telefonu stacjonarnego.

Wobec powyższych doświadczeń pyśkówki, obraźliwe wypowiedzi radnych w długoletniej samorządowej karierze Piotra Romana nie robią na nim większego znaczenia. - Zauważyłem jednak, że ci najbardziej agresywni radni z reguły drugi raz do rad się nie dostają. Wyborcy takich nie akceptują - mówi prezydent Bolesławca.

Kibole uderzają w Góreckiego

Mirosław Górecki, burmistrz Kowar ucierpiał, bo uznał, że wymiana krzesełek na stadionie miejscowego klubu to potrzeba niecierpiąca opóźnienia. - Miasto ma wiele innych problemów. Te pieniądze można wydać sensowniej - uważał. Ten jego pogląd wywołał serię reakcji, z kryminalnymi włącznie. Do najagradniejszych, jak się miało okazać, należały złowrogie okrzyki dobywane z gardeł miejscowych kiboli na kolejnych ligowych spotkaniach. „Burmistrz, gdzie nasza trybuna!” - krzyczały regularnie grupy wyrostków. Kibice w wieku gimnazjalnym potrafili, mijając burmistrza w mieście, rzucić niegrzecznie: „Burmistrz, gdzie są nasze krzeselka?”. W ocenie Mirosława Góreckiego tę atmosferę wśród kowarskich kibiców w dużej mierze nakręcało dwóch radnych, forsujących inwestycje w klubie.

Niepróżnoważeni miłośnicy piłki kopanej wkrótce posunęli się znacznie dalej. Dwa lata temu, po którymś posiedzeniu Rady Miasta, gdzie burmistrz po raz kolejny zaprezentował niechęć do wydawania dużych pieniędzy na siedziska dla kibiców, agresja wobec niego bardzo się wzmożyła. Nieznani sprawcy obrzucili dom rodziny Góreckich torebkami z niebieską farbą. Wkrótce potem



ktoś w nocy rzucił kostką brukową w okno na parterze. W tym czasie spała tam żona burmistrza, a bruk spadł na tapczan tuż obok niej. Siłę uderzenia kamienia, na szczęście, wyhamowała sama szyba i żaluzje.

Mirosław Górecki postanowił nie darować tego ataku. Publicznie ogłosił, że zapłaci 1 tys. zł za wskazanie sprawcy. Zgłosił się jeden z mieszkańców. Burmistrz kupił informację, kim był człowiek, który rzucił kamieniem w okno jego domu. Okazało się, że tej nocy koło domu burmistrza były z nim jeszcze dwie osoby.

To działanie nie przyniosło spodziewanego efektu. Wskazanie podejrzanego było tropem, który zaprowadził policję donikąd. Z powodu braku dowodów i, co za tym idzie, niewykrycia sprawcy postępowanie umorzono. Chamstwo i agresja pozostały bezkarne.

Po tamtych zdarzeniach Mirosław Górecki założył monitoring, alarm, a po posesji biega duży, groźny, czujny, odpowiednio przeszkolony pies.

Nawiasem mówiąc, radni przegłosowali budżet, w którym przewidziano inwestycje na kowarskim stadionie. Mirosław Górecki swojego zdania na ten temat nie zmienił.

Jak grubą skórę ma mieć Malinowski?

Na jednej z sesji, gdzie toczyła się ostra dyskusja, a rajcowie debatowali nad ewentualnym referendum, jeden z opozycyjnych radnych porzucił w końcu merytoryczną argumentację i złożył groźne i dziwne oświadczenie. - Zrobimy wszystko, żeby pan dostał zawału serca. Albo referendum, albo zawał - powiedział. Nie doszło jak na razie ani do jednego, ani do drugiego.

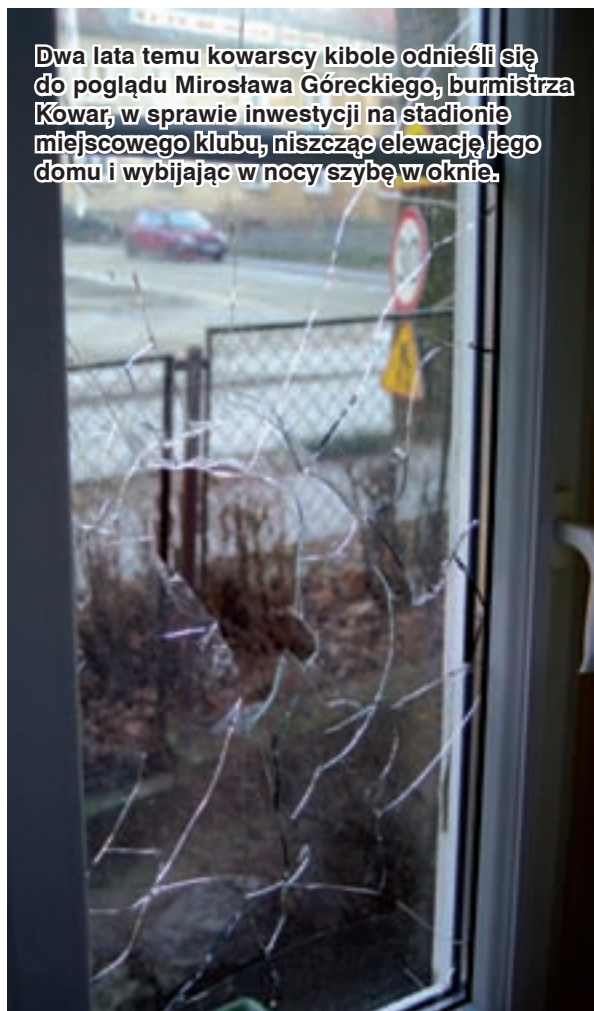
Większe nerwy pojawiły się za jakiś czas. Bogdan Malinowski został przez

jednego z radnych publicznie oskarżony o to, że miał udział w podpaleniu samochodu, że jest łapówkarzem, że pozostaje w niezdrowych relacjach z miejscowym biznesem. Gdy zwrócił się do sądu, aby chronić swoje dobre imię, ten orzekł, że co prawda radny przesadził, ale też osoba publiczna musi mieć grubszą skórę. Sąd zwrócił przy tym uwagę na kontrolną funkcję opozycji, która nawet jak jest zbyt zapalczywa, to jednak generalnie reprezentuje istotny interes społeczny. - Przecież ja mam rodzinę, takie ataki biją także w nich. I to też trzeba brać pod uwagę - kontrargumentuje burmistrz.

Kurczaki dla Marciniaka

Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju, do ostrych reakcji jest przyzwyczajony. Nie umie ich traktować zbyt osobiście. - Gdy podejmuję jakąś

W Rolanda Marciniaka, burmistrza Świeradowa Zdroju, zdenerwowany mieszkaniec rzucił w urządzie workiem ze śmieciami.



Dwa lata temu kowarscy kibole odnieśli się do poglądu Mirosława Góreckiego, burmistrza Kowar, w sprawie inwestycji na stadionie miejscowego klubu, niszcząc elewację jego domu i wybijając w nocy szybę w oknie.



yć prezydenta



G. KOCZUBA

i zażądał wyjaśnienia, co takiego on, burmistrz Sokoliński tutaj ukradł i od kogo wziął jakieś pieniądze. Mężczyzna był zupełnie zbity z pantyku. Zaczął mamrotać, wyjaśniać, że „tak się mówi tylko, ogólnie”. - Tak to już jest. Jak byłem przedsiębiorcą, to słyszałem, że jestem złodziejem, bo uczciwie nie można się przecież dorobić. Jak zostałem burmistrzem, „awansowałem” na łapownika - mówi Grzegorz Sokoliński.

Internet - morze agresji

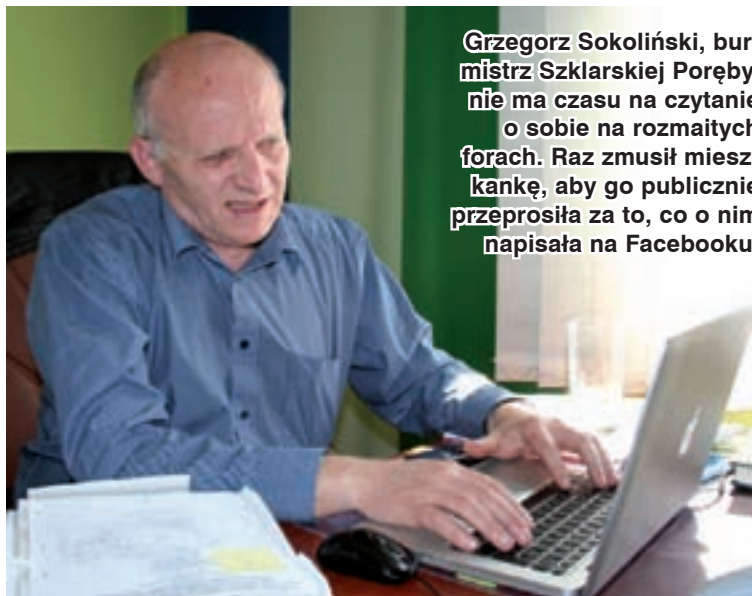
Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry wspomina, że miał kilka sytuacji, w których był niezwykle mocno, ponadstandardowo, jak na internetowe zwyczaje, atakowany. - Nie pamiętam dokładnie, jakiej sprawy dotyczyła dyskusja, chyba łączenia szkół. Pojawił się w niej głos, że wobec mnie należy zastosować „ostateczne rozwiązanie”, mowa była o holokauście, komorach gazowych itd. Uznałem, że granice zostały przekroczone - opowiada prezydent Zawila. Wystąpił do prokuratury o ściganie przestępcy. Namierzono komputer i osobę, która dokonywała wpisów. Okazało się, że to bardzo młody człowiek, gdzieś z Kamiennej Góry, choć związany z naszym miastem. Był bardzo aktywny na miejskich portalach, forach internetowych. - Prokuratura przesłuchiwała go. Ostatecznie umorzo-



Witold Rudolf, burmistrz Piechowic, twierdzi, że paradoksalnie znacząca przewaga opozycji w radzie, która wszystko może przegłosować i wszystko zablokować, sprzyja poprawnym stosunkom między organami piechowiackiej władzy.

no sprawę, ale na pewno wizyta w prokuraturze, zagrożenie karą zrobiło na sprawcy wrażenie. Młody człowiek odebrał lekcję odpowiedzialności za słowo - mówi Marcin Zawila.

Stefan Zawierucha, wójt Marciszowa, ma sposób, żeby unikać pretensji i mogącej się z niej rodzić agresji. - Jak nie jestem czegoś na 100 proc. pewien, to nie obiecuję, nie podaję terminów - mówi.



Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby, nie ma czasu na czytanie o sobie na rozmaitych forach. Raz zmusił mieszkańców, aby go publicznie przeprosili za to, co o nim napisała na Facebooku.



Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry, zainicjował śledztwo w sprawie obraźliwych wpisów na jednym z jeleniogórskich forów. Prokuratura dotarła do autora. - Dostał dobrą lekcję odpowiedzialności za słowo - ocenia samorządowiec.

obsługę księgową z placówek oświatowych do urzędu. Dla miasta wszystkie te decyzje oznaczały oszczędności, ale dla wielu osób utratę pracy. - Wyzywano mnie za to, obrażano, w internecie, na ulicy - mówi. Jeden z mieszkańców któregoś dnia przyszedł z workiem śmieci do urzędu i rzucił nim w burmistrza. Za całokształt. Najbardziej jednak wbił się Rolandowi Marciniakowi w pamięć inny obywatel. W proteście przeciwko nieodśnieżonej drodze do domu, w wielkiej złości, przytaczał do sekretariatu 10 skrzynek kurczaków, które kupił dla swoich psów, a których nie był w stanie dowieźć do domu.

Agresja z choroby

- Przyjmowałem interesantów, gdy doszła do mnie informacja, że po urzędzie krąży człowiek, który wypytuje, gdzie ja mieszkam, gdzie mieszkają nasi pracownicy. Przyjąłem go u siebie - opowiada prezydent Marcin Zawila. W gabinecie interesant zaczął snuć dziwne opowieści przeplatane insynuacjami, pogrozkami. - Wstałem i huknąłem na niego, że sobie tego nie życzę i wyprosiłem go z urzędu - opowiada samorządowiec. Kilka dni potem Marcin Zawila dowiedział się, że to był człowiek, który zabił nożem przypadkowego przechodnia przy dworcu kolejowym. Dopiero wtedy, po czasie, prezydent poczuł groźbę tego spotkania.

Ponad dwadzieścia lat temu - tuż po zmianach ustrojowych w kraju - do jeleniogórskiego urzędu wpadł mężczyzna z młotkiem. Groził, że użyje. Żądał spotkania z prezydentem Zawilą. Miotającego się z narzędziem mężczyzną zajęto rozmową, grano na zwłokę, aż do przyjazdu policji.

Agresja rozmontowana

Zanosilo się na niezłą awanturę. Wtedy, na początku lat dziewięćdziesiątych, rolnictwem wstrząsała huśtawka cen produktów rolnych, wiele z nich trudno było sprzedać. Wielkie emocje, rzeczywiste problemy. Radykalna Solidarność Rolników Indywidualnych postanowiła zmusić władze do refleksji. Zapowiedziano, że rolnicy wtargną do urzędów publicznych - wówczas do Urzędu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego - i będą sprzedawać płody rolne na korytarzach tychże. Szykowała się konfrontacja, zamach na porządek publiczny itd. itp. Policja zaproponowała wówczas urzędującemu przy ul. Sudeckiej Marcinowi Zawile, że będzie chronić obiekt. - Jeśli już, to tak, aby was nie było widać - apelował Marcin Zawila. Kazał natomiast wystawić duże stoły, sprowadzić wagi. Słowem, stworzył warunki do handlu. W tych warunkach akcja protestacyjna przy Sudeckiej szybko się skończyła i miała bardzo spokojny przebieg.

Knapa - luźne gadanie, mocne zarzuty

Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby, wstępuje czasem po pracy do któregoś z lokali w mieście, aby rozluźnić się, pogadać ze znajomymi przy jasnym z pianką. Właśnie w czasie takiej wizyty burmistrz usłyszał, że w tym mieście wszyscy „kradną i biorą w łapę”. Nie wytrzymał. Wstał, podszedł do autora oskarżeń

Słuszność tej strategii potwierdzają wysokie wygrane w wyborach tego samorządowca. A jednak, gdy podwożę jednego z mieszkańców Marciszowa, to niepytany, narzeka na władzę, że głupio wydaje pieniądze. Że postawili nowy dom kultury, a stary bez sensu niszczy. Namawiam, żeby pójść do urzędu albo do radnego i zapytać o tę sprawę. Macha ręką. Widać, woli sobie anonimowo potutyskiwać. Na lokalnych forach internetowych wójt Zawierucha bywa atakowany. Szczególnie aktywna była jakiś czas temu osoba mocno narzekająca na zarobki w urzędzie i wójta. Stefan Zawierucha bez trudu domyślił się kto to jest. Tutaj jednak interuaci raczej nie stanęli po stronie biurokratki.

Bogdan Malinowski wskazuje, że na opozycyjnym portalu regularnie jest wyzywany od najgorszych, esbeków i innych. - Ja chętnie zgodzę się na dyskusję o tunelu, czy był po-

trzebny, o deptaku, polityce inwestycyjnej czy innych sprawach miasta. Ale jak dyskusja sprowadza się do tego, że jestem wyzywany i obrażany, oskarżany o najgorsze rzeczy, to sytuacja jest nie do przyjęcia. To dowodzi psychopatycznej osobowości - mówi.

Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby, jest chyba najbardziej atakowanym samorządowcem w internecie. Widać to nawet na naszym portalu www.nj24.pl. Zdarza się, że publikacja wcale nie dotyczy Szklarskiej Poręby, a i tak pojawia się wątek miasta pod Srenicą i jego władz. Wylewane są wiadra pomyj, padają obraźliwe słowa. - Ja tego nie śledzę. Nie mam na to czasu. Ani na czytanie, ani na prostowanie wszystkich głupot, które pisane są przez frustratów i obszczyrmurków. Wiadomo, że w mieście są podejmowane decyzje, które jednym służą, innym się nie podobają. Wiele osób ma absurdalne oczekiwania, są próby wykorzystania majątku miasta. Kiedy mówię „miejskie”, to nie znaczy niczyje, wielu się to nie podoba - mówi burmistrz Sokoliński. Dodaje, że w internecie kilka osób łatwo może wywołać wrażenie totalnej nieakceptacji. Przyznaje, że hejterstwo internetowe jest napędzane po trosze brakiem reakcji opluwanych. Zareagował raz, kiedy na Facebooku zarzucono mu kłamstwo w sprawie inwestycji w Jakuszykach i generalnie opowiadanie bzdur. Samorządowiec zadzwonił do tej osoby, mieszkanki miasta, z prośbą o sprostowanie podanej publicznie nieprawdy, grożąc procesem cywilnym. Pani zamieściła przeprosiny, ale na innej stronie.

Witold Rudolf, burmistrz Piechowic, rządzi chyba w najtrudniejszych formalnie warunkach w regionie. Ma przeciwko sobie większość rady, co rusz jest kłany i krytykowany, regulą jest, że nie dostaje absolutorium, został zmuszony do realizowania budżetu naprawczego. A jednak, twierdzi, z agresją w samorządzie się właściwie nie spotyka. - Może dlatego, że nie ma mnie na Facebooku, nie zaglądam właściwie na inne portale. Gdy chodzi o radę z kolei, świadomość, że opozycja może praktycznie wszystko przegłosować, też ustawia tę sytuację. Tutaj walka nie ma sensu - mówi burmistrz Rudolf. Niemoc, demonstrowana przewaga większości radnych, oczywiście denerwuje samorządowca. - Ja po prostu w sytuacjach dużego napięcia wychodzę z obrad sesji czy komisji - mówi. Przyznaje, że miał kilka sytuacji, w których poczuł się niesprawiedliwie podsumowany, a atak go zabolął. Tak było, kiedy po wprowadzonej podwyżce wody usłyszał od wspierającego go dotąd mieszkańca, żeby „lepiej poszedł nad rzekę i skoczył z kładki”.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski

Co nas gryzie?...

czyli...

Większość owadów oraz innych bezkręgowców charakteryzuje się niewielkimi bądź mikroskopijnymi rozmiarami. Z tego powodu łatwo jest je przeoczyć. To, że czegoś nie widać, nie oznacza jednak, że tego nie ma.

Meszka - wiosenna zmora

Meszki to maleńkie muchówki, wielokrotnie mniejsze od przeciętnego komara. I o ile nie dorównują komarom pod względem rozmiarów, to znacznie przewyższają je, jeśli chodzi o dokuczliwość. Atakują nas też w zupełnie inny sposób. Komary przekuwają skórę za pomocą swych ssących trąbek, meszki rozrywają ją, „dogryzając się” do naszej krwi. Co więcej, wraz ze śliną wstrzykują nam hialuronidazę - enzym, który rozpuszcza tkanki. Miejsca po ugryzieniach tych owadów to piekielnie swędzące, bardzo trudno gojące się ranki, a silna reakcja po takim „ataku” może wystąpić u każdego, nie tylko osoby uczulonej na owadzie toksyny. Chorzy na cukrzycę lub zaburzenia krążenia powinni szczególnie uważać na meszki. - Lepiej trzymać się z daleka od zacienionych miejsc, zwłaszcza przy ciekach wodnych, przy których możemy narażać się na atak tych owadów. Wybierając się na spacer na łąkę czy do lasu, zaopatrmy się w jakieś preparaty odstraszające owady - radzi Leszek Kośny, entomolog, starszy kustosz Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze. - Plagi meszek są

wyjątkowo uciążliwe wiosną i wczesnym latem. Pod koniec czerwca i na początku lipca jest już ich na szczęście znacznie mniej.

Pociąg do krwi

Dla wielu bezkręgowców nasza krew jest pokarmem wręcz idealnym. Dość łatwo go pozyskać - wystarczy usiąść na skórze i rozciąć ją w taki

czy inny sposób. Krew jest dla nich lekkostrawna, a życiodajny płyn zawiera wiele cennych składników odżywczych.

Kiedy w sezonie letnim wybieramy się na spacer pośród łąk czy do lasu, stajemy się nieraz łatwym celem dla bąka bydlęcego. Ta duża, złotawo-zielona muchówka występuje najczęściej w pobliżu pastwisk bydła domowego.



Osa nie ma zbyt dużych szans w walce z krzyżakiem ogrodowym.



Gdzieś spośród traw śledzą nas tysiące oczu - jednej głodnej muchówki.

Lata z charakterystycznym, głośnym brzęczeniem, a ofiarę lokalizuje głównie za pomocą węchu i wzroku. Krwio pijna mucha dręczy co prawda głównie bezbronne wobec niej krowy, ale ludzką krew także nie pogardzi. Jej ukłucia są bolesne i pozostawiają nieraz po sobie ciekące wzdłuż skóry strużki krwi. Kontakt z bakiem bydlęcym należy się wystrzegać przede wszystkim dlatego, iż jest on roznosicielem takich groźnych chorób jak tularemia, wąglik oraz szkodliwych dla zdrowia pasożytów - świdorów i nicieni. Blisko spokrewniona z bakiem jusznicą deszczowa jest chyba dobrze znana każdemu rolnikowi. Ten niebrydki owad, o zwężonym szarym ciele, wąskich plamistych skrzydłach i bardzo kolorowych oczach dręczy nie tylko pasące się na łąkach bydło - również zaciekłe atakuje i ludzi. Co gorsza, trudno go zabić - pojedyncze pacnięcie dłonią najczęściej wcale go nie zniechęca przed dalszymi atakami. Mało tego - muchówka nic sobie nie robi z używanych przez nas środków odstraszających owady. Tak jak jej kuzyn - może być roznosicielem groźnych chorób.

Promile alkoholu, czyli kogo lubią komary?

W rozkwicie lata uaktywniają się na większą skalę komary. Potrafią atakować chmarami, bardzo nie lubią za to nasłonecznionych ani wietrznych miejsc. Zdecydowanie wolą zacisze lasu. - Te lata, które obfitują w deszcze i wysoką temperaturę, sprzyjają im w sposób szczególny. Każda kałuża, sadzawka, pozostawiona na podwórku beczka na deszczówkę - to idealne miejsca, gdzie rozmnażają się te dokuczliwe muchówki. Natrętni krwio pijcy, którzy pośród wszystkich zwierząt odpowiedzialni są na świecie za rekordową liczbę ludzkich zgonów, w Polsce nie stanowią prawdziwego zagrożenia - nasze rodzime komary, pomimo iż wyjątkowo dokuczliwe,

zarówno dla zwierząt, jak i ludzi - nie roznoszą malarii, nie są też wektorami wielu niebezpiecznych, chorobotwórczych drobnoustrojów - uspokaja Leszek Kośny.

Komary mają jednak pewną przewagę nad innymi fruwającymi bezkręgowcami, karmiącymi się naszą krew - są aktywne nie tylko za dnia, atakują przede wszystkim w nocy, a żeby narażać się na ich ukąszenia, nie trzeba wcale biegać po lesie. Wystarczy latem otworzyć okno.

Z badań wynika, że te dokuczliwe stworzenia gustują najbardziej we krwi grupy 0, wolą ponadto atakować raczej osoby otyłe niż szczupłe, a domieszka jakiegokolwiek alkoholu we krwi przyciąga je szczególnie silnie...

Kleszcz - maleńki potwór, ale z piekła rodem!

Nie ma miejsca na żarty, kiedy mówi się o kleszczach. Nie tylko w Polsce, ale na całym świecie problem z tym niewielkim bezkręgowcem staje się coraz poważniejszy, a naukowcy traktują sprawę bardzo serio. Ten maleńki pasożyt z gromady pajęczaków przenosi liczne choroby, z których wiele atakuje ludzki system nerwowy, w dodatku bardzo „podstępnie”. Odkleszczowe schorzenia prowadzą często do trwałego kalectwa, a nieraz do śmierci. Niektóre z nich są nieuleczalne, a określone przypadki trudne do zdiagnozowania, bywa bowiem, że kilka „sprzedanych” przez pasożyta chorób atakuje człowieka jednocześnie, co jest w stanie zdezorientować niejednego lekarza. Pajęczaki te są nosicielami groźnych bakterii, wirusów, pierwotniaków, a nawet nicieni. Przenoszą niezwykle groźne dla człowieka kleszczowe zapalenie mózgu, wywołane przez wirusa TBEV, a także boreliozę, atakującą ludzkie stawy i układ nerwowy. Pomimo iż istnieją dziś specjalne szczepionki i antybiotyki, z odkleszczowymi chorobami walczy się coraz

Przenikliwy, ostry dźwięk lotu komara to odgłos, który niejednego wybudzi w zgrozie ze snu.



...po sąsiedzku z „robalami”

trudniej. „Przyjacielem” kleszczy jest pogoda. Coraz cieplejsze zimy sprzyjają nadmiernemu rozmnażaniu się tego pajęczaka, który - na mapie świata - wędruje coraz dalej na północ. Lekarze i weterynarze biją na alarm. Choroby takie, jak atakująca psy babeszjoza, pojawiają się w krajach, w których do niedawna były one rzadkością.

Pamiętajmy - nigdy nie smarujemy kleszcza masłem, nie polewamy alkoholem, nie obracamy go wokół. Sprowokujemy go do „wymiotów”, co tylko zwiększy groźbę zainfekowania nas niebezpiecznymi mikrobami. Jeśli nie mamy wprawy w usuwaniu tych pasożytów, poprośmy o pomoc osobę doświadczoną lub udajmy się do lekarza. Obserwujemy zaatakowane na skórze miejsce jeszcze kilka dni. Jeśli pojawi się na niej zaczerwienienie lub pierścień z ciemniejszą obwódką - nie czekajmy - jak najszybciej udajmy się do specjalisty!

szerszenia - nie stanowi zagrożenia dla zdrowej osoby. Co innego, jeśli ofiara ataku uczulona jest na ich jad. W takim przypadku należy jak najszybciej usunąć pozostawione żądło (harpunowato zakończone pszczele żądło pozostaje najczęściej pod skórą, odrywając się od reszty ciała owada wraz ze zbiorniczkiem na jad), przyłożyć do zaatakowanego miejsca kompres z sody oczyszczonej, lodu lub cebuli, wypić rozpuszczoną w wodzie tabletkę wapna i jak najszybciej wezwać lekarza.

Nie taki pająk straszny...

Krzyżaki to jedne z największych pajaków występujących w naszym kraju...i podobnie jak wszystkie inne - praktycznie nieszkodliwe. Kryją się w szczelinach, pod parapetami, balkonami, gdzieś między pozostawionymi w ogrodzie czy na werandzie meblami. Łąki i pola zamieszkuje tygryk paskowany



Przed szerszeniem respekt ma każdy. Największa polska osa nie ma naturalnych wrogów.



Opita krwią samica kleszcza zniesie tysiące jaj - z każdego wykluje się młody wampir.

Nasi sprzymierzeńcy

Pająki to jedni z wielu naszych naturalnych sprzymierzeńców w walce z dokuczliwymi bezkręgowcami. Pożerają ogromne ilości owadów. Wbrew pozorom osy i szerszenie także stanowią cenny ele-

ment ekosystemu, zwłaszcza jeśli chodzi o tępienie szkodników pól i upraw. Na komary i krwiożercze muchówki polują bardzo chętnie ptaki - i do tego pochłaniają ich niewyobrażalnie dużo. Nasi śpiewający ulubieńcy zjadają też kleszcze, co - zwłaszcza dziś - nie jest bez znaczenia, bowiem niebezpiecznych pajęczaków w miarę ocieplenia klimatu

wciąż przybywa. Każdy zoolog zgodzi się zatem ze stwierdzeniem - gdyby nie pomoc, z jaką przychodzi nam sama natura, owadzie repelenty i inna chemia nic by nam nie dały - bardzo szybko „utonęlibyśmy w robalach”.

Antoni Gąssowski

Zdjęcia: Mateusz Sowiński,
www.swiatmakrodotcom.wordpress.com

Pszczóły, osy i szerszenie

Agresywność osy i szerszenia jest mocno wyolbrzymiana. Owady te atakują najczęściej sprowokowane bądź po prostu w obronie swych gniazd. Pozostawione w spokoju, najczęściej same dadzą nam spokój, lecz jeśli ich sąsiedztwo spędza nam sen z powiek, a broniące gniazda osy stają się zbyt zaciekle - lepiej zadzwonić po Straż Pożarną - nie toczmy samemu wojny z żądliwymi owadami. Uważajmy też na pozostawione w ogrodzie, czy na balkonie naczynia z napojami. Bywa, że w owocowym soku bądź słodkiej herbacie znajduje się żywa jeszcze osa. Użądlenie w gardło, język czy przełyk może skończyć się uduszeniem.

Pszczóły są z reguły spokojniejsze i nie tak wścibskie i wszędobylskie jak osy. Szukają nektarujących roślin i bardzo rzadko atakują ludzi. Jeśli zdarzy się, że w naszym pobliżu wylądował pszczele rój, skontaktujmy się ze Strażą Miejską lub Strażą Pożarną. Obie instytucje mają w swych kręgach zaprzyjaźnionych pszczelarzy, którzy bardzo chętnie zjawiają się, by wybawić nas od „bzyczącego” problemu.

Użądlenie pszczoły, osy pospolitej czy znacznie większego od nich

- jeden z najpiękniejszych pajaków Polski, oraz krzyżak łąkowy. Wszystkie krzyżaki budują misterne i przepiękne sieci, stanowiące śmiertelną pułapkę dla każdego owada, który wpadnie w ich lepkie i mocne nici. Ukąszenia tych pajaków mogą być bolesne, ale nie wyrządzą nam szkody, mimo to osoby uczulone na jad owadów i pajęczaków nie powinny chwytac tych bezkręgowców. Pająki te są jednak bardzo spokojne z natury i, wbrew obiegowej opinii - same nigdy nie zaatakują nas pierwsze. Wręcz odwrotnie - zaniepokojone będą próbować zniknąć nam jak najszybciej z pola widzenia. Te chronione, pożyteczne i na swój sposób piękne stworzenia giną jednak często, zabijane w beznadziejny sposób.



To nie wizerunek istoty z obcej planety, ale oblicze jusznic deszczowej, muchówki szczególnie krwiożerczej i napastliwej.

Wspomnienie o Witoldzie Szybowskim (1963-2013)

Wzorowy policjant oszukany przez los

*„Nie czas jest nam dany, lecz chwila.
Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas”.*

- Jego choroba była dla nas wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Pamiętam, jak w Wigilię zadzwoniłem do Witka z życzeniami świątecznymi. Usłyszałem wówczas silny głos pełnego optymizmu człowieka. Powiedział „Czeka mnie zabieg, rehabilitacja i pod koniec stycznia wracam do pracy”. Wiedziałem, że Witek jest ciężko chory, ale pomyślałem sobie, że On tę chorobę musi zwyciężyć. W ostatnich chwilach swojego życia stwierdził tylko jedno „Los mnie jednak oszukał”. W dniu śmierci (15 lutego 2013 roku), po 26 latach solidnie przepracowanych w policji Witek, przechodził na emeryturę. Nie zdążył się nią nacieszyć - wspomina były komendant podinspektor Jarosław Orabczuk.

Rodowity gryfowianin Witold Szybowski przez całą służbę, od 16 lutego 1987 roku związany był z Komisariatem

Policji w rodzinnym mieście. Zajmował różne stanowiska w pionie prewencji. Przeszedł wszystkie piony, od służby patrolowej, dzielnicowego po funkcjonariusza zespołu kryminalnego. Od 2007 roku był kierownikiem Ogniwa Prewencji. Realizował bezpośrednio zadania związane z ochroną ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Przez 18 lat pełnił funkcję dzielnicowego i tak na pewno zapamiętali go mieszkańcy Gryfowa Śl. i gminy wiejskiej.

- Był policjantem rzetelnym, konkretnym, pomysłowym, energicznym i „poukładanym”, zawsze służył radą i doświadczeniem - mówił rzecznik KPP w Lwówku Śl. asp. Mateusz Królak. - Jego zaangażowanie w sprawy dotyczące pomocy pokrzywdzonym, w szczególności osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, budziły szacunek wśród społeczeństwa i policjantów. Często już jako kierownik pełnił służbę w mieście podejmując interwencje i wspierając młodszych kolegów.

Witka wielokrotnie wyróżniano. Za długoletnią służbę został odznaczony złotym medalem resortowym. Otrzymał wiele nagród. Jedną z nich w 2002 roku była w policyjne święto nagroda burmistrza Gryfowa Śl. - Sierżant sztabowy dostał tę nagrodę za zaangażowanie w wykonywanie obowiązków oraz za właściwe, sprawne i szybkie załatwianie spraw. Jego wkład pracy spowodował znaczne ograniczenie przestępczości - uzasadniał komendant Jarosław Orabczuk. W domowym archiwum są wycinki prasowe. W jednej z notatek informacja o zajęciu drugiego miejsca przez patrol Witold Szybowski i Sebastian Cybulski w powiatowych eliminacjach ósmej edycji ogólnopolskich zawodów policjantów prewencji - turnieju „Patrol Roku 2001”. Konkurencje obejmowały test z wiedzy policyjnej, techniki obezwładnia-

nia osób, interwencje policyjne, strzelanie na torze przeszkód i pierwszą pomoc przedlekarską.

- Z Witkiem w Komisariacie Policji przepracowałem 24 lata, to był serdeczny super kolega i ambitny pracocholik - wspomina starszy aspirant, radny, szef komisji bezpieczeństwa publicznego w Radzie Gminno - Miejskiej w Gryfowie I. Tadeusz Cena. - Witka zapamiętam jako zapalonego sportowca, stale dbał o tężyznę fizyczną, ćwiczył na siłowni. Zdrowo się odżywał, nie palił papierosów. Dlatego wiadomość o Jego nowotworowej, zaledwie dwumiesięcznej chorobie, potem śmierci, była dla nas wielkim szokiem.

Aspirant sztabowy Jarosław Stępiński, podobnie jak Witold Szybowski, wstąpił do policji za czasów rządów w gryfowskim komisariacie późniejszego generała, komendanta wojewódzkiego w Jeleniej Górze i dyrektora departamentu w Komendzie Stołecznej, Ryszarda Siewierskiego. - Witek był mocno zaangażowany w to, co robił. W latach 80-tych i 90-tych bywało, że przez trzy dni nie wychodził z komisariatu. Bo pilnych spraw było sporo. Sukcesów w prewencji również. Pomagaliśmy detektywom. Nie obowiązywał, jak obecnie, ścisły podział obowiązków. Witek z zartem i optymizmem podchodził do życia, był duszą towarzystwa. Na różnych spotkaniach wytwarzał szczególny nastrój, potrafił rozbawić nas do łez. Rodzina, żona Jolanta i syn Bartosz - zawodowy żołnierz, zawsze byli dla Niego ostoją spokoju i wypoczynku.

- W wielkiego formatu albumie rodzinnym są setki zdjęć uśmiechniętego męża, przez dziesięć ostatnich lat pisał pamiętnik, i wiersze, o czym niewiele osób wiedziało - mówi Jolanta Szybowska. - Mąż ukończył technikum budowlane,



ale w wyuczonym zawodzie nigdy nie pracował. „Policyjnie” i „życiowo” stale się dokszałcał. Ukończył rozmaite kursy, także w Niemczech. Z internetu ściągał pozytywne w jego służbie informacje, robił notatki. Wszystko skrupulatnie planował. Witek miał dodatkowe obowiązki. Pomagał niepełnosprawnym rodzicom, Franciszkowi i Barbarze. Nadal płacę za Witkiem. Bardzo mi Go brakuje.

„Twoja śmierć podpowiada nam, że należy chwycić każdy dzień, cieszyć się nim, bo życie jest nad wyraz kruche.

Przypomina nam, że tego, co możemy zrobić dzisiaj, nie należy odkładać na jutro. Bo tego jutra już może nie być. Umarło Twoje ciało Witoldzie, ale jest dusza i pamięć. Człowiek żyje dotąd, dopóki żyje pamięć o nim. Wielu z nas będzie o Tobie, kolego i przyjacielu, jeszcze długo pamiętać”. To fragment przemówienia Jarosława Orabczuka podczas ceremoniału pogrzebowego.

„Niełatwo jest żegnać się, wiedząc, że żegna się na zawsze”.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

**Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na
„Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
AKCESORIA POGRZEBOWE
POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

**CAŁOROCZNA OPIEKA
NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

Podziękowanie Zakładowi Usług
Pogrzebowych SIMS za profesjonalne
zorganizowanie uroczystości pogrzebowej

Śp. IZABELI STEYER

składa Rodzina

Serdeczne podziękowanie Dyrekcji Urzędu Statystycznego
we Wrocławiu, koleżankom i kolegom z Oddziału w Jeleniej Górze
oraz wszystkim tym, którzy byli dla nas wsparciem w trudnych
chwilach i uczestniczyli w ceremonii ostatniego pożegnania

Śp. ANDRZEJA PAWLAKA

składa Żona z Synem

Non omnis morior

*„Nie ma Go z nami, ale zawsze pozostanie
w naszych myślach”*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 czerwca 2014 r.
odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 82

Śp. Kapitan WP JULIUSZ STANISŁAW JASIŃSKI

Prezes Związku Więźniów Politycznych
Okresu Stalinowskiego Oddział Jelenia Góra

Pożegnamy Go w dniu **14 czerwca 2014 r. o godz. 12.00**
w Kaplicy cmentarza komunalnego
przy ul. Krośnieńskiej w Jeleniej Górze

*o czym zawiadamiają pogrążeni
w głębokim smutku i żalu Córka i Syn*

Problem, który szuka swego pana

Najbardziej osierocona dziura w powiecie

Gdyby nie fakt, że w grę wchodzi bezpieczeństwo ludzi, byłoby nawet zabawnie; cztery instytucje od siedmiu miesięcy nie mogą się dogadać w kwestii jednej dziury. Dziura się tymczasem radośnie i bezpiecznie powiększa...

Symboliczną granicę między Studniskami Dolnymi i Górnymi (gm. Sulików) wyznacza stary wiadukt kolejowy. Jedna wieś się kończy, dalej droga biegnie pod wiaduktem, i podróżny już jest w drugiej wsi. Wiadukt przecinający obydwa miejscowości jest naprawdę stary. Dziś już nikt nie buduje w taki sposób, żeby pod przejazdem nie mogły się minąć obok siebie dwa auta. W Studniskach trzeba przystanąć i przepuścić jadący z naprzeciwka samochód. Domaga się tego zarówno zdrowy rozsądek, jak i oznakowanie pionowe.

Od wielu miesięcy ten niewralgiczny punkt pozostawał jeszcze bardziej przewężony, a to za sprawą pachotków drogowych. Pachotkami otoczono dziury wykwitłe w jezdni, dokładnie pod sklepieniem wiaduktu. Dziury nie są jeszcze dramatycznych rozmiarów, ale już wystarczające, by oglądać płynący pod wiaduktem, a zarazem pod jezdnią, wzdłuż jej biegu, strumień. Pachotki były denerwujące, bo zmuszały do redukcji prędkości i wjeżdżania na sąsiedni pas drogi. Od pewnego czasu już ich nie ma. Za to na ziemi, przy krawędzi drogi leży jakieś dziwne coś. Malowane w paski więc chyba powinno ostrzegać - ale leżąc na ziemi przypomina raczej porzucony złom...

Zaczął się od interwencji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Zgorzelcu, który dostrzegł zagrożenie związane z rzeszotowaniem drogi pod wiaduktem. PKP Polskie Linie Kolejowe, a konkretnie zakład w Wałbrzychu, zaprosiły wszystkich potencjalnie zainteresowanych problemem do udziału w komisji terenowej. Komisja spotkała się pod wiaduktem 20 listopada 2013, ale już zapraszając na spotkanie PKP wyartykułowało: droga powiatowa jest w złym stanie technicznym, a to

za sprawą przepustu przebiegającego w pasie drogowym. Jednakże przepust ten nie jest środkiem trwałym PKP i nie jest też elementem odwodnienia nasypu kolejowego.

Komisja, złożona z przedstawicieli starostwa zgorzeleckiego, gminy Sulików, zarządu melioracji z Lwówka Śląskiego oraz, oczywiście, kolei, doszła do zaskakujących wniosków. Stwierdzono, ni mniej, ni więcej, tylko „brak właściciela przepustu”. Wniosek ten skonstruowano po

Komisja zakończyła się sensownym ustaleniem, że należy ustalić właściciela. Sołtys Studnisk Górnych zaapelował o jak najszybszą naprawę uszkodzeń, po czym utrudzeni urzędnicy rozjechali się do poważniejszych zadań.

- Jestem bezsilny - rozkłada ręce wójt Sulikowa. - Pozostają stroną o tyle, że to wszystko dzieje się na naszym terenie. Powinienem koordynować działania zmierzające do rozwiązania problemu, czyli do naprawy uszkodzonego przepustu.

biegnącego w ciągu drogi powiatowej, pod wiaduktem. Melioracja nie żartowała. Stwierdzono po raz kolejny, że uszkodzony, zakryty jezdnią strumień, stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników drogi. Co gorsza, niedrożność odcinka pod wiaduktem nie pozwala na przeprowadzenie robót konserwacyjnych w górnym odcinku cieków, a to z kolei stwarza zagrożenie powodziowe. Równocześnie melioracja wskazała palcem starostwo zgorzeleckie i wezwała także samorząd do

mię w Studniskach. To była duża inwestycja, z budową nowych mostków, umacnianiem brzegów, regulacją dna, itd. I wszystko było w porządku - za wyjątkiem przepustu pod wiaduktem. Już wtedy nie było jasne, w czyich kompetencjach jest problematyczny odcinek. Wyłączono go zatem z projektu. Strumień wyremontowano powyżej i poniżej przepustu, a to, co pod wiaduktem - wstydliwie pominięto. Skutki tej krótkowzroczności właśnie wylazły spod dziurawej drogi.



Pod wiaduktem kolejowym straszy dziura, do której nikt się nie chce przyznać.

tym, jak melioracja wyartykułowała, że nie będzie współfinansować robót na przepuście, który nie jest jej własnością. Starostwo, które odpowiada za drogę nad przepustem, i owszem, było gotowe partycypować w przebudowie obiektu - ale nie samo, tylko razem z PKP i melioracją. PKP wyłożyło swoje stanowisko już wcześniej, więc się nie zadeklarowało ani do remontu, ani do współfinansowania.

W marcu gmina zmęczyła się czekaniem na jakikolwiek efekt listopadowego spotkania. Wszystkich (potencjalnie) zainteresowanych poproszono o informację o podjętych działaniach.

Lwówecki oddział Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych pojechał znowu na wizję pod wiadukt i wystąpił do PKP o natychmiastowe (!) udrożnienie i naprawę uszkodzonego odcinka cieków wodnego o nazwie Studzianka,

wykonania remontu zakrytego odcinka drogi, bo to w końcu droga powiatowa.

Tu wypada odnieść się do historii, bo przepust pod wiaduktem jest problemem nie od dziś. Dobre dziesięć lat temu Lwówek Śl. modernizował stru-

Starostwo przemeliło sprawę raz jeszcze i doszło do wniosku, że jako zarządca drogi powiatowej nie jest władne do naprawienia przepustu. Leży to w gestii Polskich Kolei Państwowych, na co wskazuje kilka faktów. Zgodnie z rozporządzeniem ministra transportu, pod pojęciem budowli kolejowej rozumie się całość techniczno-użytkową, wraz z gruntem; w tym - przepusty! A działka, w obrębie której mieści się i wiadukt, i przepust, znajduje się w użytkowaniu wieczystym kolei. Zatem, zgodnie z interpretacją starostwa, sporny przepust stanowi część budowli kolejowej i jest tzw. kolejowym obiektem inżynierskim. Przepust prowadzi wody Studzianki pod nasypem kolejowym, a usytuowanie przepustu pod nasypem wskazuje jednoznacznie,

że to linia kolejowa, a nie droga powiatowa stanowi przeszkodę w przeprowadzeniu wód na drugą stronę nasypu.

Nijak się to ma do stanowiska kolei, która twierdzi, że przepust nie jest jej środkiem trwałym ani nie jest elementem odwodnienia nasypu kolejowego.

Wymiana pism trwa.

Dziura pod wiaduktem kwitnie. Remont jest niemożliwy, bo nie można remontować nie swojej dziury. Jedynym rozsądnym wyjściem wydaje się przekazanie dziury do adopcji. Komukolwiek.

Katarzyna Matla

Zniknęło dzikie wysypisko

Wielka sterta odpadów, która piętrzyła się przez ostatnie miesiące obok garaży przy ulicy Wyczółkowskiego w Jeleniej Górze, w końcu zniknęła. Urzędnicy obiecują, że problem „dzikiego wysypiska”, nie będzie więcej dręczyć mieszkańców osiedla.

Problem z nielegalnym wysypiskiem śmieci trwał już od dłuższego czasu. Tuż obok garaży przy ul. Wyczółkowskiego wielka góra śmieci była „ekspozycją stałą” najbliższej okolicy. - Z niewiadomych przyczyn, a być może po prostu z przyzwyczajenia lub lenistwa niektórzy składują swoje odpady właśnie w tym miejscu - mówi pani Anna, jedna z mieszanek osiedla.

- Mieszkam tu od trzech lat i odkąd pamiętam, obok garaży piętrzy się ten stos. Jest tu wszystko: szyby i inne potłuczone szkło, butelki, puszki, kartony, fragmenty karoserii samochodowych, stare, połamane meble, zabawki, popsu-

ty sprzęt gospodarstwa domowego - po prostu wszystko. Raz na jakiś czas ta góra śmieci znika, jest wywożona, ale zazwyczaj nie trzeba długo czekać, by wysypisko powstało na nowo.

- Wielokrotnie i już od dawna informowałam o tym Wydział Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Jeleniej Górze - relacjonuje zamieszkała w okolicy pani Ewa. - Otrzymałam głównie dobre rady, lecz w sumie niewiele ponad to. Pracownicy Urzędu Miasta obiecywali od roku, że coś będzie w tej sprawie zrobione - niestety, na obietnicach się kończy. Stos odpadów rośnie, wyrzucane są opony samochodowe, sprzęt elektroniczny, gruz, meble, ale i gałęzie drzew i krzewów z pobliskich ogródków należących do domów jednorodzinnych. W końcu, w grudniu zeszłego roku, Urząd Miasta zwrócił się ponoć z pismem do właściciela gruntu,

o uporządkowanie terenu wysypiska. Nic się dotąd nie zmieniło - skarżyła się jeszcze niedawno pani Ewa.

- Wysypiska śmieci przy ul. Wyczółkowskiego na szczęście już nie ma - informuje Renata Janicka - Falkiewicz z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Gruz, gabaryty i inne odpady zostały usunięte jeszcze pod koniec maja. Prawdą jest jednak fakt, iż mieliśmy niejako związane ręce, jeśli chodzi o ten problem. Poprzednia umowa z konsorcjum, które zajmowało się odbiorem nieczystości, zobowiązywała firmę do usuwania wielkogabarytowych odpadów dwa razy do roku. Wtedy rzeczywiście pojawił się w tamtym miejscu kłopot z piętrzącą się górą śmieci. Wysypisko rośnie w oczach z tygodnia na tydzień. Niedawno weszła jednak w życie nowa uchwała i to nieco ułatwi nam zadanie.

Teraz odpady odbierane będą co miesiąc. Mam nadzieję, że częstsza wywózka rozwiąże „śmieciowy problem” przy ul. Wyczółkowskiego.

- Ta góra rośnie na nowo, już po kilku dniach. Nie mija tydzień, jak stos osiąga ponownie olbrzymie rozmiary. Szczególnie irytuje nas sytuacja, kiedy jacyś przyjezdni ludzie zatrzymują się pod naszym blokiem i najspokojniej w świecie wywalają tu swoje gruzu. Przyzwoity człowiek nie powinien tak postępować - dodaje z irytacją mieszkający przy Wyczółkowskiego pan Zbigniew.

- Planujemy w tym miejscu zabudowę - lada moment podjęte mają być decyzje dotyczące zagospodarowania przestrzennego - mówi Lucyna Januszewska, zastępca dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ds. Ekonomicznych. - Nie mam wcale zalu do mieszkańców, którzy wynoszą

w to miejsce śmieci, płacą bowiem za ich wywóz. Pretensje można jednak mieć do przyjezdnych, którzy zatrzymują się samochodami, zrzucają w owo miejsce odpady i wracają do siebie. Traktują ten teren jak darmowe wysypisko i nie różnią się w tym zbyt od osób pozbawiających się śmieci w lesie. To jest godne potępienia.

Do końca roku pojawić się ma specjalnie przygotowane przez nas, zabudowane miejsce do gromadzenia nieczystości stałych, w którym pozostawiać będzie można odpady. To powinno rozwiązać problem wykorzystywania „dzikiego wysypiska” jako punktu zrzutu, który wybrali sobie przejeżdżający tamtędy ludzie. Teraz gabaryty zabierane będą co miesiąc, ale zabudowa śmietnikowa, którą będziemy przygotowywać, w jeszcze większym stopniu ułatwi życie mieszkańcom osiedla przy Wyczółkowskiego - uspokaja wicedyrektor ZGKiM. **AG**

Życie niewesołe

(...) I kiedyś w Nowinach przeczytałam taki reportaż o dwóch niemłodych już braciach, którzy od kilku lat ze sobą nie rozmawiali, pokłócili się o jakieś rozliczenia finansowe, dotyczące spadku po rodzicach. I jeden z nich powiedział, że już nigdy nie chce mieć z tym drugim do czynienia. Pomyślałam sobie wtedy: mój Boże, jak rodzeni bracia, z jednej krwi, mogą się tak pokłócić, że przez parę lat ze sobą nie rozmawiają, chociaż mieszkają nieopodal? Przecież nigdy nie wiadomo, który i kiedy umrze pierwszy, a jak nie zdąży się nawet pożegnać przed śmiercią? Przecież to straszne umierać z taką zadrą w sercu. Wtedy wydawało mi się, że w rodzinie, nawet jeśli takie historie się zdarzają, to jednak gniew nie może trwać zbyt długo, a już na pewno nie przez lata. Jakże się pomyliłam, Dominiko, zrozumiałam wtedy, gdy zdarzyło się to w mojej własnej rodzinie. Mam siostrę, jest ode mnie starsza o 4 lata. Ja mieszkam w Niemczech od lat osiemdziesiątych, ale bardzo często przyjeżdżam do Polski, bo tutaj na cmentarzu leżą nasi rodzice, odwiedzam, a raczej odwiedzałam siostrę, jej męża i dzieci, które już są dorosłe. Z moją siostrą zawsze umiałyśmy się porozumieć, nawet jak byliśmy w rodzinnym domu - nie było między nami jakichś zazartych kłótni ani bijatyk. Obie mamy raczej spokojne charaktery, tak jak nasi rodzice. Ale przez ostatnie miesiące siostra się bardzo zmieniła. Już na jesieni to zauważałam. Zrobiła się bardzo kłótniwa, zaczepna, skłonna do obrażania. Świąt Bożego Narodzenia nie chciała z nami spędzać, powiedziała, że musimy sobie zrobić przerwę. Zawsze starałyśmy się święta organizować wspólnie, żeby naszym wnukom też dawać przykład, że rodzina powinna trzymać się razem, zawsze wspierać, pomagać sobie. Wielkanoc jednak też spędziłyśmy osobno, chociaż wiedziała, że chciałam przyjechać do Polski. Nawet jak byliśmy w Świeradowie tydzień, zadzwoniłam do niej i poprosiłam, aby przyjechała, to porozmawiamy. Odmówiła, nie chciała też powiedzieć, jaka jest przyczyna takiego zachowania. W głowę zachodziłam, co się takiego mogło stać i czy już do końca życia nie będzie chciała mieć rodzinnych kontaktów. A przecież nie mamy innego rodzeństwa, jesteśmy tylko dwie. Ona ma jeszcze dwie córki, ale siostrę jedną, tylko mnie. Próbowalam coś wyciągnąć od jej córek, męża, nikt nie chciał ze mną rozmawiać na ten temat. W końcu dowiedziałam się prawdy. Podobno jakaś idiotka, jedna z sąsiadek naszych, ale nie wiem która, powiedziała jej przy alkoholu, że ja przed naszym wyjazdem do Niemiec w latach osiemdziesiątych przespałam się z jej mężem (byłam wtedy panną) i to był powód mojej decyzji o wyjeździe z kraju. Co jest wierutną bzdurą, bo nigdy nic takiego nie miało miejsca. Nie miałam żadnego romansu z nim. Czasami zachowywał się dwuznacznie, żartował, że chciałby mieć nas obie, ale to były czyste głupoty, i to w dodatku ponad trzydzieści lat temu! Wyjechałam z kraju, bo mój chłopak znalazł pracę w budownictwie pod Berlinem, a wtedy planowaliśmy wspólną przyszłość, ale nic z tego nie wyszło, bo zakończyłam się w innym i do dzisiaj jesteśmy małżeństwem. Jak ona mogła w ogóle słuchać jakiejś kretynki, która po wódce gadała pierdoły, namyślała sobie, ile wlezie. Brakowało jej sensacji? I jak siostra mogła? jej uwierzyć? Przecież nigdy bym czegoś takiego nie zrobiła, nawet gdyby mi się podobało! Żeby nawet nie chciała próbować tego skonfrontować ze mną? Jak mogła? Próbowalam dzwonić, napisałam trzy maile, ale siostra się nie odzywa. Co jeszcze mogę zrobić? Przysięgam przed Bogiem, że to nieprawda!

Iwona

Dziękuję za list, zgodnie z Twoją prośbą publikujemy go jak najszybciej. Liczę, że Twoje nadzieje się spełnią.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Wegetariańskie placuszki dla leniwych

Dziś propozycja kulinarna wprost ze Zgorzelca, z artystycznego domu malarki-amatorki, a zarazem wegetarianki.

Artystyczna dusza, związana na co dzień wolontariatem z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sulikowie, a także z Euroregionalnym Centrum Kultury i Komunikacji w Pieńsku, proponuje nam dziś bezmięsne placuszki dla leniwych. Dla leniwych, bo całą potrawę przyrządzamy w jednym garnku i nie przejmujemy się zbytnio proporcjami.

Potrzebne będą do tego ziarna czerwonej soczewicy. Powiedzmy, że szklanka bądź kubeczek albo ok. 25 dkg. Soczewicę spłukujemy, a następnie zalewamy wodą i gotujemy do miękkości, czyli w granicach 15 - 20 minut. W trakcie dobrze jest zszumować soczewicę, żeby nie kipiała na kuchence. Można też wykorzystać do potrawy zieloną soczewicę, ale tę po ugotowaniu trzeba będzie zmielić - a to już nie będzie wariant dla leniwych. Czerwona soczewica ugotuje się szybko, a widać to będzie po tym, że ziarna zaczną się kruszyć i rozpadać na papkę. Dokładnie o to chodzi. Nie odczujemy ugotowanej soczewicy, tylko wbijamy do środka dwa jajka i dodajemy mąkę. Wioletta korzysta z żytniej, ale można też użyć pszennej. Wtedy w zupełności wystarczy jedno jajko. Poza mąką i jajkiem do garnka



- Wegetariańskie placuszki Wioletty, z akwarelami gospodyni w tle.

wrzucamy też uduszoną, pokrojoną w kostkę cebulę. Jedna lub dwie, zgodnie z gustem. Potrawie dobrze też robić czasnek w proszku, sól, pieprz oraz inne przyprawy, lubiane przez kucharza. Poza cebulką można też poddusić inne warzywo, cokolwiek lubimy - byle nie brukselkę! Ta wersja została wypróbowana i niniejszym ostrzegamy, że jest niezjadliwa. Mariaż soczewicy z brukselką to pomyłka. Natomiast doskonale sprawdzają się pieczarki. Wszystkie składniki pakujemy więc do garnka,

tego samego, w którym gotowała się soczewica, i dokładnie mieszamy. Zrobi się z tego coś przypominającego ciasto na placki ziemniaczane i dokładnie tak samo jak placki ziemniaczane smażymy placuszki z soczewicy. Uwaga - jeśli ciasto okaże się za rzadkie i będzie problem ze smażeniem placuszków, to po prostu dosypujemy mąki. I to wszystko. Placki z soczewicy są świetne na gorąco, wprost z patelni, ale równie dobrze smakują na zimno, położone na kanapkę jak plasterki wędliny.

Leniwi mogą oczywiście zakończyć działania w tym momencie. Mniej leniwi mogą dosypać trochę więcej mąki do przygotowanego ciasta i nasycić je oliwą. Potem wlewamy wszystko do foremki i pakujemy na ok. godzinę do piekarnika. Wychodzi z tego fantastyczny pasztet, który można podać na stół jako danie samodzielne, bądź jako dodatek do innych potraw.

(mat)

Zaległy zasiłek

Opiekunowie niepełnosprawnych dorosłych, którym zabrano 30 czerwca 2013 r. zasiłek na podopiecznego, od 15 maja do 15 września mogą składać wnioski o ich wypłatę. Ośrodki pomocy społecznej mają obowiązek skontaktować się z opiekunami pozbawionymi świadczenia i poinformować ich o możliwości składania wniosków o zwrot pieniędzy.

Kwota zasiłku wynosi miesięcznie 520 zł., a zaległe pieniądze (za okres od lipca 2013 do dnia poprzedzającego wejście ustawy w życie, wraz z ustawowymi odsetkami) zostaną wypłacone, o ile spełnione będą warunki określone w przepisach sprzed nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych (miała miejsce w grudniu 2012 r.). - opiekun zrezygnował z pracy lub nie podjął zatrudnienia, by przejąć opiekę nad niepełnosprawnym krewnym. Opiekuna nie dotyczy kryterium dochodowe ani obowiązek alimentacyjny (te wymogi wprowadziła nowelizacja ustawy z grudnia 2012 r.).

Zasiłku jednak nie dostaną ci opiekunowie, którzy pobierali w tym czasie zasiłek specjalny lub świadczenie opiekuńcze na innego podopiecznego.

Prawo do uzyskanego zasiłku dla opiekuna przysługuje bezterminowo, chyba że orzeczenie o niepełnosprawności podopiecznego jest wydane na czas określony. Wtedy zasiłek będzie wypłacany

do ostatniego dnia miesiąca, w którym upływa ważność orzeczenia, a w sytuacji, kiedy podopieczny dostanie nowe orzeczenie o niepełnosprawności, opiekun może się ponownie starać o zasiłek, na nowych zasadach.

Warto zwrócić uwagę, że przy okazji ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów znowelizowano kilka przepisów w innych ustawach, takich jak kodeks postępowania cywilnego i ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. I tak, zgodnie ze zmianami, zasiłki dla opiekunów (a także inne świadczenia z pomocy społecznej) nie będą podlegać egzekucji i będą wolne od podatku.

Zmiana w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku sprawia natomiast, że opiekun z prawem do zasiłku nie będzie mógł mieć jednocześnie statusu osoby bezrobotnej.

Co więcej, za opiekunów, którym zostaną zwrócone zaległe zasiłki, zostanie odprowadzona składka emerytalna (chyba że podlegają oni ubezpieczeniu na podstawie innych przepisów).

Zmiana w ustawie o pomocy społecznej zakłada natomiast, że opiekun, który dostaje zasiłek opiekuńczy, nie ma prawa do zasiłku stałego, ale z kolei w myśl zmian w ustawie o opłatach abonamentowych, zwolniony jest z obowiązku opłacania rachunków za radio i telewizję. (ep)

Do oddania:

Łóżeczko dziecięce z materacem; odzież damska (r.40-42); duże łóżko małżeńskie; meble pokojowe; odzież dziecięca (do 12 m-cy); pampersy (9-20 kg) pół-kozaki damskie (r.40); zasłony; odzież damska (r.36).

Potrzeby:

Łódzka, kuchenna gazowo-elektryczna, pralka; mała meblościanka; łóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); meble kuchenne plus narzędzia; komputer; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140 cm).

Pomogę,
oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta obojętne. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l. - 70 l. Tel. 501-943-190.

Koziorożec

Szukam dziewczyny na stałe, bez nałogów. Lubiący stabilne życie, długie, romantyczne spacer. Tel. 534-932-432.

Pseudo Klaudiusz

Poznam miłą, sympatyczną Panią w wieku do 60 lat, która myśli o stałym związku na jesień życia. Życie we dwoje może być piękne. Pani spokojna domatorka, bez nałogów, o umiędziawionych nogach, zamieszka u mnie. Ja wysoki, niezależny finansowo-mieszkaniowo, zadbany, bez nałogów, uzależnień, zobowiązań, domator, spacer, jazda rowerem, urlopy, pływanie. Miasto, okolice Jeleniej Góry. Kontakt sms nie. Tel. 518-649-794

Koziorożec

50 lat, wolny z własnym M. Poznam panią do stałego związku. Tel. 603-716-799

Robert

Uczciwy i pracowity 45-latek pozna Panią, wiek bez znaczenia, do spędzenia razem wspólnych chwil na całe życie. Tel. 733-538-735.

Robert1

Za oknami wiosna w pełni. Pozwól sobie na czerpanie radości z tej wyjątkowej pory roku we dwoje. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Sami chcą spełnić swoje marzenia

Tu młodzież będzie się spotykała z seniorami, przedsiębiorczość z wolontariatem, a kreacja i innowacja ze sztuką i kulturą. W Jeleniej Górze, w dawnym budynku Szkoły Podstawowej numer 7, powstał „Dom 7 marzeń”. Placówkę utworzyły Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej i Towarzystwo Brata Alberta.

W zamierzeniach organizatorów obiekt ma być miejscem, gdzie będzie się rozwijał tzw. trzeci sektor, czyli organizacje pozarządowe.

- Chcemy, żeby to było miejsce otwarte dla wszystkich jeleniogórzan. Mamy nadzieję, że współpraca rozmaitych środowisk pod jednym dachem zaowocuje wieloma ciekawymi inicjatywami społecznymi - mówi Łukasz Domagała z RCWIP.

W „Domu 7 marzeń” poradę i wsparcie znajdą grupy, które chciałyby, na przykład, podjąć sformalizowaną aktywność społeczną w postaci stowarzyszenia czy fundacji. Już istniejące podmioty sektora NGO dowiedzą się, między innymi, jak i gdzie zdobywać pieniądze na swoją działalność. Ale placówka będzie też otwarta dla grup nieformalnych - wspólnot sąsiedzkich czy grup zainteresowań.

- Nazwa placówki odnosi się do działającej tu przez lata szkoły numer siedem. Ale my mamy więcej niż siedem marzeń. Na razie cieszymy się z tego, że udało nam się uruchomić ten obiekt po długim okresie niewykorzystania. Przeprowadziliśmy najpilniejsze

remonty i naprawy. Od września rozpocznie tu działalność świetlica środowiskowa, będą zajęcia aikido, staramy się, by po wakacjach udostępnić boisko dla dzieci i młodzieży - mówi Bogusław Gałka, prezes koła Towarzystwa Brata Alberta.

Zdaniem prezydenta Marcina Zawity, uruchomienie placówki w rocznicę 25-lecia czerwcowych wyborów lepiej niż niejedna akademia „ku czci” oddaje istotę przemian, jakie dokonały się w Polsce w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.



G. KOCZUBA

Laureaci konkursu organizacji pozarządowych.

Budynek, w którym urządzono „Dom 7 marzeń”, użyczyło na 10 lat organizacjom tworzącym projekt miasto. Nowi gospodarze muszą sami utrzymać obiekt.

- Gdy myśmy 25 lat temu szukali miejsca na spotkania przedwyborcze, nie było możliwości wynajęcia jakiejś sali. Przygarnął nas proboszcz jednej z jeleniogórskich

parafii, tylko powiedział, żebyśmy nie wchodzili wszyscy naraz. Dziś wszyscy, którzy chcą działać w jakiegokolwiek formie i dla każdej idei, mają to miejsce i mogą tu być razem - dodał prezydent.

Przy okazji ubiegłotygodniowej uroczystości w „Domu 7 marzeń” odbyło się także Forum Organizacji Pozarządowych, w czasie którego działacze fundacji i stowarzyszeń wymieniali się doświadczeniami, zastanawiali się, skąd pozyskiwać ludzi do działalności społecznej oraz w jaki sposób powinien rozwijać się trzeci sektor.

A na zakończenie uroczystości rozstrzygnięto konkurs pod hasłem „Od PRL-u do demokracji. Oni zmieniali Jelenią Górę w okresie ostatnich 25 lat”. Cztery osoby, które w szczególny sposób zasłużyły się działalnością dla miasta i mieszkańców, zostały jego laureatami.

Do konkursu zgłoszono 12 osób w 5 kategoriach. Honorowe wyróżnienie w kategorii „kultura i sztuka” kapituła przyznała Alinie Obidniak - wieloletniej dyrektorce teatru Norwida, twórczyni Festiwalu Teatrów Ulicznych, laureatce tytułu Kobieta Europy, animatorce działań proekologicznych.

Bożena Fijałkowska, szkolny pedagog z III LO w Jeleniej Górze, organizatorka i propagatorka wolontariatu, została nagrodzona w kategorii „edukacja i wychowanie”. Odbierając statuetkę powiedziała, że zgodziła się, by jej kandydatura została zgłoszona tylko dlatego, że liczy na promocję wolontariatu.

Z kolei w kategorii „promocja zdrowia” statuetka i wyróżnienie przypadło Józefowi Leśniakowi, założycielowi i szefowi jeleniogórskiego MONAR-u. Wzruszony przypomniał początki swojej pracy 30 lat temu i współpracę z Markiem Kotańskim. J. Leśniak dodał, że dziś, świętując 25-lecie odzyskania wolności, wolnym czuł się także wtedy, gdy zaczynał swoją pracę, pomagając ludziom zwolonom przez uzależnienia.

W kategorii „sport i turystyka” kapituła doceniła działalność Bolesława Osipika - jeleniogórskiego turysty rowerowego, który jednośladem przejechał już ponad 300 tysięcy kilometrów. W czasie swoich podróży po Polsce i Europie promuje miasto, a w czasie, kiedy nie jeździ, opowiada na prelekcjach o swoich przygodach.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA



Oddział Neonatologiczny - chluba Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej

część II

W poprzednim numerze NJ opisywaliśmy Oddział Neonatologiczny funkcjonujący w WCSKJ. Dzisiejszy artykuł ma na celu dalszą charakterystykę prowadzonej terapii oraz współpracę oddziału z instytucjami zewnętrznymi.

Oddział Neonatologiczny ściśle współpracuje z innymi oddziałami Centrum: Otolaryngologicznym, Chirurgii Dziecięcej oraz Okulistycznym, Działem Diagnostyki Obrazowej, Laboratorium, Rehabilitacji Leczniczej, które na potrzeby pacjentów wykonują konsultacje specjalistyczne, badania obrazowe oraz drobne zabiegi lecznicze. Korzystamy także z pomocy placówek, które wykonują zabiegi niedostępne na miejscu. Są to głównie szpitale wrocławskie: Klinika Neonatologii, Klinika Chirurgii Dziecięcej, Klinika Intensywnej Terapii, a także Oddział Neonatologiczny Szpitala w Wałbrzychu.

Ponadto oddział realizuje Program Poprawy Opieki Perinatologicznej pod opieką Urzędu Marszałkowskiego, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Rotary Clubu Oddział Jelenia Góra, Fundacji Polsat, dzięki którym oddział jest dodatkowo wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt, m.in.: przenośny aparat do RTG przyłóżkowego, wysokiej klasy ultrasonograf, nowoczesne respiratory pozwalające na wentylację inwazyjną oraz urządzenie do wentylacji nieinwazyjnej nCPAP, a także inkubatory.

W Oddziale Neonatologicznym wyodrębniony jest Pododdział Intensywnej Opieki Medycznej, zajmujący się leczeniem noworodków urodzo-

nych w tutejszym oddziale, a także przyjmowanych z innych oddziałów i z domu. W oddziale prowadzona jest terapia zgodnie z wymaganiami III stopnia referencyjności opieki perinatalnej, z zastosowaniem nowoczesnych metod wspomagania oddechowego. Pododdział posiada własne RTG przyłóżkowe oraz aparat USG. Sprzęt ten umożliwia wykonanie badań obrazowych na miejscu. Celem oddziału jest dalsza poprawa opieki nad noworodkiem zdrowym, jak i wymagającym specjalistycznej opieki, ze szczególnym naciskiem na poprawę przeżywalności najmniejszych dzieci.

W oddziale prowadzona jest terapia:

- powikłań wcześniactwa: niewydolności oddechowej, krążenia, RDS, wrodzonego zapalenia płuc, odmy opłucnowej, dysplazji oskrzeliwo - płucnej; zaburzeń odżywiania, zaburzeń metabolicznych, niedokrwistości wcześniaczej, zaburzeń endokrynologicznych specyficznych dla okresu noworodkowego;
- diagnostyka retinopatii wcześniaczej;
- ciąży powikłanej infekcyjnym wyładem położniczym;
- leczenia wszelkiego rodzaju infekcji wrodzonych z uwzględnieniem diagnostyki mikrobiologicznej, wstrząsu septycznego, diagnostyki w kierunku infekcji z grupy TORCH;
- hiperbilirubinemii wymagającej transfuzji wymiennej;
- noworodków urodzonych w zamartwicy urodzeniowej z uwzględnieniem złagodzenia konsekwencji niedotlenienia;



- wstępnego zaopatrzenia i przygotowanie do transportu noworodków wymagających pilnej interwencji chirurgicznej;

Przy oddziale aktywnie działa grupa wsparcia dla mam wcześniaków, która spotyka się regularnie co mie-

siąc, służąc radą i pomocą rodzicom najmniejszych pacjentów.

Od 1 stycznia 2011r. przy oddziale działa Poradnia Neonatologiczna świadcząca usługi medyczne dla noworodków (także urodzonych w innych ośrodkach) wymagających opieki

poszpitalnej i leczenia z uwzględnieniem powikłań wcześniactwa. Porady udzielane są na podstawie skierowań do poradni specjalistycznej.

Więcej informacji pod numerem tel.: 75/ 753-73-36 oraz na stronie internetowej www.spzoz.jgora.pl



**Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej
sp. z o.o. w Jeleniej Górze**

OGŁASZA

**Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa
użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej
niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2
o powierzchni 1,0099 ha, obręb 0005 Cieplice V,
AM-1 przy ul. Oskara Langego
w Jeleniej Górze.**

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej:

Cena wywoławcza - 757.500,00 zł + 23% VAT;

Wadium - 75.750,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Bank Millennium S.A. nr: **65 1160 2202 0000 0002 2979 1179** lub dokonać wpłaty w kasie spółki od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-9.00 oraz 11.00-14.00 najpóźniej do dnia 23.06.2014 r. do godziny 9.00.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 w dniu **23.06.2014 r. o godzinie 10.00** w sali konferencyjnej (parter).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać u Jana Pałki - Wiceprezesa Zarządu.

Ogłoszenie Zarządu spółki wywieszone jest na stronie internetowej spółki www.mpgk.jgora.pl.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 102/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze pomiędzy ulicą Nowowiejską a ulicą Krakowską, obręb 34, AM-2 - przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzienną o niskiej intensywności zabudowy:

- 1) Działka nr 33 o powierzchni 0,1583 ha, księga wieczysta JG1J/00071412/7: cena wywoławcza - 104.000,00 zł + VAT wadium - 10.400,00 zł
- 2) Działka nr 37 o powierzchni 0,0768 ha, księga wieczysta JG1J/00071416/5: cena wywoławcza - 52.000,00 zł + VAT wadium - 5.200,00 zł
- 3) Działka nr 53 o powierzchni 0,0688 ha, księga wieczysta JG1J/00072268/9: cena wywoławcza - 47.000,00 zł + VAT wadium - 4.700,00 zł
- 4) Działka nr 56 o powierzchni 0,0581 ha, księga wieczysta JG1J/00072265/8: cena wywoławcza - 40.000,00 zł + VAT wadium - 4.000,00 zł
- 5) Działka nr 68 o powierzchni 0,0674 ha, księga wieczysta JG1J/00072257/9: cena wywoławcza - 46.000,00 zł + VAT wadium - 4.600,00 zł
- 6) Działka nr 69 o powierzchni 0,0678 ha, księga wieczysta JG1J/00072256/2: cena wywoławcza - 46.000,00 zł + VAT wadium - 4.600,00 zł
- 7) Działka nr 127 o powierzchni 0,0865 ha, księga wieczysta JG1J/00072232/8: cena wywoławcza - 58.000,00 zł + VAT wadium - 5.800,00 zł
- 8) Działka nr 128 o powierzchni 0,0745 ha, księga wieczysta JG1J/00072231/1: cena wywoławcza - 50.000,00 zł + VAT wadium - 5.000,00 zł
- 9) Działka nr 130 o powierzchni 0,1012 ha, księga wieczysta JG1J/00072229/4: cena wywoławcza - 67.000,00 zł + VAT wadium - 6.700,00 zł
- 10) Działka nr 131 o powierzchni 0,0730 ha, księga wieczysta JG1J/00072205/0: cena wywoławcza - 50.000,00 zł + VAT wadium - 5.000,00 zł
- 11) Działka nr 132 o powierzchni 0,0786 ha, księga wieczysta JG1J/00072204/3: cena wywoławcza - 53.000,00 zł + VAT wadium - 5.300,00 zł
- 12) Działka nr 138 o powierzchni 0,0733 ha, księga wieczysta JG1J/00072198/7: cena wywoławcza - 50.000,00 zł + VAT wadium - 5.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 17 lipca 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 102/2014 Prezydenta Miasta z dnia 3 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu Ogłoszeniem Nr 21/d/G/2014 z dnia 03.06.2014r. do wydzierżawienia gruntów stanowiących własność Miasta Jeleniej Góry. Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75- 75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze

ogłasza ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Kiepury 61 nr 23 w Jeleniej Górze o powierzchni użytkowej 62,63 m kw., składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc i pomieszczenia przynależnego - piwnicy, położonego na IV piętrze pięciokondygnacyjnego budynku.

Cena wywoławcza wynosi 126.000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- * wniesienie wadium w wysokości **12.600,00 zł**, które należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni nr **28 1020 2124 0000 8402 0006 8502 najpóźniej do dnia 09 lipca 2014 r.** (liczy się data wpływu pieniędzy na konto Spółdzielni).
- * złożenie do dnia 09 lipca 2014 r. oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu (wzór oświadczenia dostępny jest w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze).

Wadium przepada w razie:

- * uchylenia się przez wygrywającego przetarg od wpłacenia na rachunek bankowy pełnej wylicytowanej kwoty w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie,
- * jeżeli osoba wygrywająca przetarg odmówi zawarcia notarialnej umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub nie stawi się w celu jej zawarcia w umówionym miejscu i czasie.

Różnicę pomiędzy wylicytowaną ceną nabycia lokalu a wadium osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana wpłacić na konto bankowe Spółdzielni przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia umowy ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu oraz koszty postępowania wieczystoksięgowego pokrywa w całości nabywca.

Ustny przetarg ograniczony dla oczekujących członków Spółdzielni odbędzie się w dniu 10 lipca 2014 roku o godz. 12.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.

Ustny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 10 lipca 2014 roku o godz. 12.30 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.

Mieszkanie można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu z Administracją Domów Mieszkalnych: tel. (75) 75-42-623.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej www.szmwiazkowiec.jgora.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **08/07/2014 r. o godz.14:00 sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako lokal mieszkalny o pow. 36,60 m kw położonej w miejscowości Podgórzyn, ul. Żołnierska 73/1 stanowiącej własność dłużnika Szwalikowska Jolanta, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00060298/1.

Cena oszacowana wynosi: **38.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **28.500,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **3.800,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **08.07.2014r o godz. 14.15, sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości (lokal mieszkalny o pow. 92,49 m kw) położonej w w miejscowości Kowary, ul. Wiejska 47/1 stanowiącej własność dłużnika: Krawczyk Jolanta - udział 1/2 i Krawczyk Zbigniew - udział 1/2, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00038305/1.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **165.500,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **110.333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **16.550,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
NIEOGRANICZONYM**Zakład Gospodarki
Komunalnej
i Mieszkaniowej**

w Jeleniej Górze
ul. Podgórna 9,
58-500 Jelenia Góra,
woj. dolnośląskie,
tel. 75/64-95-888,
75/64-95-889, fax 75/64-95-899
e-mail: sekretariat@zgkim-jg.pl,
www.zgkim-jg.pl

**ogłasza pisemny
przetarg ofertowy
na sprzedaż: samochodu
specjalistycznego marki
STAR 28, wersja P183
(podnośnik kosowy),
nr rej. DJ28535,
rok produkcji 1989,
pojemność 5650 cm sześć,
moc silnika 136KM.**

**Cena wywoławcza wynosi:
17.800,00 zł.**

Wadium wynosi: **500,00 zł.**
Termin składania ofert
upływa **dnia 27.06.2014 r.**
o godz. 9.00.

Zapraszamy do zapoznania
się z warunkami przetargu
na stronie internetowej
www.zgkim-jg.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń
oraz na stronie

internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.um_jeleniagora.dolnyslask.pl/Oferty_nieruchomosci

został podany do publicznej wiadomości w dniu
05.06.2014 roku na okres 21 dni wykaz do dzierżawy gruntów
rolnych i działek ogrodowych z przeznaczeniem
dla dotychczasowych dzierżawców oraz gruntu rolnego
dla nowego dzierżawcy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ i SERWIS
WKŁADÓW KOMINOWYCH
ORAZ KOMINÓW ZEWNĘTRZNYCH**

* ze stali żaroodpornej
* ze stali kwasoodpornej
* kondensacyjnych
* wentylacyjnych

Kominox
Systemy
Kominowe

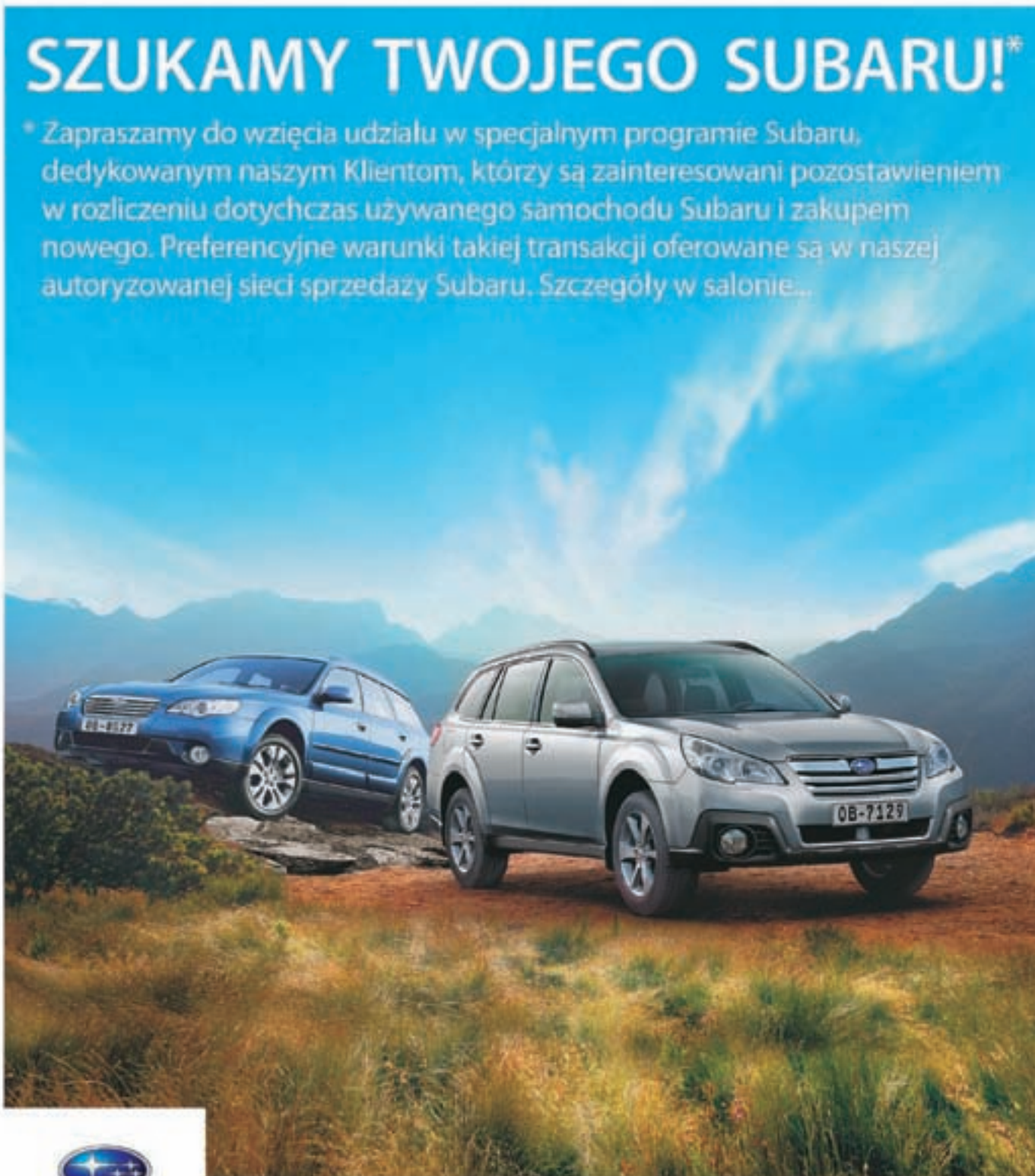
tel. 603 138 209 e-mail: kominox@tlen.pl

Rabaty na MONTAŻ kominów

POMIAR i WYCENA ZAWSZE BEZPŁATNA

SZUKAMY TWOJEGO SUBARU!*

* Zapraszamy do wzięcia udziału w specjalnym programie Subaru,
dedykowanym naszym Klientom, którzy są zainteresowani pozostawieniem
w rozliczeniu dotychczas używanego samochodu Subaru i zakupem
nowego. Preferencyjne warunki takiej transakcji oferowane są w naszej
autoryzowanej sieci sprzedaży Subaru. Szczegóły w salonie...

**Firma Motoryzacyjna Ligeza Sp. z o.o.**

ul. Wincentego Pola 28, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 642 14 82

www.ligeza.subaru.plligeza@subaru.pl

SUBARU PARTNER PRODUKT

**nowiny**
Jeleniogórskie**NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE****BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19, tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon, tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23, tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A, tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

*Polujemy
na prawdę*www.nj24.pl**nowiny**
Jeleniogórskie

Firma duńska z ponad 45-letnią tradycją, działająca w Polsce ponad 20 lat.

POSZUKUJE DOMKÓW WAKACYJNYCH ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA W POLSCE.

- bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i internecie
- obszerna reklama w całej Europie
- współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie

NOVASOL POLSKA Sp. z o.o.
tel. 91 812 14 46
e-mail: novasol@novasol.pl, www.novasol.pl



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

zatrudni na sezon letni ratowników do pracy na basenie miejskim.

Wymagane KPP

Dokumenty prosimy składać w sekretariacie MOS przy ulicy Sudeckiej 42 w Jeleniej Górze.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 104/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. UL. WOLNOŚCI 244 A.
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym, częściowo podpiwniczonym budynkiem mieszkalnym o trzech kondygnacjach nadziemnych, w zabudowie wolnostojącej oraz dwoma jednokondygnacyjnymi budynkami niemieszkalnymi wykorzystywanymi wcześniej na cele gospodarcze, położona w granicach działek nr: 61/10 i 61/11 o łącznej powierzchni 0.1135 ha, obręb Cieplice V, AM 5, KW nr JG1J/00094470/8. Zabudowa zlokalizowana jest na działce nr 61/11, natomiast działka nr 61/10 stanowi niezabudowany teren zielony.
Opis: Nieruchomość położona w Cieplicach, uzdrowskiej części Jeleniej Góry, przy skrzyżowaniu ulic: Wolności i placu Piastowskiego - stanowiącego główny ciąg handlowo-usługowy tej części miasta. W sąsiedztwie zlokalizowane są budynki Banku Zachodniego i Poczty Polskiej oraz obiekt Komisarzatu Policji. W dalszym położeniu znajduje się siedziba ośrodka zamiejscowego Politechniki Wrocławskiej (Pałac Schaffgotschów) oraz teren zielony Parku Zdrojowego.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług. Przeznaczeniem uzupełniającym są ogólnodostępne parkingi.
Cena wywoławcza nieruchomości: 200.000,00 zł Wadium: 20.000,00 zł

2. UL. KARKONOSKIEJ 36.
Nieruchomość zabudowana częściowo podpiwniczonym, wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnym budynkiem gospodarczym, położona w granicach działki nr 206/1 o powierzchni 0.0338 ha, obręb Sobieszów I, AM-5, księga wieczysta nr JG1J/00094242/1.
Opis: Nieruchomość położona jest w Sobieszowie, wśród zabudowy mieszkalnej, w niedalekim sąsiedztwie rzeki Wrzósówka.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 49.000,00 zł Wadium: 4.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 21 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 104/2014 Prezydenta Miasta z dnia 3 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 99/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Osiedle Robotnicze 22 - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 811 o powierzchni 0.0283 ha, obręb Jelenia Góra I, AM 1, KW nr JG1J/00046592/8
przeznaczenie: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, przeznaczeniem uzupełniającym są usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym
cena wywoławcza: 27.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 2.700,00 zł

2. ul. Wolności 107 - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 197/5 o powierzchni 0.0934 ha, obręb 40, AM 2, KW nr JG1J/00050396/5
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 75.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 7.500,00 zł

3. ul. Ks. Antoniego Kamińskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 844/1 o powierzchni 0.0646 ha, obręb Sobieszów II, AM 16, KW nr JG1J/00083859/9
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 37.900,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 17 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 99/2014 Prezydenta Miasta z dnia 30 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieszuchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Dyrektor Zarządu Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach ogłasza nabór na wolne stanowisko ds. windykacji.

1. Wymagania niezbędne:

- wykształcenie wyższe: preferowane prawnicze, ekonomiczne lub administracyjne,
- spełnienie wymagań określonych w art. 6 ustawy z dnia 21.11.2008r. o pracownikach samorządowych,
- znajomość przepisów z zakresu: ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz zagadnień związanych z windykacją należności pieniężnych.

2. Wymagania dodatkowe:

- staż pracy w administracji publicznej lub innych instytucjach na podobnym stanowisku,
- kreatywność, samodzielność,
- komunikatywność, umiejętność pracy w zespole,
- sumienność i rzetelność,
- terminowość i systematyczność,
- duża odporność na stres, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach,
- umiejętność organizacji na stanowisku pracy,
- umiejętność obsługi komputera w środowisku Windows (Word, Excel).

3. Wymagane dokumenty:

- życiorys (CV),
- list motywacyjny,
- oświadczenie o treści: „Posiadam pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystam w pełni z praw publicznych, nie byłam (byłam) skazana(y) prawomoc-

nym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe”.

- kopia dokumentu tożsamości,
- kopie dokumentów potwierdzających: wykształcenie /kserokopia dyplomu ukończenia studiów wyższych/, kwalifikacje i umiejętności /dokumenty potwierdzające ukończenie szkolenia/,
- f) oświadczenie o treści:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zmianami)”.

4. Miejsce i termin składania dokumentów.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Nabór na stanowisko ds. windykacji” w sekretariacie Zarządu Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach lub przelać na adres: Zarząd Eksploatacji Zasobów Komunalnych w Kowarach ul. Dworcowa 11 58-530 Kowary w terminie **do dnia 12 czerwca 2014r. do godziny 15.00**. Aplikacje, które wpłyną do urzędu po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.

5. Informacje dodatkowe.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Informacja dotycząca wyniku postępowania konkursowego zostanie umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kowarach. Informujemy także, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w **dnio 10/07/2014 r o godz. 8:20., sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

1) udziału 1/2 w nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 61,40 m kw. składającej się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położonej w miejscowości Mysłakowice, przy ul. Daszyńskiego 21/5, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00047772/1. Właścicielem przedmiotowego udziału jest dłużniczka Łabuda Dorota.

Cena oszacowania wynosi: **35.595,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **23.730,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **3.559,50 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

2) udziału 1/2 w nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 61,40 m kw. składającej się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położonej w miejscowości Mysłakowice, przy ul. Daszyńskiego 21/5, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00047772/1. Właścicielem przedmiotowego udziału jest dłużnik Łabuda Ryszard.

Cena oszacowania wynosi: **35.595,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **23.730,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **3.559,50 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Uiszczając rękojmię należy wskazać którego udziału dotyczy.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

WWW.NPREMIUM.PL H473-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H627-G

ATRAKCYJNA lokalizacja - do wynajęcia gastronomia - cukiernia (bez pośredników), 794-289-548. H765-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H862-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe+ balkon, I piętro, słoneczne, Działkowicza, 54,10 m, (bez pośredników), 535-46-29-11; 796-024-751. H1219-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 663-441-038. H1229-G

WYNAJME, dwupokojowe, Malczewskiego, 692-722-686. H1233-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar, trzy pokoje 110 m+ garaż. Tel. 502-849-773. H1234-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. H1241-G

WYNAJME mieszkanie 2-pokojowe, osiedle XX-lecia, 533-335-729. H1243-G

ŁOMNICA - mieszkanie sprzedam, wynajmę, 603-080-926. H1246-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie Jelenia Góra 48 m kw., 58.000 zł, 603-925-484 JGN.

WYNAJME lokal w centrum 1400 zł, 603-925-484 JGN.

NOWA kawalerka centrum sprzedam, 691-475-892. H1247-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H1284-G

KOWARY, trzypokojowe bezpośrednio sprzedam, 601-340-662. H1329-G

DO WYNAJĘCIA tanio 3-pokojowe nieumeblowane w Jeleniej Górze, 601-880-444.

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-444. H1355-G

3-POKOJOWE 72 m kw. zamienię na kawalerkę, 510-172-730.

3-POKOJOWE 72 m kw. 58 tys., 510-172-730. H1362-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka, umeblowana, stan idealny przy centrum. Tel. 515-268-610. H1400-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Sobieszowie. Tel. 606-34-64-24 lub 668-77-38-56. H1401-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H1413-G

CIEPLICE, 42 m, 2-pokojowe, 119.000 zł, sprzedam, 733-950-441. H1426-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1429-G

DO WYNAJĘCIA atrakcyjne eleganckie 3-pokojowe mieszkanie. Tel. 669-595-990. H1433-G

SPRZEDAM dwupiętrowe mieszkanie z ogrodem w Ścięgnach k/Karpacza do remontu. Tel. 603-960-499. H1434-G

SPRZEDAM mieszkanie 89 m kw. z ogródkiem+ garaż w Cieplicach. Nr kontaktowy, 665-526-404. H1436-G

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe 80,45 m kw- Zabobrze, bez pośredników, 505-82-62-34. H1448-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy w centrum Jeleniej Góry, parter z witrynami, parkingami w pobliżu siedziby PZU i Biedronki, pow. 70 m kw.+ 30 m (piwnica). Tel. 668-460-795. H1449-G

POKOJE do wynajęcia, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. H1456-G

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka. Tel. 667-254-348. H1458-G

SPRZEDAM kawalerkę na Zabobrze tel. 602749567 www.kcn.net.pl.

2-POKOJOWE, 51 m kw., 88.000,- tel. 531224803 www.kcn.net.pl.

SPRZEDAM 2-pokojowe na Zabobrze tanio. Tel. 721030567. H1478-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe 56 m kw. w centrum Jeleniej Góry 900 zł. Tel. 502-157-080. H1480-G

MIESZKANIA do wynajęcia, 781-974-845. H981-K

2-POKOJOWE, 39 m, I piętro, garaż, Orle, sprzedam, 506-960-490. H1041-K

SPRZEDAM tanio mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poreba. Tel. 503-92-58-78. H1045-K

tel.: 75 762 12 71
kom.: 602 556 196
e: nowydom@o2.pl
www.nowydom.jgora.pl

BUDYNEK NR 3
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m²
ETAP ZREALIZOWANY

PLANOWANA REALIZACJA

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Nowy dom
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNISZOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

SPRZEDAM 11 ha w Karpni- kach- atrakcyjne położenie, 502-175-908. H1224-G

BUDYNEK MIESZKALNY -
niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupiętrowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań

CENA - od 3500,00 (brutto)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. Spółka Komandytowa
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
Jelenia Góra ul. Sobieskiego
— wjazd z ronda za budynek 82 A (dawna Narzędziówka) teren budowy

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe
tel. 75 6469659, 509 939 934
www.ksjdevelopment.pl

WWW.NPREMIUM.PL H474-G
SPRZEDAM dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307. H858-G

NOWY dom- Czarne (możliwe trzy mieszkania) wolno stojący- sprzedam, 697-608-363. H1231-G

LOKAL parter super Jelenia Góra, 200.000 zł, 603-925-484 JGN.

DZIAŁKA pod zabudowę 5 ha 185.000 zł, 603-925-484 JGN. H1248-G

POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, 698-690-808. H1301-G

DOM w Kamiennej Górze do zamieszkania sprzedam. Tel. 530-227-893. H1304-G

KUPIĘ mieszkanie, dom, również zadłużone, zniszczone, 535-855-820. H1306-G

SPRZEDAM działkę 1600 mkw. Jeżów/Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 68,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H1318-G

SPRZEDAM nieruchomość Kowary- Wojków, Górna, o powierzchni 668 m kw. Tel. 506-237-296; e-mail: admin@intermaid.com. H1323-G

HALA 1000 m kw.+ plac do wynajęcia, 601-750-910. H1326-G

WYDZIERŻAWIĘ, poprowadzę pensjonat w Karpaczu, 539-922-856. H1335-G

SPRZEDAM obiekt magazynowo- biurowy w Cieplicach, działka 2067 m kw., Tel. 604-55-74-70. H1348-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1370-G

SPRZEDAM dom do remontu, szopa, 0,40 ha ziemi. Tel. 75/78-94-625. H1372-G

DOM blisko Jeleniej Góry 150.000,- pilne, duża negocjacja, 603-925-484 JGN. H1375-G

SPRZEDAM dom Sobieszów. Tel. 606-34-64-24. H1404-G

MYŚLAKOWICE 1/2 domu sprzedam. Osobne wejście i działka, pełne uzbrojenie, cena 300.000,- do negocjacji. Tel. 603-782-934. H1432-G

ŚWIERZAWA, działka budowlana 2045 m kw. sprzedam, 603113143. H1443-G

ZIEMIA, las, dom razem 5,1 hektara, Piechowice 190.000 zł, 601-428-206. H1444-G

KIOSK typ Alaska sprzedam niedrogo. Tel. 515-206-242. H1454-G

SPRZEDAM nowy dom 199 m kw. na działce 1160 m bez pośredników, osiedle Czarne, 603-930-562. H1460-G

OKAZJA. Pięknie położona działka budowlana przy ul. Wrocławskiej (Maciejowa) blisko „Biedronka”. Tel. 605-731-989. H1461-G

Kameralne osiedle „Muzyczna Polanka” Stanisławów

9 stylowych domów o pow. od 168 do 204 m²

W ofercie jeszcze kilka działek przy lesie, od 1600 do 2000 m kw.
W pobliżu powstaje SPA - TERMY Stanisławów z wodami termalnymi.

Info: tel. +48 607 360 220; 607 339 447 www.muzycznapolanka.pl

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Najlepsze oferty!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

Solidna firma

SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

DOM w Jeżowie 299.000,- tel. 602749567 www.kcn.net.pl

H1479-G

KUPIĘ bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382. H699-K

SZUKAM w Karpaczu lub w Szklarskiej Porębie pensjonatu do dzierżawy. Tel. 684171802. H876-K

SPRZEDAM 2 ha pod wysoką zabudowę Jelenia Góra, Poligono- wa, 516-129-392. H879-K

DZIAŁKA budowlana południo- wy stok wszystkie media pięknie położona 80 tys. Karpacz 605633231 lub 757619633.

PENSJONAT+ restauracja cen- trum Karpacza 800 tys., tel. 605633231 lub 75761963.

H932-K

SPRZEDAM 8,30 ha gruntu rol- nego w miejscowości Lubomierz przy ulicy Jeleniogórskiej, tel. 880083800. H1046-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G3511-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i bada- nie instalacji gratis. Cieplice, Dol- nośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

KUPIĘ przyczepkę SAM lub do- kument, 601-924-764. H1311-G

SPRZEDAM samochód osobo- wy Ford Ka, 1997, 75/78-34-568. H1322-G

SPRZEDAM Lanosa, 1999, 115000, srebrny, 3.900,- Tel. 606-17-32-25. H1342-G

SPRZEDAM VW Golf III, 1.6 benzyna, 5-drzwiowy, el. szyby, centralny zamek, 2xA air- bag, 2 komplety kół, 1997, ważne OC+ przegląd do 05.2015. Tel. 515-900-093. H1450-G

SPRZEDAM przyczepę kempin- gową Adria Optima 440B, stan bar- dzo dobry, garażowana. Tel. 693-070-143. H1451-G

AUTOSZYBY

J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Flata) tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY

HAKI HOŁOWNICZE

Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa tel. (75) 712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE

J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KARFORD

AUTO-SERWIS-CZĘŚCI

FORD, AUDI, VW, OPEL i inne ...

Skomplikowane naprawy mechaniczne i elektroniczne.

Wulkanizacja.

Konkurencyjne ceny części, oleju i opon.

Karford, Karpacz, ul. Wielkopolska 14, tel. 757616176

GARAŻE blaszane- wzmoc- nione, bramy garażowe, koje dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

TELUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika po- jazdowa. Autotech, JG., Wincen- tego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H742-K

KUPIĘ mały ekonomiczny sa- mochód, 786-114-757. H1026-K

KUPIĘ każde auto osobowe dostawcze ciężarowe wszystkie od 1 do 40 tys. zł legalnie umowa, motocykle, ciągniki rol- nicze, najlepsze ceny na rynku wypożyczalnia busów 24/h dawgoz@interia.pl 788345470. H1043-K

SKUP samochodów do 30 tys., 500247769. H1047-K

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H22-G

NETBOOK, tablet, 535-855-820.

AUTO, również powypadkowe, 535-855-820. H1305-G

KOLEKCJONER kupi stare ob-razy, figurki, i różne stare przed- mioty. Tel. 660-033-256. H1409-G

SKUP książek i płyt muzycz- nych dojazd gotówka 509675586. H56-K

KSIĄŻKI kupię, tel. 669-969-306. H929-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO bukowe, dębowe se- zonowane. Telefon kontaktowy 781-832-104. H1005-G

MEBLE- antyki, możliwość wy- posażenia pałacu, 697-608-363. H1232-G

DREWNO kominkowe i opało- we. Tel. 888-174-322. H1266-G

SPRZEDAM kompletne urzą- dzenie rzemieślnicze do prania pie- rza i puchu. Tel. 75/75-52-179. H1310-G

LAWETA- sprzedam, 601-750-910. H1327-G

SPRZEDAM praskę do wkła- dów do zniczy nowa cena 1500 zł. Tel. 604-55-74-70.

SPRZEDAM regał półkowy do su- szenia sitodruków 90x130 cm 50 pół- tek, cena 800 zł. Tel. 604-55-74-70.

SPRZEDAM drzwi do chłodni 3 szt. 300 zł. Tel. 604-55-74-70.

SPRZEDAM oczyszczalnię ście- ków 2000 litrów, cena 1500 zł. Tel. 604-55-74-70 H1349-G

KONTENER chłodniczy długość 5 m sprzedam Gryfów Śląski, 691-130-643. H1361-G

TANIO meble ze sklepu odzie- żowego. Regały, stojaki, manekiny męskie. Tel. 501-481-525. H1373-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H1431-G

SUPER czeski brykiety dębowo- bukowe, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H1475-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drew- no opałowe. Tel. 727-235-168. H1476-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

STYROPIAN tynki wełna 500110126. H481-K

WĘGIEL czeski, 502653804. H836-K

SPRZEDAM różno gazowe na 15 kurczaków 450 zł, lodówkę oszkloną 57x140 350 zł, tel. 605633231 lub 75/7619633. H930-K

SPRZEDAM niedrogo łóżko piętrowe, drewniane, jasny brąz, w dobrym stanie z materacami i szufladą, tel: 508-383-474. H1048-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Wyprowadz gotowych pomników
Ceny konkurencyjne

JELENIA GÓRA - CZARNE

ul. Malinowa 45
(kolo piekarni)

duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, napra- wa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, mar- kizy, moskitiery, daszki. Produ- cent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyj- ne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbiera- my- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3484-G

JUNKERSY, gazowe piece 2- funkcyjne, serwis, naprawy, prze- glądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Ma- cieją a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Do- jazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagra- nica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotogra- fia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafel- ki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

PRZEPROWADZKI komplekso- we, 516-146-075; 694-559-227; www.przewodniki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, po- miary, systemy alarmowe, domo- fony, anteny, kamery, sieci kom- puterowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, na- prawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

P R A L K O N A P R A W Y, 603-83-54-83. H402-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczyn- kowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

DACHY 602-884-480. H686-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

DACHY, naprawy, konserwa- cja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

USŁUGI budowlane, bruki, 888-986-971. H781-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H783-G

POGOTOWIE remontowo- usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

USŁUGI C.D.

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H819-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoni! 886-267-099. H864-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

TYNKI elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. H922-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

STOLARSTWO- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841. H948-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1001-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022. H1004-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H1014-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. H1019-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H1044-G

OGRODY, 508-114-520. H1056-G

CYKLINOWANIE układanie remonty, 798-285-414. H1059-G

DACHY- 601-872-363. H1061-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H1076-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H1077-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H1103-G

BRUKARSTWO, tel. 519166674. H1142-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 665-684-984. H1181-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, za- lewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H1188-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. H1202-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H1211-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H1227-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. H1239-G

KOPARKO-ŁADOWARKA +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H1251-G

STUDNIE- kopanie, pogłębianie, czyszczenie, podłączanie. Tel. 797-456-274. H1257-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. H1258-G

REMONTY, 604-992-041. H1258-G

MALOWANIE, gładzie, regipsy, panele, kafelki, 795-633-248. H1267-G

BRUKARSTWO kompleksowo, prace towarzyszące, 733-410-636; 661-059-867. H1269-G

ELEWACJE, docieplenia budynków, własne rusztowania, faktury vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H1274-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H1275-G

TYNKI maszynowe, wykończenia, bruki. Tel. 693-113-773. H1288-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1290-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL Remont i naprawa dachów, wszystkie rodzaje pokryć, orynnowanie i remonty kominów. Dojazd i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1291-G

PRACE budowlane w drewnie, podłogi, tarasy, altany, wiaty itp., 603-037-217. H1296-G

TANIO budowa domu, ogrodu, murki z kamienia, 784-768-300. H1298-G

HYDRAULIKA od A-Z, instalacje gazowe, wod.- kan., c.o. kotłownie, przyłącza wodne, 516-026-488. H1309-G

MEBLOZABUDOWY szafy, garderoby, 603-328-832. H1324-G

MINIKOPARKA- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. H1328-G

HYDRAULIK- naprawy, wymiana armatury, zagrzybiałych silikonów, 884-04-99-86. H1344-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H1352-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektryk-jeleniagora.pl H1354-G

NAPRAWA sprzętu AGD, 533-146-025. H1358-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H1360-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H1368-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H1371-G

DACHY- 502-953-366. H1402-G

HYDROIZOLACJA, tarasy, balkony, 502-953-366. H1403-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. H1406-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. H1410-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H1410-G

FIRMA dekarska oraz ogólnobudowlana. Tel. 531515989. H1417-G

KLIMATYZACJE, instalacje, serwis naprawy uzupełnianie freonu, 530-857-676. H1419-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1422-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H1428-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. H1430-G

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H1430-G

ZŁOTA rączka. Tel. 507-691-319. H1435-G

REMONTY- 536-317-347. H1439-G

KOMPLEKSOWO- 536-317-347. H1439-G

PROFESJONALNIE- 536-317-347. H1439-G

GLAZURA- 536-317-347. H1439-G

REGIPSY- 536-317-347. H1439-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Tel. 732-859-183; www.bud-marinex.pl H1453-G

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183. H1455-G

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183. H1453-G

PRZYŁĄCZA wodno-kanalizacyjne, drenaż, 781-134-275. H1455-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H1466-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H1468-G

MINI-KOPARKA- niwelacje, wykopy, drenaże i inne prace ziemne, 602-49-20-37. H1471-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H1474-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H1477-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1481-G

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, łazienki, panele, 601-88-12-76. H1482-G

MALOWANIE- drobne remonty, montaż, naprawy itp. 606734030. H1484-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

OCIEPLENIA styropian wełna faktury 500110126. H482-K

DACHY, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

DACHY malowanie 784570654 www.alpinexpert.com

PIASKOWANIE ścian z kamienia, stali 784570654 www.alpinexpert.com

MYCIE dachów z mchów i porostów 784570654 www.alpinexpert.com

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H985-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H986-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco komin-ki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H987-K

markizy

rolety żaluzje

bramy

75 75 259 06 www.aroll.pl

Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

STRONY, SKLEPY INTERNETOWE

POZYCJONOWANIE, POGOTOWIE

KOMPUTEROWE. TANIO.

PROFESJONALNIE, INDYWIDUALNA

GRAFIKA. 15 LAT DOŚWIADCZENIA.

JG, 786-818-990.

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H155-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1080-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyc-kiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H1017-G

ALKOHOLO-ODTRUCIA, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H1070-G

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, anty-cellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881. H1170-G

DRENAŻ limfatyczny, profesjonalne leczenie obrzęków chłonnych (możliwa konsultacja lekarska). Presoterapia- redukcja uczucia „ciężkich” nóg, wspomaganie odchudzania, cellulit- 695-808-166. H1319-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1320-G

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik-Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1353-G

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961. H1359-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1385-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H1412-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protezycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H1465-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H1469-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwic, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H1470-G

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradzi dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H1472-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. H568-K

TERAPIA hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczakowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H741-K

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wronki 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

nj24.pl

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera
607-445-996; 75-76-197-84

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

Estetica
Dental *Piękny uśmiech?
Z nami to możliwe!*
NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNEJ!
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 kom. 512 943 614

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
EKOLOGICZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY
UJĘDRNIANIE SKÓRY
PO ODCHUDZANIU
I LECZENIE CELLULITIS
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRĄDZIK
Jelenia Góra ul. Morsinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10. G3749-G

AVON- konsultantka. Tel.
692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ przedstawiciela
handlowego, wymagane doświad-
czenie w zawodzie, dyspozycyjność.
Mile widziana znajomość branży
chemicznej. Atrakcyjne wynagrodze-
nie. Kontakt 693652649. H918-G

BUDOWA wykończenia,
602-342-940. H1127-G

ZATRUDNIĘ absolwentów
szkół technicznych. MTS- Polska.
Tel. 601-777-024 w godz. 8.00-
16.00. H1164-G

SPRZĄTACZKĘ, 510-360-330.
H1169-G

STOLARZA renowacji mebli za-
trudnię, 697-608-363. H1230-G

ZATRUDNIĘ mechanika samo-
chodowego z dużym doświadcze-
niem bez nałogów. Tel.
608-210-531. H1315-G

ZATRUDNIĘ młodego kierow-
cę- wykształcenie średnie, zdolno-
ści marketingowe, 886-666-896.
H1387-G

PRACA dla tipserki,
514-140-802.

PRACA dla fryzjerki,
514-140-802. H1399-G

ZATRUDNIĘ piekarza do pie-
karni w Miłkowie. Zainteresowa-
nych proszę o kontakt pod nr
531-728-907 po godz. 14.00.
H1424-G

KARPACZ. Zatrudnię kucharkę
i kelnerkę- pokojową. Wymagane
doświadczenie w pracy w pensjo-
nacie. Tel. 696-504-506. H1438-G

INSTYTUT Mands poszukuje
teleankietorów. Tel. 500274419.
H1445-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy, dekarzy
oraz do wykończeń, glazura,
regipsy, malowanie. Firma
732-859-183. H1452-G

SANATORIUM „Lukas” w
Świeradowie zatrudni fizjoterapeu-
tę; konserwator- pracownik
gospodarczy z umiejętnością wy-
konywania prac budowlanych.
Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów
Zdrój, Sienkiewicza 21. H1457-G

PRZYJMĘ fryzjerkę do dobrze
prosperującego salonu. Tel.
669-017-071. H1462-G

FX Sport Sp. z o.o. zatrudni
szwaczki lub osoby do przyuczenia
na w/w stanowisko. Informacje w
siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego
23 w Jeleniej Górze i pod nr
75/645-08-30. H1473-G

KELNERKI zatrudnimy, możli-
wość zamieszkania, bar „Oskar”
Karpacz tel. 605633231 lub
757619633. H931-K

OPIEKUNKI, Niemcy, znajo-
mość języka niemieckiego,
530555015. H934-K

LBF Technika Wentylacyjna
Sp. z o.o. zatrudni ślusarza kon-
strukcyjnego z doświadczeniem i
dobrą znajomością rysunku tech-
nicznego. Kontakt 75/75-283-17,
lbf@lbf.com.pl

LBF Technika Wentylacyjna
Sp. z o.o. zatrudni osoby na sta-
nowisko pracownika produkcyj-
nego. Kontakt 75/75-283-12,
lbf@lbf.com.pl

LBF Technika Wentylacyjna
Sp. z o.o. zatrudni malarza-
lakiernika z doświadczeniem.
Kontakt 75/75-283-12,
lbf@lbf.com.pl

LBF Technika Wentylacyjna
Sp. z o.o. zatrudni spawacza me-
todą MIG-MAG lub TIG z upraw-
nieniami i doświadczeniem. Mile
widziana znajomość rysunku
technicznego. Kontakt
75/75-283-12, lbf@lbf.com.pl
H935-K

FIRMA budowlana poszukuje
operatora koparko- ładowarki Me-
calac MTX 12 oraz murarzy, praca
w okolicach Mirska. Nr tel.
502624102. H979-K

POŚREDNICTWO Pracy
„Partner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, do-
brze płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-242;
www.agencja-partner.pl H984-K

OPIEKUNKI Niemcy, legalna
praca od zaraz, wysokie zarobki.
Tel. 519690458. H1037-K

PROMEDICA24 ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/33, tel. 75 619 69 24, 519 690 458
www.promedica24.pl
PRACUJ JAKO
OPIEKUN W NIEMCZECH!
ZAPRASZAMY DO NASZEGO MOBILNEGO BIURA REKRUTACYJNEGO!
14 czerwca - LUBAŃ - Kaufland, ul. Kopernika 30a, w godz. 8-20
15 czerwca - JELENIA GÓRA - Kaufland, ul. Jana Pawła II 24, w godz. 8-20

PRACA C.D.

PRACA C.D.

ZARZĄD POWIATU JELENIOGÓRSKIEGO OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORÓW:

- 1/ Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Wychowawczych w Szklarskiej Porębie
- 2/ Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kowarach

PEŁNA TERŚĆ OGŁOSZENIA na stronie Powiatu Jeleniogórskiego
www.starostwo.jgora.pl

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 03-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
epieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

ProSenior.pl

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składowki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złoty.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

NORWESKI 607-070-340. G3954-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. H706-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.pracujazdy.com.pl H825-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H1197-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H1395-G

MATEMATYKA- poprawki, 728-217-498.

MATEMATYKA- nauczyciel, 760-258-827. H1467-G

MATEMATYKA, 606-327-420. H629-K

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Amor” Jelenia Góra, promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H1350-G

DUET- Lubań, 604-361-418. H380-K

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację o nr indeksu: 256953. W razie jej znalezienia proszę o kontakt pod nr: 660727306. H1483-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

ZESPÓŁ- wesela 693-735-247. H1212-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78. H1238-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com H1238-G

ZESPÓŁ muzyczny R&A- wesela, dancinigi. Tel. 609-563-928. H1285-G

GARAŻ kupię. Tel. 500-505-002. H1423-G

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaz Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWIA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1336-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 513-971-327. H1374-G

KAMILA- śliczna szczupła 22-letnia blondyneczka, 661-771-698. H1396-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100- / godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503. H1398-G

BARDZO atrakcyjna szczupłutka 23-latka, 691-429-148. H1447-G

ZGRABNA Sylwia 21-latka zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

KAMILA nowa 19-latka zgrabna blondynka zaprasza na sympatyczną zabawę, 885-149-330. H1459-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. H1464-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.

H1078-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H1079-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H1185-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H1186-G

PRZEWOZY do Niemiec, Belgii i Holandii z adresu na adres, 75/75-18-141, 514-065-837.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart i okolice, 75/75-18-141; 514-065-837. H1228-G

PRZEWOZY pasażerskie Polska- Niemcy. Wyjazdy: poniedziałek, piątek. Powroty wtorek, sobota. Zagłębie Rudy i okolice. Frankfurt i okolice. „Ed-Mar” 603-032-062; 75/78-11-152. H1299-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunów. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H1389-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1390-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H1411-G

LOTNISKA- transport, 602-120-624. H1420-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodziu- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl H835-K

MIĘDZYWODZIE noclegi, OW „Jamir”, atrakcyjne ceny, 508-304-213. H1038-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, SPA, parafina, henna, depilacja, zabiegi na twarz, 795-356-780. H1437-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434. H1203-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKA pożyczka, 784-932-503.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

POTRZEBUJESZ gotówki za- dzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. H1256-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H1268-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1393-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.: 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora). H982-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.: 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora). H982-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

Dom KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHOĐOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODŁOŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/732-57-57; kom. 794-784-781

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

OKNA
DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

Szybka pożyczka również dla
osób z zajęciami komorniczymi,
dochodami z MOPS, zasiłkami i
alimentami. 600840600 lub 608867871

PROFILE
70-90 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI

- Okna i drzwi z PCV,
drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe
GERDA
- Drzwi wewnętrzne
i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Polkow Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY
DEALER

NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
PRIME

grubość 60 mm
przenikalność
ciepła 0,37 K

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Zapraszamy

TANIE
OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów

ul. Cieszyńska 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

nowiny
jeleniogorskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

ŁWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75) 78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA
NOWOŚĆ - OKNA ISO ENERGY K-0,8
DRZWI **KMT**
STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy
okien
i drzwi

IMPOL

najwyższa jakość
najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, INVADO, Masonite

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

CHCESZ SZYBKĄ KREDYT?

W MERITUM BANKU PYTAJ O KREDYT
Z OPROCENTOWANIEM 0% NAWET DO
25 TYS. ZŁ. WSTĘPNĄ DECYZJĘ KREDYTOWĄ
OTRZYMASZ NAWET W 5 MINUT!

0%

Placówka Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 64 96 010
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 43, tel. 75 64 96 011

zgodnie z Regulaminem...

Stolbud
Koronea

Ponizio

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA
JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna&drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!**

Wiosenna
promocja!
28% na profile
REHAU, STOLBUD,
Geneo, Solar

Marco A.S.S., Sarnatia 2

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Magdalena Zielińska
Zajęcie: studentka II roku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. Miss Juwenaliów 2014.

1. Mieszkam tu, bo:
Zgorzelec jest „moim” fascynującym i historycznym miastem od urodzenia. Czasowo mieszkam w Jeleniej Górze, ale tęsknię za domem rodzinnym i za Zgorzelcem. Stąd najbliżej do Niemiec dokąd często wybieram się po dobre i tanie zakupy i na ciekawe wycieczki krajoznawcze. U zachodnich sąsiadów ponadto mam duży wybór ofert atrakcyjnej i kulturalnej rozrywki.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Były dziesiątki lekcji, tzw. rad na życie od rodziców, które zapamiętałam. Długo trwały ich wyliczanie. Są skuteczne. Mój ulubiony cytat od mamy „Bo w oczach tkwi siła duszy” Paulo Coelho.

3. Ten pierwszy raz:
Pierwsza, w wieku 19 lat samodzielna i z adrenaliną jazda pożytecznym samochodem osobowym wysokiej klasy po okolicznych drogach. Lekko przestraszonymi na początku pasażerami „beemki” byli znajomi i kolega Rafał. Przeżyłam podniecenie i satysfakcję, gdy zebrałam pochwały.

4. Przebieg życia:
Preferuję muzykę spokojną, relaksującą, ostatnio chillout. Lubię słuchać utworu „Magic” zespołu Coldplay.

5. Wkurza mnie:
Zawiść, zazdrość, chamstwo, egoizm, kłamstwa bez powodu i fałszywość w wypowiedziach aż tylu ludzi. Wkurzają mnie współlokatorzy z mieszkania studenckiego.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Prawdziwych przyjaciół, w tym również osób ze wspólnego imprezowania, zagranicznych wojaży z ładnymi widokami do Chorwacji, Włoch i Francji. Wkrótce będziemy zwiedzać Paryż. Nieważne gdzie i dokąd się jedzie, ważne z kim. Preferuję też ćwiczenia fitness i na siłowni.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł:
Nie jest to duża kwota, nie kupi się za nią mieszkania. Dlatego „stówkę” zainwestowałabym w biznes gastronomiczny ze współnikiem.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:



H. STOBIECKI

Monarchia to abstrakcja. Żadnego ze znanych lub popularnych polityków, czy też arystokratów z rodzin magnackich nie widzę w roli polskiego króla. Nie nadają się.

9. Za późno na:
Na nic nie jest za późno. Mam dopiero 21 lat. Jeszcze wszystko

przede mną. Nie boję się trudnych wyzwań. Mam ambitne plany życiowe.

10. Ulubiona anegdota:
Prezes firmy do przebywającej na wczasach asystentki napisał mailem: PPPPPPP. W odpowiedzi na smartfonie odczytał: DUPA. Po

powrocie do biura prezes zaprosił na dywanik. - To ja elegancko Po Przyznaną Premię Proszę Przyjechać Pociągiem Pośpiesznym, a Pani mi tu takie wulgaryzmy. - Ja? Ależ skąd. Ja odpisałam Dziękuję Uprzejmie Przyjadę Autobusem.

Henryk Stobiecki

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Koła Środowiskowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze za zorganizowanie bezpłatnego seansu filmowego w kinie LOT dla dzieci z jeleniogórskich szkół podstawowych z okazji Dnia Dziecka, od wdzięcznych dzieci i ich rodziców.

(zebra)

Jerzego i Teresy Pokój, właścicieli Miasteczka „Western City” w Ście-

gnach, za bezpłatne użyczenie na imprezę z okazji Dnia Dziecka (31.05.2014r.) dwu koni wraz z absolutnie miłą obsługą. Dzięki Państwu nasze dzieci były przeszczęśliwe, od dzieci, rodziców oraz dyrekcji i kadry prywatnego Przedszkola „Krokodyl Schnappi” w Kowarach.

(zebra)

Małgorzaty Gajewicz, Anety Pawłowicz oraz pracowników z Urzędu Gminy z Janowic Wielkich za zorganizowanie „Dnia Dziecka” od dzieci ze świetlicy z Komarna i Trzcianka i ich rodziców.

(zebra)

Wolontariuszy, uczniów klasy medycznej z Zespołu Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa w Zgorzelcu, którzy wspólnie z policją uczestniczyli w akcji profilaktycznej „Z pierwszą pomocą bezpieczniej na drodze”. Młodzież, wraz z policjantami z prewencji kryminalnej i drogowki, w trakcie rutynowych kontroli drogowych udzielała kierowcom przyspieszonego kursu pierwszej pomocy. Kontrolowani ekspresowo odgrzewali sobie wiedzę na temat układania osoby poszkodowanej

w pozycji bezpiecznej czy podstaw resuscytacji.

Brawa dla dzieciaków za odwagę i świetne przygotowanie praktyczne.

(mat)

Sponsorów „Rozpoczęcia sezonu pszczelarskiego 2014” w Mysłakowicach, tj. poseł RP Zofii Czernow, Starostwa Jeleniogórskiego, gmin: Mysłakowice, Jeżów Sudecki, Podgórzyn i St.Kamienica, UM Jelenia Góra, Kowary i Piechowice, PKO BP, BZ WBK, MSW Szpital, Jelenia Plast, Alvi, Sułkowski, RSP St. Kamienica. Citroen, Auto-Test oraz wszystkim pominiętym od Po-

wiatowego Koła Pszczelarzy Ziemi Jeleniogórskiej.

(isz)

Gwizdy dla...

Dla parkujących na łuku drogi, na wysokości sklepu spożywczego przy ul. Zjednoczenia Narodowego 31 w Jeleniej Górze-Cieplicach. Zdarza się to regularnie i bardzo utrudnia ruch w tym miejscu - do kolizji może dojść łąka dzień. Namawiamy kierowców, aby parkowali kilkadziesiąt metrów dalej. Będzie bezpieczniej, a i spacer do sklepu wyjdzie na zdrowie.

(sad)

Krzyżówka nr 23

POZIOMO: 5. Porcelanowe miasto, - 8. Obcy leniowi, - 10. Kręci między tyczkami, - 13. Dzień duchów, - 14. Film rozpisany, - 15. Zakręcone na głowie, - 16. Nie trzaska w marynarce, - 17. Znana dzięki Zoli, - 20. Przed parafiną, - 25. Skóra na kanapie, - 27. 100 procent z truskawkami, - 28. Malarz się nie popisał, - 29. Z robakami w kieszeni, - 30. Emocje z Bogiem i Aleksandrą.

PIONOWO: 1. Po Blackoucie, - 2. Na talerzu Calineczki, - 3. Impreza z kumami, - 4. Niższa od sporanistki, - 5. Kosmata przy lampie, - 6. Żyvice epoksydowe w Polsce, - 7. Wielki na niebie, - 9. Puszczana w niepamięć, - 11. Element krystianii, - 12. Dawny Rosjanin, - 18. Brazylijski napastnik, - 19. Kocha się w kadrach, - 20. Z płaszczem w powieści, - 21. Czysta u chemika, - 22. Zmanierzowanie czynności, - 23. Nos po wizycie os, - 24. Zdanie przeciwko zdaniu, - 25. Druga do brydża, - 26. Włoski punkt na drodze.

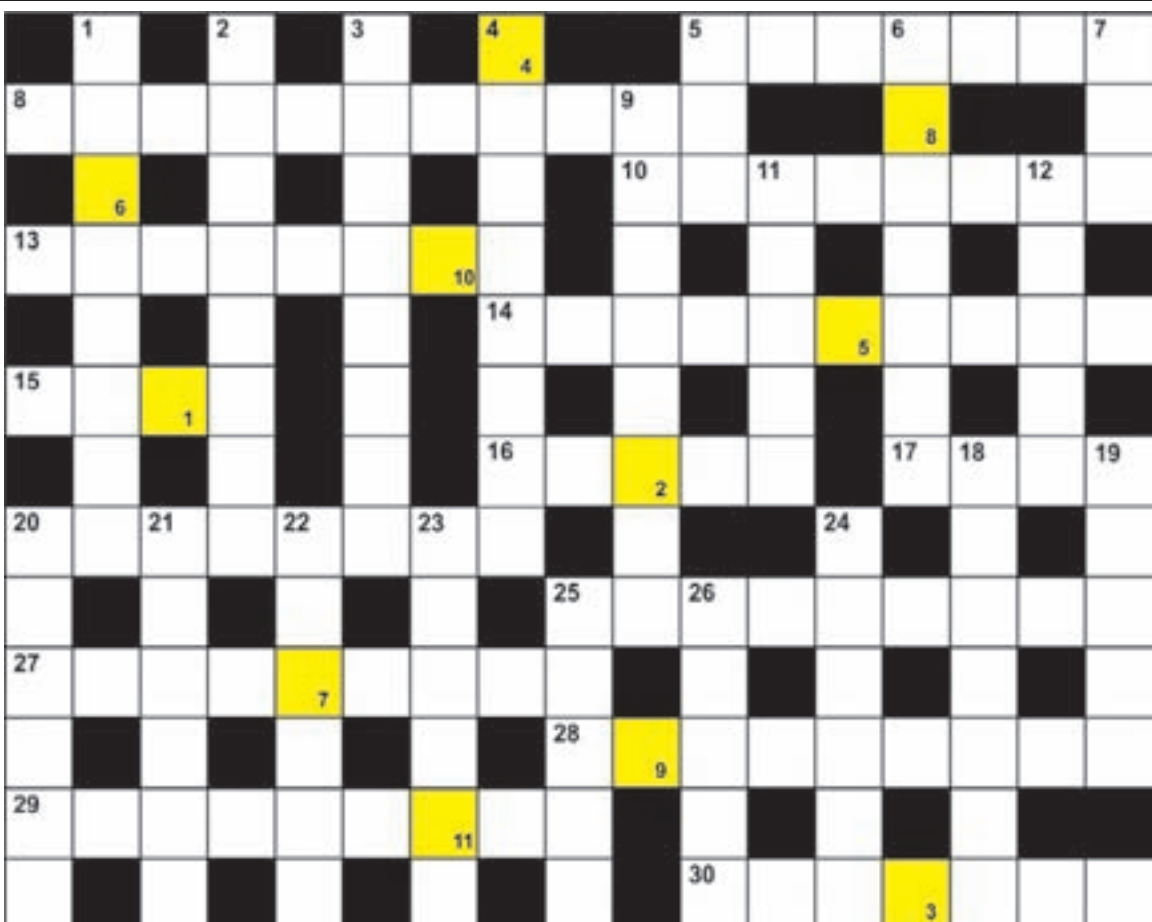
(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 21

SACHIEL NAJLEPSZY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 21 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marian Bański z Jeleniej Góry.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
KUPON NR 23										

JELEN SALONOWY

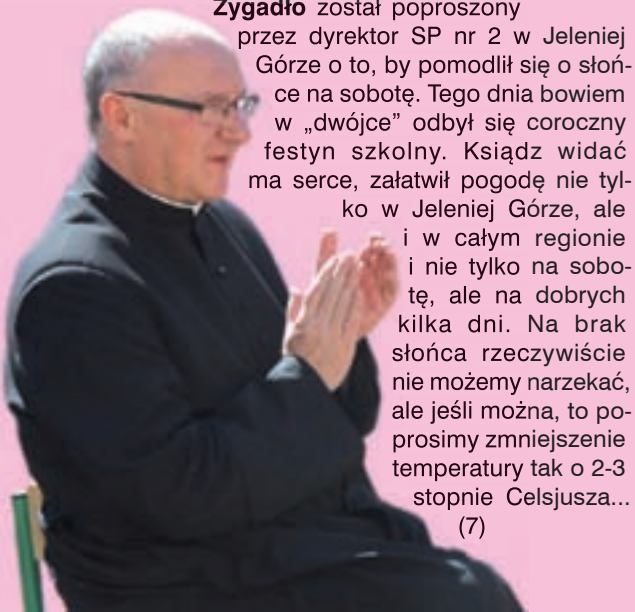
Janusz Leon Wiśniewski, mieszkający w Niemczech chemik, fizyk i autor intrygujących powieści o miłości, w tym najbardziej znanej „Samotności w sieci”, na niedzielnym spotkaniu w Książnicy Karłonoskiej opowiedział o swoim najnowszym dziele pt. „Grand”. Ale nie tylko. Zgromadzeni sympatycy jego piśarstwa mogli dowiedzieć się co nieco o jego rodzinie. Jak wiadomo, każda książka tak naprawdę jest autobiograficzna, bo odzwierciedla niepokoję, przeżycia, emocje, nierzadko atmosferę i fakty, jakie były udziałem samego autora. Nie od rzeczy w tej sytuacji jest wiedzieć, że mama pana Janusza trzykrotnie wychodziła za mąż, a sam autor i jego brat pochodzą ze związku pozamałżeńskiego. Janusz Leon Wiśniewski zdradził też czytelnikom, że choć działa na wielu polach i zarabia niemało, to ma na kogo gularnie podarostym już córkom. (10)



Posel Zofia Czernow i jej współpracownicy ewidentnie przyczyniają się do wzrostu współczynnika zazielenienia biur i obiektów użyteczności publicznej. Najpierw pani poseł podarowała okazałą palmę Termom Cieplickim, a ostatnio dużą, zieloną roślinę gospodarzom Domu 7 Marzeń w Jeleniej Górze wręczyła asystentka posłanki - **Maria Marchalewicz**. To jest dobry, ekologiczny trend. Zwykle, przy okazji różnych okazji, wręcza się większe lub mniejsze wiązanki kwiatów ciętych, które długo nie postoją. A roślinność w doniczce - nie dość, że ładna, to jeszcze przypomina miłe okazje i darczyńców. (6)

Wiemy już, czemu zawdzięczamy falę upałów w naszym regionie. Otóż książd **Bogdan**

Żygadło został poproszony przez dyrektora SP nr 2 w Jeleniej Górze o to, by pomodlił się o słońce na sobotę. Tego dnia bowiem w „dwójce” odbył się coroczny festyn szkolny. Książd widać ma serce, załatwił pogodę nie tylko w Jeleniej Górze, ale i w całym regionie i nie tylko na sobotę, ale na dobrych kilka dni. Na brak słońca rzeczywiście nie możemy narzekać, ale jeśli można, to poprosimy zmniejszenie temperatury tak o 2-3 stopnie Celsjusza... (7)



Do gwiazd gryfowskich Kwisonaliów, nie muzycznych - kabaretowych, trzeba zaliczyć znakomitego gawędziarza, **Grzegorza Russaka**, który o kuchni staropolskiej i myśliwskiej może barwnie, długo i porywająco opowiadać godzinami. Na Bulwarze nad Kwisą doktor nauk rolniczych, jeden z telewizyjnych guru w programach kulinarnych różnych stacji doprawiał i smakował zupę rybną z największego w kraju kotła. Gawędził przez kilka godzin i nie nudził nikogo. Ponadto szefował jury w konkursie „Smaki Kwisy”, gdzie dziewięć ekip w 30 - stopniowym upale serwowało potrawy rybne na zimno i na gorąco. (5)

Kibice PGE Turowa, honorowi goście, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych **Grzegorz Schetyna** i wiceprezes Zarządu ds. Wydobycia Węgla PGE GIEK S.A. Bełchatów **Stanisław Żuk** byli zapewne za duże zasługi dla zgorzeleckiego klubu najgłośniejszymi oklaskiwanymi VIP-ami przed niedzielnym meczem ze Stelmetem o mistrzowskie trofeum. Przy okazji kulturalnej rozmowy o szansach koszykarzy PGE Turowa poseł Schetyna zaprzeczył, że będzie, jak spekulowano, nowym ambasadorem Polski w Moskwie. Stanowisko obejmie...kobieta, wiceszefowa MSZ, Katarzyna Pełczyńska - Nałęcz, której kandydaturę zaakceptowali już prezydent RP i władze Rosji. Grzegorz Schetyna nie ukrywa, że ambasador to ciekawe i intratne zajęcie, jednak część działaczy Platformy Obywatelskiej namawia go do walki z osłabionym Dutkiewiczem o fotel prezydenta Wrocławia. (5)



Horoskop

BARAN
21.3. - 20.4.

Drobne kłopoty zdrowotne nie powinny wpłynąć na Twoje plany wyjazdowe, ale niech będą dla Ciebie przestrożą. Przygotuj się na wydatki i... nowe znajomości.

BYK
21.4. - 20.5.

W sprawach zawodowych zaczyna się wiele działań, pchaj się do pierwszego rzędu - odpoczywać będziesz dopiero po pracowitym weekendzie.

BLIŹNIĘTA
21.5. - 20.6.

Postaraj się skoncentrować na jednej sprawie - będzie się działo bardzo dużo, ale nie musisz być obecny wszędzie. W środę dobre wiadomości i ciekawa propozycja.

RAK
21.6. - 21.7.

Zdecydowanie musisz postawić na własną pracę, bo okazuje się, że nie masz specjalnie na kogo liczyć. Sytuację wyprostuje pod koniec tygodnia niespodziewana wizyta.

LEW
21.7. - 20.8.

Zapowiada się rozrywkowo i burzliwie - można będzie nawet święcić sukcesy pod warunkiem, że nie zapomnisz wcześniej przeprowadzić oczyszczającej rozmowy.

PANNA
21.8. - 20.9.

Tydzień wymarzony na wszelkie twórcze działania oraz prowadzenie pertraktacji. Sprawy zawodowe nie będą burzyły Twego spokoju, ale w uczuciach musisz zacząć walczyć.

WAGA
21.9. - 20.10.

Najwyższy czas abyś w końcu poważnie wziął się za bary z życiem, a konkretnie ze sprawami przekładanym z tygodnia na tydzień - teraz doskonała ku temu atmosfera.

SKORPION
21.10. - 20.11.

Jeśli wydaje Ci się, że wykorzystałeś już wszystkie swoje talenty, to jesteś w błędzie. Bardzo serio potraktuj złożoną propozycję, a będzie wspaniale.

STRZELEC
21.11. - 20.12.

Konieczność zacząć porządkować sprawy sercowe - przed Tobą kolejna znajomość i kolejne niespodzianki. W pracy drobne nieporozumienie, a nawet sprzeczka.

KOZIOROŻEC
21.12. - 20.1.

W Twoich planach będą musiały nastąpić poważne zmiany i mogą one być związane ze Bykiem. Pomyśl też o pozbyciu się przesadnej ambicji i... zazdrości.

WODNIK
21.1. - 20.2.

Czekają Cię miłe spotkania, a być może odnowienie starych znajomości, które mogą pokrzyżować Twoje najbliższe plany. Daj się ponieść.

RYBY
21.2. - 20.3.

W końcu poczujesz, że żyjesz. Dobrej passy nie zakłócą nawet nieporozumienia w pracy. Nie ominie Cię rozmowa na którą nie masz ochoty - wyciągnij z niej wnioski.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

13⁹⁸

Klej do styropianu ATLAS PREMIUM 30 kg
MROZODPORNY, WODOODPORNY
PRZY ZAKUPIE 5 OPAKOWAŃ OTRZYMASZ WIADRO



cena 0,47 zł/kg



castorama